

ISSN 1508-6410



MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI

MEDIATOR

Numer 67 (4/2013) • KWARTALNIK •

Grudzień 2013



POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

KWARTALNIK "MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI"

PRENUMERATA

Wyd. Polskie Centrum Mediacji (od 1996 r.)

Aby zaprenumerować kwartalnik należy przesłać pieniądze na rachunek:

Polskie Centrum Mediacji

Nazwa banku: VOLKSWAGEN BANK

Nr rachunku 60 2130 0004 2001 0389 0019 0002

KOSZT WYSYŁKI:

Pojedyncze numery 9.00 zł

Prenumerata półroczna 17.00 zł

Prenumerata roczna 31.50 zł

Można również zamówić numery z roku 2010 (komplety w cenie 30 zł).

Starsze numery z lat 1995–2009 do przejrzania na stronie internetowej: www.mediator.org.pl

Po przesłaniu potwierdzenia wpłaty oraz adresu do wysłania prenumeraty na adres
Polskiego Centrum Mediacji lub nr faksu 22 - 692 48 16, kwartalnik prześlemy pocztą.

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

© Wszelkie prawa zastrzeżone łącznie z prawem
do reprodukcji części lub całości kwartalnika

ISSN 1508-6410

Redakcja:

Agnieszka Majewska-Siwiek, Piotr Pniewski

Magdalena Grudziecka i Jerzy Książek – odpowiedzialni za wydanie
niniejszego numeru

WYDAWCA:

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

Adres redakcji:

ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa

tel.: 22 826 06 63, fax: 22 692 48 16

e-mail: publikacje@mediator.org.pl

Opracowanie i druk:

Medgraf Sp. z o.o.

Spis treści

Informacja o prenumeracie „Mediatora”	2
Ewa Górską	
Mediacje – „po wyroku”	4
Grzegorz Adam Skrobotowicz	
Mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie	19
Agnieszka Choromańska	
Mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie	32
Elżbieta Ślusarczyk	
„Mediacja jest taka, jaki jest mediator” – ale jaki powinien on być?	50
Maciej Folta	
Mediacje cywilne – w opinii sędziów rejonowych okręgu krakowskiego	63
Mariola Hacia-Groticka	
Recenzja książki „Mediacja w postępowaniu cywilnym”	66

Mediacje – „po wyroku”

projekt socjalny

1. 1. Przygotowania do rozpoczęcia eksperymentu w zakładzie karnym w Jastrzębiu Zdroju

Sam już tytuł niniejszego rozdziału może budzić kontrowersję w naszym społeczeństwie.

Szczególnie może budzić kontrowersję u tych osób, które same doświadczyły negatywnych skutków różnych przestępstw; były ofiarami przestępstw, były świadkami popełniania przestępstw albo też ktoś z rodziny został ofiarą przestępstwa.

Część społeczeństwa często wypowiada się jednoznacznie za zaostrzeniem przepisów kodeksu karnego, za pozostawieniem osób skazanych w całkowitej izolacji od społeczeństwa i nie chce już nigdy zobaczyć a nawet słyszeć o sprawie swojej traumy.

Ta część społeczeństwa twierdzi również, że jedyną sprawiedliwą karą za poniesione przez nich cierpienia psychiczne i fizyczne jest umieszczenie sprawcy w zakładzie karnym i oddzielenie go od tzw. "pozytywnego społeczeństwa". Jest to naturalne biorąc szczególnie pod uwagę lęk ofiary i jego rodziny przed sprawcą.

Trzeba się jednak zastanowić czy pobyt sprawcy w zakładzie karnym, który jest konieczny z punktu widzenia litery prawa i względów społecznych pomoże mu na tyle zrozumieć swój czyn, aby nie popełnił go ponownie?

Temat ten był przedmiotem rozmów i analiz wielokrotnie w ciągu dziejów, co zaowocowało doskonaleniem systemu karnego, tak, aby lepiej odpowiadał on godności osoby ludzkiej i skutecznie gwarantował utrzymanie porządku publicznego.

Zostało jednak bardzo dużo do zrobienia, świadczą o tym bóleczki i problemy odczuwane w świecie wymiaru sprawiedliwości. Pozostało nam jeszcze sporo pracy, abyśmy mogli z czystym sumieniem powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, aby zapobiec przestępczości i skutecznie ją zwalcząć, aby nie przynosiła już szkód, a jednocześnie, aby wskazać ludziom, którzy łamią prawo sposób odkupienia winy i ponownego przystosowania się do życia w społeczeństwie.

Kara więzienia jest tak stara, jak historia ludzkości, gdyż już dawno człowiek wpadł na pomysł izolacji jednostek, które sprzeciwiają się normom społecznym. Wynika z tego jednak pewna niedogodność, a mianowicie przeludnienie więzień.

Obecnie w Polsce przebywa w Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych ponad 80.000 osób skazanych i tymczasowo aresztowanych a teoretycy resocjalizacji obawiają się, że przeludnienie więzień może spowodować u skazanych wzrost dolegliwości w odbywaniu kary pozbawienia wolno i może w ten sposób spowodować bunt w Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych, podobne do tych, które miały miejsce na przełomie lat 1989-1990.

Ponadto z ogólnie dostępnych badań wynika, że z reguły ta forma kary potrafi tylko w pewien sposób przeciwdziałać zjawisku przestępczości. Czasami się zdarza nawet, że rodzi większe problemy niż te, którym próbuje zaradzić.

W dniach 20-21 października 2000r. w Popowie k/Warszawy odbyła się wyjazdowa sesja senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności połączona z Konferencją na temat "Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy". W obradach konferencji uczestniczył przedstawiciel Ośrodka Mediacji w Żorach. Współorganizatorami konferencji byli: Ministerstwo Sprawiedliwości, Naczelny Sąd Administracyjny i Rzecznik Praw Obywatelskich.

Jedną z sesji konferencji poświęcona była mediacji jako jednemu z probacyjnych środków polityki karnej.

Z wystąpień członków konferencji jasno wynika, że tylko prawidłowe stosowanie przez państwo polityki karnej tj. stosowanie zasady nieuchronności kary za popełnione przestępstwo, stosowania przez Sądy wachlarza kar za popełnione przestępstwo, w tym kar nieizolacyjnych, a nie tylko kar bezwzględnej pozbawienia wolności pozwoli na ograniczenie wzrostu przestępczości.

Zdaniem prof. dr hab. Piotra Stępnika z UAM w Poznaniu na politykę kryminalną składa się nie tylko proces karania, ale i działalność prewencyjna i profilaktyczna. Piotr Stępnik postawił pytanie, co robić by do przestępstwa nie doszło, niż jak je karać, kiedy stało się faktem dokonanym.¹

Odpowiadając na te pytanie stwierdził, że jego zdaniem "jednym z pryncypiów programu walki z przestępczością powinna być racjonalna dywersyfikacja oddziaływań na różne środowiska kryminalne".²

Piotr Stępnik podał ponadto, że "... środki probacyjne są jednymi z najbardziej wartościowych środków przeciwdziałania przestępczości i stosują się

one dużą skutecznością, o czym świadczy niski procent powrotności do przestępstwa (około 10-20%)".³

Zdaniem prof. dr hab. Andrzeja Siemaszko – Dyrektora Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości polski wymiar sprawiedliwości jest na rozdrużu, gdyż mimo że w latach 90-tych dwukrotnie zwiększył się odsetek kar do jednego roku pozbawienia wolności i zwiększała się liczba więźniów korzystających z warunkowego zwolnienia, to sądy polskie nadal orzekają stosunkowo dużo kar długoterminowych. Ponadto zdaniem profesora sądy polskie orzekając ponad 50% więcej kar pozbawienia wolności w zawieszeniu niż na początku lat 90-tych, nie brały jednocześnie pod uwagę konieczności zwiększenia liczby kuratorów zawodowych i nie stworzyło jednocześnie autentycznego systemu probacji.

Powoduje to, że "... fikcyjnym staje się obecny model polityki kryminalnej" i że "... należy radykalnie zmniejszyć zakres kar warunkowych na rzecz krótkoterminowych kar bezwzględnej pozbawienia wolności. Ograniczyć należy również zakres zwolnień warunkowych".⁴

W związku z postulowanym przez Andrzeja Siemaszko zwiększeniem ilości kar krótkoterminowych bezwzględnej pozbawienia wolności i ograniczenia ilości zwolnień warunkowych powstaje zapotrzebowanie na mediacje w postępowaniu przygotowawczym np. przed wniesieniem przez prokuratora aktu oskarżenia, przez Sąd do czasu rozpoczęcia rozprawy głównej czy też zamiast posiedzenia pojednawczego w sprawach prywatno-skargowych.

Na sesji poświęconej mediacji sprawą "mediacji po wyroku" zajęła się dr inż. Elżbieta Dobiejewska, pracownik naukowej Politechniki Wrocławskiej, twórcza i prezes Dolnośląskiego Ośrodka Mediacji "DOM"

Jej wystąpienie korespondowało z tezami wystąpienia Andrzeja Siemaszko i wpisywało się w jego treść. W swoim wystąpieniu wcześniej wygłoszonym na II-gim Kongresie Penitencjarnym Elżbieta Dobiejewska zapropono-

wała między innymi prowadzenie "mediacji po wyroku", przeprowadzenie mediacji na terenie jednostki penitencjarnej, a więc na terenie Aresztu Śledczego bądź Zakładu Karnego.⁵

Podkreśliła podstawy prawne stosowania mediacji po wyroku, jej cele i sposoby prowadzenia. Podkreśliła również zalety mediacji zarówno dla osadzonego jak i dla Służby Więziennej i procesu resocjalizacji osadzonego.

Należy przy tym wyjaśnić, że projekt "mediacji po wyroku" zyskał duże poparcie Zespołu ds. Wprowadzania Mediacji w Polsce. Przewodniczącą Zespołu Pani dr Janina Waluk jest obecnie w trakcie czynienia starań o oficjalne poparcie eksperymentu przez Ministra Sprawiedliwości i Dyrektora Generalnego Służby Więziennej co znacznie ułatwiłoby działania mediatorom.

Pierwszą próbę mediacji w Zakładzie Karnym podjął w 2000r. lubelski Ośrodek Mediacji i Negocjacji kierowany przez Pana Roberta Kaszczyszyna. Do chwili obecnej przeprowadził z pozytywnym skutkiem dwie mediacje (sprawy dotyczyły głównie problemów rodzinnych).

Mediatorzy z Ośrodka Mediacji w Żorach – Ewa Górską i Andrzej Banaszek uzyskali od Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Katowicach płk mgr Ryszarda Kurnika poparcie swojej inicjatywy prowadzenie mediacji w podległym mu Zakładzie Karnym w Jastrzębiu Zdroju. Poparcie dla swojej inicjatywy otrzymali również ze strony Dyrektora Zakładu Karnego w Jastrzębiu płk dr Józefa Nawoja.

Wynikiem tych działań było przeprowadzenie przez autorkę niniejszej pracy szkolenia wychowawców i psychologa w dziedzinie mediacji oraz form i możliwości zastosowania mediacji w zakładzie karnym.

Przyczyną dla której mediatorzy zorganizowali szkolenie dla kadry kierującej w przyszłości sprawę była chęć przełamania ewentualnego oporu tej kadry spowodowanego brakiem wiedzy o mediacji i różnego rodzaju uprzedze-

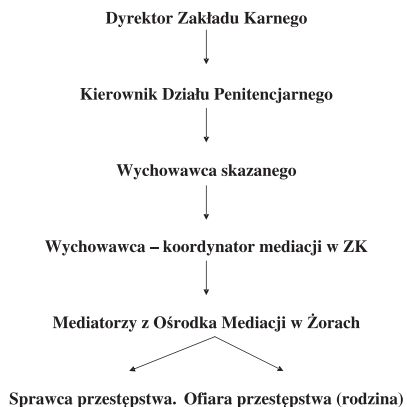
niami, lękiem przed dodatkowymi obowiązkami.

W konsekwencji została stworzona struktura organizacyjna eksperymentu na terenie Zakładu Karnego w Jastrzębiu Zdroju, którą mediatorzy zaprezentowali podczas szkolenia przeprowadzonego w styczniu 2001 roku.

Jeśli chodzi o osobę koordynatora mediacji to mediatorzy zdecydowali, że będzie nim wychowawca zainteresowany wprowadzeniem mediacji do jednostki penitencjarnej, który został uprzednio przeszkolony przez dr Elżbietę i Zbigniewa Czwartoszów – twórców i właścicieli warszawskiego Centrum Mediacji i Negocjacji. Szkolenie mediatorów zostało zorganizowane przez Dolnośląski Ośrodek Mediacji "DOM" we Wrocławiu.

W związku z tym będzie mógł na bieżąco wyjaśniać niejasne dla wychowawców kwestie i weryfikować wstępnie sprawy. Podczas szkolenia było obecnych 20 wychowawców, psycholog więzienny oraz przedstawiciele kierownictwa Zakładu Karnego. Mediatorzy zaznajomili się z Regulaminem Wykonywania Kary Pozbawienia Wolności.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA EKSPERYMENTU MEDIACJI W ZAKŁADZIE KARNYM W JASTRZĘBIU ZDROJU



1. 2. Podstawy prawne do prowadzenia mediacji w tym mediacji w toku postępowania wykonawczego – mediacji "po wyroku"

W dniu 1 września 1998r. weszły w życie uchwalone wcześniej przez Sejm nowe kodeksy: Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny i Kodeks karny wykonawczy.

Według Kodeksu postępowania karnego mediacja jest możliwa przed wniesieniem aktu oskarżenia jeśli prokurator zamierza wystąpić do sądu z wnioskiem np. o warunkowe umorzenie postępowania lub o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, a strony występują z inicjatywą z inicjatywą mediacji lub na nią się godzą (art. 320 par. 1). Kodeks postępowania karnego przewiduje możliwość zastosowania mediacji również po wniesieniu aktu oskarżenia gdyż prezes sądu może skierować sprawę na posiedzenie przed rozprawą, gdy zachodzi możliwość przekazania sprawy do postępowania mediacyjnego (art. 339 par. 4). Jeśli w czasie posiedzenia dotyczącego warunkowego umorzenia postępowania sąd uzna, że istnieje możliwość porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym, od racza posiedzenie wyznaczając stronom odpowiedni termin (art. 341 par. 1)

Artykuły te stanowią podstawę prawną do stosowania takiej praktyki w sprawach publiczno-skargowych. W sprawach prywatno-skargowych podstawę do stosowania mediacji stanowi art. 489 par. 2 Kpk. Mediacja może być prowadzona zamiast posiedzenia pojednawczego (art. 489 par. 1 Kpk).

Zastosowanie mediacji ma umocowanie prawne w postanowieniach kodeksu karnego, a zwłaszcza w art. 56, 60 par. 2 pkt 1 oraz art. 66 par. 3, dzięki tym artykułom kodeksu karnego stosowanie mediacji ma skutki materialno-karne, a więc urealnia się jej stosowanie, jej skutki stają się odczuwalne dla uczestników postępowania mediacyjnego.

Kto i w jaki sposób prowadzi mediację określa Minister Sprawiedliwości za pomocą rozpo-

ządzenia wykonawczego (art. 320 par. 3 Kpk). Żaden przepis jednak nie wspomina o mediacji po wydaniu wyroku.

Nasuwa się pytanie: czy mediacja jest możliwa także w sytuacjach nie wymienionych w Kodeksie postępowania karnego, a więc w toku postępowania wykonawczego.

Zdaniem Rady Doradczej Zespołu ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce mimo, że nie przewidziano przepisu na podstawie którego mediacja mogłaby stać się podstawą uchylenia tymczasowego aresztowania czy też u biegania się o przedterminowe warunkowe zwolnienie, to nie oznacza to, że w praktyce nie można do niej sięgać.⁶

Kodeks karny wykonawczy nie wspomina w ogóle o możliwości wprowadzenia mediacji w Zakładzie Karnym lecz nie zabranie jej stosowania. Sytuacja więc staje się analogiczna do sytuacji z marca 1996 r., w której Ministerstwo Sprawiedliwości wdrożyło do realizacji eksperyment mediacji pomiędzy nieletnim sprawcą przestępstwa, a jego ofiarą.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r. również nie wspominała o możliwości prowadzenia mediacji w sprawach nieletnich, lecz duch ustawy oraz zasada kształtowania poczucia odpowiedzialności u nieletniego, a także zasada o celowości środków wychowawczych i poprawczych umożliwiły kierowanie spraw do mediacji (efekt mediacji może przesądzić o niecelowości stosowania tych środków).⁷

Kierując się duchem ustawy i posiłkując się zasadą konieczności stosowania środków oddziaływań wychowawczych można wprowadzić mediację na podstawie art. 67, 89 par. 1 u 2 Kkw i art. 95 Kkw.

Poprzez środki oddziaływań wychowawczych można rozumieć również uzasadnienie udzielenia nagrody przez Dyrektora ZK/AS za udział w mediacji (art. 137-141 Kkw), czy też wniosek Dyrektora ZK/AS skierowany do Sądu Okręgowego – Wydział Penitencjarny o udzie-

lenie skazanemu przedterminowego warunkowego zwolnienia (art. 161 par. 2 Kkw).

Podstawą takiego wniosku oprócz upływu stosownego terminu kary u osadzonego, może być jego udział w mediacji zakończonej stosowną ugodą, której wykonanie monitoruje nie tylko administracja Zakładu Karnego, ale i Ośrodek Mediacji.

Oczywiście skazany musi się stosować do warunków ugody.

Zdaniem Rady Doradczej przy Zespole ds. Wprowadzenie Mediacji w Polsce, ... *mediatora w zakresie realizowania ugody mediacyjnej należy traktować jako organ wykonujący orzeczenie pomimo, że nie został on wymieniony jako taki w art. 2 Kkw. Wystarczy, aby tę kwestię uregulowało rozporządzenie wykonawcze*⁸.

Kierując się jednak duchem ustawy i zapisem zawartym w art. 1 par. 2 Kkw stwierdzającym, że *"w postępowaniu wykonawczym w kwestiach nieuregulowanych w niniejszym kodeksie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu Postępowania Karnego"*, a więc dana jest możliwość uwzględnienia postępowania mediacyjnego.⁹

Zgodny z Kodeksem karnym wykonawczym jest Regulamin Wykonywania Kary Pozbawienia Wolności, którego znajomość jest konieczna dla mediatora, gdyż warunki ugody zawartej pomiędzy sprawcą, a ofiarą przestępstwa czy też pomiędzy osadzonym, a jego rodziną muszą być zgodne z jego postanowieniami a ugoda wykonalna. Znajomość Regulaminu pozwala zrozumieć specyfikę jednostki penitencjarnej.

1. 3. Korzyści płynące z zastosowania mediacji w jednostce penitencjarnej

Podstawowym celem mediacji prowadzonej w jednostce penitencjarnej jest doprowadzenie do ugody pomiędzy ofiarą, a sprawcą przestępstwa.

W tym momencie należy zadać sobie pytanie, co się stanie, kiedy nie dojdzie do zawarcia

ugody i czy brak ugody będzie zaprzeczał o potrzebie mediacji do Zakładu Karnego.

Następnym pytaniem, które należy sobie zadać to, czy nie zawarcie ugody pomiędzy ofiarą przestępstwa, a sprawcą osadzonym w zakładzie karnym oznacza niepowodzenie w procesie jego resocjalizacji.

Odpowiadając na te pytania należy stwierdzić, że mediacja nie może stać się panaceum na wszelkie bolączki i problemy pracy penitencjarnej ze skazanymi i co najwyżej może stanowić tylko jeden z elementów z procesu resocjalizacji.

Pomimo braku ugody mediacja nadal nie traci swojego waloru resocjalizacyjnego, skazany bowiem przed podjęciem decyzji o swoim uczestnictwie w procesie mediacji musiał chociaż powierzchownie przeanalizować swoją aktualną sytuację i odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego odbywa karę pozbawienia wolności.

Sprawca musi też przełamać *"... lęk przed konfrontacją z ofiarą i reakcją ofiary, przed odwetem ze strony poszkodowanego lub jego bliskich. Ponadto musi też pokonać wstyd z powodu popełnionego czynu i lęk przed odrzuceniem budzącego się w nim poczucia winy. Musi pokonać swój brak wiary w sens mediacji, swoją obawę przed nieumiejętnością przyjęcia przebaczenia, a także swoją obawę przed osmieszeniem, a przez to przed utratą pozycji w grupie"*¹⁰

Osoba skazana zgłaszając chęć uczestnictwa w procesie mediacji musi też nawiązać kontakt z wychowawcą, wychowawcą-koordynatorem mediacji i uzyskać ich poparcie. Przestaje też być osobą anonimową.

Walorem zastosowania mediacji w Zakładzie Karnym jest również to, że osoba skazana może w niej uczestniczyć niezależnie od wysokości odbywanej kary pozbawienia wolności, niezależnie od rodzaju popełnionego przestępstwa czy też wielokrotności popełnienia przestępstwa.

Nie jest również ważna wielokrotność przeprowadzanej wcześniej mediacji, a jedynie

ważna jest chęć ofiary i sprawcy przestępstwa do pojednania się z osobą poszkodowaną.

Teoretycy mediacji często podają, że skutkiem "mediacji po wyroku" może być tylko zadośćuczynienie moralne udzielone osobie poszkodowanej. Trudno jest się z tym zgodzić, gdyż sprawca w zależności od charakteru popełnionego przestępstwa czy też czasu bądź częstotliwości pobytów w Zakładzie Karnym często pozostaje osobą samotną, doskonale znającą realia pobytu w Zakładzie i potrafiącą uzyskać w nim zatrudnienie (pralnia, piekarnia, kuchnia, kotłownia, magazyn itp.). Problemem pozostaje jedynie to, czy ma inne zobowiązania finansowe na przykład świadczenia alimentacyjne, bądź należności sądowe, których spłaceniu nie pozostawia mu na tyle środków finansowych, by mógł zadośćuczynić finansowo ofierze w sposób ją satysfakcjonujący.

Częstokroć jednak pozostaje osobą bez zobowiązań finansowych, posiadającą własny dochód w postaci renty lub emerytury (co prawda pomniejszony z powodu pobytu w Zakładzie) i przez to zdolną do finansowego zadośćuczynienia ofierze.

Teoretycy mediacji często pomijają również socjalne aspekty wynikające ze stosowania "mediacji po wyroku", a mianowicie możliwość ponownego nawiązania kontaktu z rodziną (z żoną, konkubiną, dziećmi czy też rodzeństwem). Uczestnictwo w mediacji niekoniecznie nawet zakończonej podpisaniem ugody może umożliwić uzyskanie w ten sposób możliwości wyjścia na wolność nie "w pustkę" lecz stwarza możliwość przyjęcia go przez grono życzliwych najbliższych mu osób (mediacja socjalna).

Osoby skazane uczestniczące w mediacji mogą w ten sposób uniknąć bezdomności, łatwiej znaleźć pracę i uzyskać też wsparcie w swoich usiłowaniach przystosowania się do warunków życia "poza murami", które radykalnie różnią od warunków życia więziennego.

Mediacja w Zakładzie Karnym najczęściej będzie mediacją pośrednią, gdyż nie zawsze

ofiara będzie chciała spotkać się ze sprawcą poza Zakładem Karnym, a sprawca nie zawsze też będzie miał uprawnienia pozwalające mu na uzyskanie przepustki pozwalającej na przebywanie poza terenem Zakładu Karnego.

Dlatego też mediacje tego typu nazywa się mediacjami "bezpiecznymi", bezpiecznymi dla ofiary i paradoksalnie bezpiecznymi dla sprawcy. Przynoszą korzyści obu stronom przy zminimalizowaniu szkód, możliwych do zaistnienia w wypadku niepowodzenia mediacji.

Należy zastanowić się nad tym, czy mediacja może się odbyć na terenie Zakładu Karnego. Być może należy rozważyć możliwość przeprowadzenia na terenie Zakładu Karnego niektórych mediacji rodzinnych tj. pomiędzy rodziną, a sprawcą przestępstwa w wyniku którego poszkodowany został członek rodziny lub pomiędzy osobą skazaną, a jego rodziną, która zerwała z osobą skazaną kontakt wskutek popełnienia przez nią przestępstwa. Będzie ona nosiła aspekty socjalne.

Korzyści płynące ze stosowania mediacji w jednostce penitencjarnej:

1) dla osoby pokrzywdzonej:

- zapewnia osobie pokrzywdzonej bezpośredni wpływ na rozwiązanie problemu zadośćuczynienia i pozwala na realne otrzymanie przez ofiarę satysfakcji w formie moralnej bądź materialnej,
- pozwala na uzyskanie odpowiedzi na pytanie: "Dlaczego właśnie ja, czy zrobi mi to jeszcze raz?",
- pozwala na odreagowanie emocji,
- daje ofierze komfort przebaczenia i poprzez fakt, że sprawca odbywa karę pozbawienia wolności, a mediacja jest mediacją pośrednią chroni ofiarę przed wtórną wiktymizacją¹¹,
- pokrzywdzony może się także pozbyć lęku przed sprawcą, a zwłaszcza obaw związanych z wyjściem sprawcy na wolność¹².

2) dla sprawcy:

- zapewnia bezpośredni wpływ na rozwiązanie swojej sprawy,
 - poprzez bezpośredni kontakt z osobą pokrzywdzoną pozwala zrozumieć ogrom wyrządzonej jej krzywdy,
 - doprowadza do przyjęcia odpowiedzialności za własne czyny,
 - umożliwia ofierze satysfakcji moralnej, materialnej bądź obydwu form zadośćuczynienia,
 - poprzez zakończenie mediacji ugodą stwarza sprawcy możliwość samodzielnego wystąpienia z wnioskiem do Sądu Penitencjarnego o udzielenie osobie skazanej przedterminowego zwolnienia czy też wystąpienie z prośbą do Prezydenta RP o ulaskawienie,
 - w wypadku, kiedy sprawca odbywa karę z tytułu pozbawienia przestępstwa przeciwko rodzinie lub z tytułu popełnienia przestępstwa w związku z par 206-211 Kk, zakończenie mediacji ugodą pozwala na utrzymanie kontaktu z rodziną i dziećmi, na powrót do rodziny, na uniknięcie przez sprawcę bezdomności lub też na godne rozstanie (z wyjątkiem spraw, w których ofiarami przestępstwa są osoby nieletnie – członkowie rodziny),
 - może wpłynąć także na pobudzenie i utrwalenie poczucia odpowiedzialności za własne czyny, a także ujrzenie w innym świetle ludzi pokrzywdzonych przestępstwem i wyzbycie się nienawiści do nich za to, że stali się bezpośrednią przyczyną osadzenia sprawcy w więzieniu¹³,
 - daje szansę rozpoczęcia wszystkiego od nowa,
 - zmniejsza deprecyjny wpływ osobniczo skazanego od rodziny i społeczeństwa.
- 3) dla administracji Zakładu Karnego:
- mediacja może stanowić element indywidualnego programu resocjalizacji skazanego,

- mediacja udana może stanowić możliwość wystąpienia do Sądu Okręgowego – Wydział Penitencjarny z wnioskiem o udzielenie skazanemu przedterminowego warunkowego zwolnienia,
- mediacja może wspomagać działania postpenitencjarne przez porządkowanie problemów osadzonych sprawców¹⁴,
- mediacja może stanowić sposób przygotowania osoby skazanej do życia na wolności,
- mediacja może zapobiec przestępczości poprzez zmniejszenie powrotności do więzień¹⁵,
- mediacja poprzez uznanie przez sprawcę swojej winy i przyjęcie na siebie przez sprawcę konsekwencji dokonanego czynu, pozwala zmienić sprawiedliwość karną w sprawiedliwość naprawczą,
- mediacja oznacza promowanie edukacji prawnej i etycznej tych wszystkich, którzy będą włączeni w postępowanie mediacyjne¹⁶.

1. 4. Mechanizmy prowadzenia mediacji w jednostce penitencjarnej

Jak podaliśmy wcześniej do mediacji, którą można przeprowadzić po osadzeniu sprawcy w jednostce penitencjarnej nadaje się każda sprawa, a m. in. przestępstwo, spory rodzinne, a być może w przyszłości spory pomiędzy skazanymi.

Rada Doradcza Zespołu ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce uważa, że do mediacji powinny trafiać sprawy dotyczące przestępczości zorganizowanej, a także przestępstwa popełnione na członkach rodziny, którymi ofiarami są dzieci.¹⁷

Jestem zdania, że z postępowania mediacyjnych powinny być wyłączone osoby podejrzane o powiązania z przestępczością zorganizowaną jak również i takie, które mają głęboko zaburzoną osobowość na przykład skazani będący

objęci zainteresowaniem psychologów, posiadający w swoich aktach osobopoznawczych typ "B" orzeczenie psychologiczno-penitencjarne, psychiatryczno-penitencjarne kwalifikujące ich do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Możliwość mediacji zaistniała by dopiero po pozytywnej opinii psychologa penitencjarnego.

Jednocześnie równie szeroki powinien być krąg osób, które mogłyby zgłaszać wnioski o kierowanie sprawy do mediacji.

Wśród nich należy wyróżnić:

- strony mediacji, a więc ofiarę i sprawcę,
- funkcjonariuszy Służby Więziennej (wychowawców, psychologów penitencjarnych),
- dyrektora jednostki penitencjarnej i kierownika działu penitencjarnego,
- Komisję Penitencjarną grupującą kierownictwo jednostki penitencjarniej (dyrektora, kierownika działu penitencjarnego, kierownika działu ochrony, kierownika działu rozmieszczenia i zatrudnienia),
- duchowieństwo pracujące na terenie jednostki,
- kuratora zawodowego,
- najbliższą rodzinę pokrzywdzonego i sprawcy,
- pracownika socjalnego miejscowego Ośrodka Pomocy Społecznej zajmującego się sprawami osadzonych w jednostce penitencjarnej.

Wnioski mogłyby być kierowane do najbliższego Ośrodka Mediacji, bądź do Polskiego Centrum Mediacji w Warszawie ul Okólnik 11/9, tel. 0-22 -8261322.

Niezależnie kto z wyżej wymienionych osób lub grona osób będzie kierował skazanego do mediacji, to niewątpliwie należy uwzględnić opinię wychowawcy – bezpośredniego przełożonego skazanego oraz opinię wychowawcy – koordynatora ds. mediacji.

Wychowawca – koordynator ds. mediacji powinien zostać przeszkolony tak jak każdy

mediator na specjalistycznych kursach prowadzonych przez Polskie Centrum Mediacji czy też Dolnośląski Ośrodek Mediacji.

Typowanie skazanego do mediacji jest sprawą bardzo odpowiedzialną i każdy przypadek kierowany do mediacji jest sprawą indywidualną.

Do wychowawcy skazanego typowanego do uczestnictwa w mediacji będzie należało sprawdzenie, czy ofiara nie została zinstrumentalizowana, czy sprawca nie chce się nią posłużyć w celu pozbycia się poczucia winy, w celu uzyskania przedterminowego warunkowego zwolnienia, czy też uzyskania miejsca pobytu po opuszczeniu jednostki penitencjarnej.

Ustalenie czy sprawa kwalifikuje się do mediacji będzie wymagało wielu rozmów wychowawców (w tym wychowawcy – koordynatora ds. mediacji) i mediatora ze sprawcą, przejrzenia akt osobopoznawczych, przeprowadzenia przez mediatora rozmowy z osobą poszkodowaną.

Jeżeli to będzie konieczne wychowawca lub wychowawca koordynator uzyska dla potrzeb tej sprawy konsultację duchownego, psychologa czy też wychowawcy ds. postpenitencjarnych.

W mediacji socjalnej (rodzinnej) konieczne będzie podjęcie współpracy z wychowawcą ds. postpenitencjarnych oraz pracownikiem socjalnym właściwego terytorialnie Ośrodka Pomocy Społecznej.

Do uczestnictwa w mediacji wymagana będzie dobrowolna pisemna zgoda na udział w mediacji zarówno osoby poszkodowanej jak i sprawcy (w wypadku mediacji socjalnych wymagana będzie zgoda rodziny).

Zgoda ta powinna zostać uzyskana po wyjaśnieniu istoty i celu przeprowadzenia mediacji, podkreślenia dobrowolności uczestnictwa, bezstronności mediatora, a także możliwych korzyści płynących dla obu stron z uczestnictwa w mediacji.

Mediator po uzyskaniu takiej zgody i ustaleniu rodzaju mediacji (mediacja karna lub so-

cialna) zawiadamia o tym fakcie dyrektora jednostki penitencjarnej lub innego wyznaczonego przez dyrektora pracownika służby więziennej.

Jeśli uważa to za konieczne może poprosić o opinię komisję penitencjarną.

Przeprowadza wstępne rozmowy, oddzielnie z każdą ze stron. Rozmowy te powinny być przeprowadzane przez mediatora osobiście, twarzą w twarz.

Raczej wykluczone są rozmowy wstępne przeprowadzone przez telefon czy też za pomocą pisma.

Miejsce mediacji mediator ustala w zależności od specyfiki mediacji i statusu osadzonego jaki posiada przebywając w jednostce penitencjarnej.

Biorąc pod uwagę fakt, że skazany może mieć prawo od uzyskania przepustki, a ofiara bądź rodzina mieszka w pobliżu jednostki penitencjarnej wskazane jest przeprowadzenie mediacji w Ośrodku Mediacji.

W wypadku kiedy mediator uzyska pewność, że ofiara nie życzy sobie spotkania twarzą w twarz ze sprawcą możliwe jest przeprowadzenie mediacji pośredniej.

Mediacja pośrednia zostanie też przeprowadzona w wypadku kiedy niemożliwe będzie opuszczenie przez sprawcę jednostki penitencjarnej. Mediacja taka będzie polegała na nagrywaniu stanowiska stron na taśmie magnetofonowej co niewątpliwie przedłuży mediację.

Należy unikać tego, co przydarzyło się w jednym z Ośrodków Mediacji, kiedy to wychowawca chciał przewieźć skutego skazanego z Zakładu Karnego do Ośrodka Mediacji.

Niewątpliwie fakt zakuwania czy rozkuwania skazanego w obecności ofiary jest sprzeczny z poczuciem bezpieczeństwa jakie powinna odczuwać ofiara przestępstwa podczas przeprowadzania mediacji. Trudno sobie też wyobrazić by podczas mediacji z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa był obecny funkcjonariusz Służby Więziennej.

Specyfika mediacji w jednostce penitencjarnej, konieczność zachowania bezpieczeństwa wymaga obecności dwójki mediatorów przy mediacji, a mianowicie mediatora prowadzącego i mediatora asystującego.

Ponieważ rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1998r. stwierdza, że mediatorem nie może być funkcjonariusz Służby Więziennej oznacza to, że wychowawca – koordynator nie może asystować w prowadzeniu mediacji.¹⁸

Potwierdza to rozporządzenie wykonawcze Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 roku do znowelizowanej Ustawy o Postępowaniu Wobec Nieletnich 2001 roku zastrzegające dodatkowo wymagania stawiane mediatorom pracującym na zlecenie Sądu i Prokuratury. Rozporządzenie wymienia zagadnienia z jakimi powinien być zaznajomiony mediator, skracając okres przeprowadzenia mediacji do 30 dni.

Podkreślenia wymaga fakt, że mimo posiadania odpowiedniego wykształcenia i przeszkolenia specjalistycznego nie wszyscy mediatorzy będą nadawali się do przeprowadzania tego rodzaju mediacji. Mimo tego, że podczas przedstawiania stanowiska sprawcy, ofiara może się znajdować w Ośrodku Mediacji, a nawet w swoim mieszkaniu to niekoniecznie musi się wtedy czuć bezpiecznie.

Głos sprawcy może się jej jednoznacznie kojarzyć z niebezpieczeństwem, negatywnymi przeżyciami, przedmiotowością w przewodzie sądowym.

Zadaniem mediatora będzie wtedy upewnienie ofiary o jej bezpieczeństwie i o swojej bezstronności.

Ofiara nie może odnieść wrażenia, że mediator chroni sprawcę lub chce, aby sprawca uniknął kary. Mediator nie powinien narzucać własnych rozwiązań i w taki sposób kierować przebiegiem rozmów mediacyjnych, aby każda ze stron mogła w pełni przedstawić swoje racje.

Jeśli strony nie zawrą ugody po zakończeniu pierwszej tury rozmów (przedstawienia swo-

ich stanowisk), a zdaniem mediatora i stron istnieją przesłanki do jej zawarcia, mediator ustala termin kolejnego spotkania, a w wypadku mediacji pośredniej kolejnych spotkań.

W wypadku mediacji rodzinnych (socjalnych) można moim zdaniem rozważyć przeprowadzenie części, a nawet całości mediacji w jednostce penitencjarnej, o ile nie będzie takiej możliwości, by mediacja odbyła się w Ośrodku Mediacji a rodzina wyrazi na to zgodę. Przeprowadzenie mediacji w jednostce penitencjarnej będzie możliwe po oswojeniu się rodziny osoby osadzonej z pobytem jej członka w jednostce.

Jeśli strony zawrą ugodę, to powinna być ona sformułowana na piśmie i podpisana przez strony, a także przez mediatora. Powinna być też przekazana dyrektorowi jednostki penitencjarnej i przechowywana w aktach osobopoznawczych "B".

Dyrektor jednostki penitencjarnej powinien umożliwić skazanemu realizację ugody o ile jej realizacja jest możliwa i zgodna z Regulaminem Kary Pozbawienia Wolności.¹⁹

1. 5. Oczekiwane efekty wprowadzania mediacji "po wyroku" do kodeksu karnego wykonawczego i praktyki wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Stanowisko przedstawicieli więziennictwa i przedstawicieli Biura RPO w tej kwestii.

Wprowadzenie sprawiedliwości naprawczej w postaci np. mediacji także w fazie wykonywania kary wiązałoby się z większym uprzedmiotowieniem nie tylko roli więźnia ale również z upodmiotowieniem roli ofiary. Popołnionie przestępstwo w tym świetle jest złem, ponieważ powoduje krzywdę konkretnej osobie. Sprawca ma tutaj szansę zrozumieć, że postąpił źle i może przeprosić ofiarę i zadośćuczynić jej w zależności od potrzeb – materialnie lub moralnie.

Sprawiedliwość naprawcza jest nastawiona na dialog, wymianę poglądów, na ugodę mie-

dzy stronami konfliktu. Dodatkowym elementem jest to, że spotykają się u źródeł problemu – konfliktu główni jego aktorzy i to oni sami mają doprowadzić do formy naprawienia szkody w sposób satysfakcjonujący obie strony konfliktu. Osią całego problemu postępowania staje się tutaj chęć udzielenia przez sprawcę zadośćuczynienia osobie poszkodowanej.

W procesie tym uczestniczą osoby o konkretnych cechach, więc także wykonywanie ugody będzie różne. Zadośćuczynienie ma tutaj charakter nie tylko formalny, ale następuje także w sferze psychicznej z uwzględnieniem roszczeń ofiary, która rozumie i akceptuje sprawcę, godząc się na formy zadośćuczynienia.

Aktualnie w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu Zdroju przebywa czterech sprawców którzy zwrócili się z prośbą do Ośrodka Mediacji w Żorach z prośbą o przeprowadzenie mediacji pomiędzy nimi a ich osobami poszkodowanymi.

Ośrodek Mediacji w Żorach zawiadomił o powyższym Sąd Okręgowy w Gliwicach, który rozważa możliwość udzielenia aprobaty eksperymetowi.

Nie czekając na stanowisko Sądu Okręgowego Ośrodek rozpoczął już mediacje "po wyroku" z których już dwie zakończyły się powodzeniem i podpisaniem ugody.

Ugody zostały włączone do akt skazanych i zostaną przekazane Sądowi Penitencjarnemu podczas rozważania próśb Zakładu Karnego o udzielenie skazanym przedterminowego warunkowego zwolnienia.

Podczas zorganizowanej przez Polskie Centrum Mediacji konferencji poświęconej mediacji po wyroku, która odbyła się w dniu 10 09 2001 w pomieszczeniach Senatu RP, obecni tam przedstawiciele więziennictwa generalnie udzielili aprobaty wprowadzeniu instytucji mediacji do Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych.

Ewentualne zastrzeżenia dotyczyły wyłącznie obaw przed obciążeniem administracji ZK/AŚ dodatkowymi obowiązkami związany-

mi z obecnością mediacji na terenie jednostek penitencjarnych.

Dlatego też ich postulaty zmierzają w kierunku by administracja ZK pełniła jedynie funkcje informacyjne i co najwyżej funkcje stymulacyjne dla instytucji mediacji. Pozostałe obowiązki mieliby wykonywać przedstawiciele Polskiego Centrum Mediacji. Generalnie administracja Zakładu Karnego

Pojedyncze zastrzeżenia dotyczyły obaw przed możliwym zbyt dużym wpływem mediacji na instytucję przedterminowego warunkowego zwolnienia a tym samym możliwością zwolnienia osoby skazanej zanim dokończony zostanie proces jej resocjalizacji.

Obecni na konferencji przedstawiciele Biura Rzecznika Praw Obywatelskich panowie; profesor Janusz Zagórski i dr Jan Malec również poparli ideę wprowadzenia instytucji mediacji do jednostek penitencjarnych i wysunęli propozycję co do dalszego biegu eksperymentu mediacji w jednostkach penitencjarnych.

Pan profesor Janusz Zagórski zaproponował by wytypować jednostki penitencjarne do prowadzenia eksperymentu i by powołać przy Sądach Okręgowych zespoły oceniające przebieg eksperymentu. Wnioski tych zespołów miałyby posłużyć do usprawnienia przebiegu eksperymentu. Wyraził ponadto przekonanie, że nie należy przeprowadzać mediacji z udziałem tymczasowo aresztowanego. Jak podał Janusz Zagórski wynika to z konieczności zapobieżenia mactwu i wywierania presji na ofierze aby ta nie obciążała sprawcy.

Pan dr Jan Malec, pełnomocnik Rzecznika Praw Obywatelskich ds. praw ofiar przestępstw zwrócił uwagę na konieczność łączenia kompensacji strat materialnych i moralnych ofiar z pojednaniem ofiary ze sprawcą. Zdaniem Jana Malca ofiara kradzieży najpierw chce odzyskać co straciła a dopiero później jest skłonna przyjąć przeprosiny.

W wypadku ofiar przemocy domowej na czoło powinna się wysunąć sanacja stosunków

domowych by po powrocie sprawcy do domu koszmar nie zaczął się od nowa. Zadaniem kapelanów a także psychologów więziennych powinno być uprzytomnienie sprawcom co zrobili i jakie szkody poczynili swoim postępowaniem gdyż większość sprawców, w tym sprawców najcięższych przestępstw (np. zabójstw) nie ma poczucia winy lub wypiera to poczucie. Równoległe do tych wysiłków powinna się toczyć terapia ofiar przemocy lub terapia osób najbliższych ofiarom. Doktor Jan Malec wyraził ponadto przekonanie, że nie należy się sugerować tym że sprawca może grać jakąś rolę społeczną wbrew swojemu przekonaniu i dla swoich osobistych korzyści.

Proste ustalenia socjologiczne dowodzą, że ludzie, którzy pełnią role, w różny sposób im narzucone, po pewnym czasie zaczynają niejednokrotnie robić to z przekonaniem. Zdarza się i tak, że w końcu w pełni przejmują odrzucone poprzednio postawy, które z tą rolą są związane. Podobnie zjawisko to wygląda w świetle badań psychologii, która podobne zachowania określa mianem naśladownictwa.²⁰

Swoje przekonanie, że więzień, jeśli pozna bliżej sytuację pokrzywdzonego, uzmysłowi sobie rodzaj i rozmiar krzywdy, jaka wyrządził, może w następstwie tego wyrażać szczerą ekspiację i starać się zadośćuczynić ofierze z rzeczywście odczuwanej potrzeby Jan Malec potwierdził podczas żorskiej konferencji "Sprawiedliwość naprawcza a mediacja po wyroku", która odbyła się w dniu 13 10 2001. Podał ponadto, że *"... z punktu widzenia interesów ofiary może być sprawą w dużej mierze drugorzędną, czy sprawca wynagradza jej szkodę z pełnym poczuciem winy, czy tylko kierując się kalkulacją na wcześniejsze opuszczenie zakładu karnego. Zwykle też ofiara życzliwie przyjmuje przeprosiny, jeśli będzie ono udzielone w formie dobrze udawanej szczerości. Ważne jest, aby dawało to jej satysfakcję, łagodziło obawy wobec sprawcy"*.²¹

Mając na względzie wyżej wymienione czynniki Jan Malec zdecydowanie opowiada się za

dopuszczeniem do mediacji "... także większości tych, którzy czynią to wyłącznie z wyrachowania. Inne postępowanie może spowodować, że kwalifikujących się do mediacji będzie niewiele, albo nawet nie znajdzie się ich w niektórych zakładach w ogóle."²²

Zdaniem osób zgromadzonych na konferencji skutkiem wprowadzenia mediacji po wyroku raczej nie będzie znaczne zmniejszenie się ilości osób osadzonych w Zakładach Karnych natomiast może się ona stać skutecznym instrumentem resocjalizacji. Pozwoli również na skuteczniejsze wyłonienie spośród skazanych osób skłonnych do udziału w procesie resocjalizacji a wśród nich osadzonych, którzy próbując uzyskać wybaczenie chcą porozumieć się z pokrzywdzonymi.

Przedstawiciele więziennictwa zdecydowanie byli za tym by instytucja mediacji "po wyroku" była przede wszystkim skierowana w stronę osób pokrzywdzonych i nie obejmowała sprawców rekrutujących się z kręgów przestępczości zorganizowanej, przestępców seksualnych, sprawców przestępstw dotyczących rodziny, terrorystów i zabójców.

Zdaniem więźniaków, instytucja mediacji "po wyroku" ma zostać skierowana w stronę tych osób, którym nie wystarcza odczuwanie satysfakcji z faktu przebywania sprawcy w Zakładzie Karnym, które chcą zrozumieć powody dla których zostały poszkodowane w wyniku popełnienia na nich przestępstwa. Udział w procesie mediacji ma być dla nich swoistą terapią.

1. 6. Mediacja jako jedna z form pracy socjalnej i jako metoda resocjalizacji. Resocjalizacja a praca socjalna.

Mediacja "po wyroku" niesie z sobą nie tylko pozytywne skutki resocjalizacyjne ale i również posiada ciekawy aspekt socjalny.

Ten typ mediacji nie musi odbywać się na zlecenie administracji jednostki penitencjarnej ale również może się odbyć na przykład na zle-

cenie pracownika socjalnego widzącego potrzebę jej przeprowadzenia.

Aczkolwiek Centralny Zarząd Służby Więziennej zupełnie nie docenia potrzeby zatrudnienia na stanowisku wychowawców ds. postpenitencjarnych absolwentów studiów socjologicznych o kierunku praca socjalna i często tą funkcję pełnią osoby o zupełnie nieodpowiednich kwalifikacjach to jednak dyrektorzy wielu zakładów karnych współpracują z miejscowymi Ośrodkami Pomocy Społecznej. Pracownicy socjalni którym terytorialnie podlega Zakład Karny często pełnią w nim dyżury w określonych dniach i godzinach.²³

Tak więc istnieje nie tylko możliwość podjęcia współpracy pomiędzy wychowawcą ds. postpenitencjarnych bezpośrednio zainteresowanym w pozytywnym powrocie skazanego do społeczeństwa a pracownikiem socjalnym. Istnieje również możliwość współpracy Zakładu Karnego z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w realizacji mediacji będącej nie tylko jedną z form pracy socjalnej ale i będącej jednocześnie jedną z metod resocjalizacji. Sytuacja ta wskazuje na pokrywanie się obszarów resocjalizacji i pracy socjalnej jest jednym z dylematów współczesnej polskiej penitencjarystyki.

Obecny model resocjalizacji jest rozumiany jako wychowanie resocjalizujące polegające w wąskim zakresie na nauczaniu korygującym i wzbogacającym nastawienia oraz postawy a w szerokim zakresie jako nauczanie obejmujące kształtowanie nastawień i postaw wraz z elementami opieki i terapii.²⁴

Podobnie też rozumie resocjalizację Wincenty Okoń. W Słowniku Pedagogicznym określa resocjalizację jako "oddziaływanie wychowawcze na osoby źle przystosowane do środowiska społecznego w celu umożliwienia im powrotu do normalnego życia i pracy zawodowej".²⁵

Mimo, że resocjalizacja oparta na korekcji osobowości człowieka, który wszedł w konflikt z prawem, nie tylko moim zdaniem nie zdaje

egzaminu i odznacza się niską skutecznością to nadal jest żywotna. Ukazują się nadal podreżniki resocjalizacji.²⁶

Tymczasem z doświadczeń zachodnioeuropejskich wynika, że jednym ze standardów w postępowaniu ze skazanymi jest paradygmat środowiska otwartego; środowiska znajdującego się na zewnątrz więzienia.²⁷ Zaleca on by stosować w pracy ze skazanymi tzw. wzmocnienie społeczne skazanych nawet przed oddziaływaniami korekcyjnymi na osobowość.

Tego rodzaju stanowisko jest uzasadnione w świetle dotychczasowych badań psychologicznych gdyż pobyt w Zakładzie Karnym łączy się z ograniczeniem kontaktu z dotychczasowym środowiskiem a tym bardziej z ograniczeniem kontaktu ze środowiskiem nie kryminogennym. Dalszymi negatywnymi skutkami pobytu skazanego w jednostce penitencjarnej jest nie tylko stres ale i składające się na złożoną sytuację trudną m. in. deprywację, przeciążenie i konflikty.²⁸

Chcąc by skazany uniknął tego rodzaju utrudnień w procesie powrotu do społeczeństwa należy dbać by w trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej zachował kontakt z rodziną i ze społeczeństwem. Należy również umożliwić podjęcie mu leczenia odwykowego, pomóc mu ukończyć szkołę, zdobyć zawód bądź przekwalifikować się. Należy także umożliwić mu znalezienie pracy w jednostce penitencjarnej bądź poza jednostką by mógł spłacać np. zadłużenia alimentacyjne, czy też należności sądowe. System społecznego wzmocnienia należy stosować nie tylko wobec skazanych ale i wobec rodzin osób odbywających karę pozbawienia wolności, które wymagają takiej pomocy.

Jedną z metod społecznego wzmocnienia mogą być mediacje "po wyroku" stosowane pomiędzy skazanym a osobą pokrzywdzoną bądź pomiędzy skazanym a rodziną z którą jest w konflikcie. Pozytywem udanej mediacji rodzinnej może być to, że nie wróci on w pustkę, może mieć przygotowaną pracę, pokój, ubranie.

Wypada zaznaczyć, że nie należy rezygnować z tego co w resocjalizacji jest najwartościowsze a więc z oddziaływań wychowawczych i terapeutycznych. Powinny stanowić dopełnienie wzmocnienia społecznego skazanych.

Wzmocnienie społeczne należy kontynuować także po opuszczeniu jednostek penitencjarnych przez osoby, które odbyły karę pozbawienia wolności. Należy pomóc tym osobom w załatwianiu spraw urzędowych, kontynuacji leczenia odwykowego bądź terapii uzależnień, kontynuacji nauki, znalezieniu zatrudnienia i mieszkania. Ważna będzie pomoc w znalezieniu wspólnego języka z rodziną i w porozumieniu się z nią. Pomoc musi obejmować również rodziny osób które odbyły karę więzienia, konieczne mogą być mediacje rodzinne bądź monitorowanie realizacji warunków ugody o ile mediacje powiodły się.

Tak więc obecnym modelem pracy ze skazanymi powinna być praca socjalna z zastosowaniem oddziaływań wychowawczych i terapeutycznych prowadzona przez OPS wspólnie z Działami Penitencjarnymi Zakładów Karnych. Praca socjalna prowadzona w więzieniu ze skazanym winna zachować spójność z pracą socjalną prowadzoną z osobą, która więzienie opuściła. Idealnym byłoby gdyby w jednostkach penitencjarnych i Ośrodkach Pomocy Społecznej obowiązywały te same standardy pracy socjalnej a pracownicy socjalni zostali oddelegowani na stałe do pracy w jednostkach penitencjarnych.

Skazany nie powinien w ogóle opuszczać społeczeństwa a więc trudno mówić o jego powrocie do społeczeństwa. Tak więc praca socjalna powinna polegać na jego lepszym umocowaniu w społeczeństwie. W tym celu od chwili umieszczenia klienta w więzieniu powinny być stosowane w porozumieniu z nim wszystkie metody pracy socjalnej (w tym mediacja) niezbędne by ten cel osiągnąć. Metody pracy socjalnej ze skazanymi powinny się jed-

nak różnić od pracy z innymi kategoriami klientów a pracownicy socjalni powinni poznać specyfikę pracy z osobami odbywającymi karę pozbawienia wolności.

Należy mieć nadzieję, że władze więziennictwa dostrzegą potrzebę zacieśnienia współpracy z MPiPS ponad zawartym porozumieniem z dnia 13 czerwca 2000 r.²⁹ Celem nowej ścisłej współpracy mogło by być ujednoczenie metod pracy socjalnej z metodami pracy penitencjar-

nej ze skazanymi, przy zachowaniu specyfiki tej drugiej formy pracy. Skutkiem pełniejszej współpracy byłaby intensyfikacja pracy socjalnej ze skazanymi, lepsze i pełniejsze wykorzystanie środków finansowych przeznaczonych na ten cel. Należy mieć również nadzieję, że przemiany gospodarcze zaistniałe od początku lat 90-tych w tym rozwój gospodarki rynkowej dodatkowo wyeksponują potrzebę dokonania zmian w pracy penitencjarnej ze skazanymi.

- 1 Piotr Stepniak: *Rola i miejsce środków probacyjnych w długofalowym i kompleksowym programie przeciwdziałania przestępczości*, nie opublikowane materiały z konferencji "Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy", Popowo 20-21.10.2000r.
- 2 Piotr Stepniak: *Rola i miejsce środków probacyjnych w długofalowym i kompleksowym programie przeciwdziałania przestępczości*, nie opublikowane materiały z konferencji "Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy", Popowo 20-21.10.2000r., s. 2
- 3 Tamże, s. 2.
- 4 Andrzej Siemaszko: *Surowo czy łagodnie: dylematy polityki kryminalnej*, nie opublikowane materiały z konferencji "Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy", Popowo 20-21.10.2000r., s. 2.
- 5 Elżbieta Dobiejewska: *Czynniki warunkujące wprowadzenie mediacji w Polsce*, nie opublikowane materiały z konferencji "Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy", Popowo 20-21.10.2000r., s. 4-6.
- 6 Rada Doradcza Zespołu ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce: *Propozycje dotyczące zasad i sposobów wprowadzenia mediacji po wyroku*, Kancelaria Senatu RP, Warszawa 2000, s. 1.
- 7 Beata Czarnecka-Działuk: *Eksperymentalny program mediacji między nieletnim sprawcą przestępstwa, a pokrzywdzonym* [w:] Mediacja, nieletni przestępcy i ich ofiary, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 121-122.
- 8 Rada Nadzorcza Zespołu ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce: *Propozycje dotyczące zasad i sposobów wprowadzenia mediacji po wyroku*, Kancelaria Senatu RP, Warszawa 2000, s. 2.
- 9 Tamże s. 2
- 10 Elżbieta Dobiejewska: *Czynniki warunkujące wprowadzenie mediacji w Polsce*, nie opublikowany referat wygłoszony na II-gim Kongresie Penitencjarystyki Polskiej, Kalisz 2000, s. 5.
- 11 Elżbieta Dobiejewska: *Czynniki warunkujące wprowadzenie mediacji w Polsce*, nie opublikowany referat wygłoszony na II-gim Kongresie Penitencjarystyki Polskiej, Kalisz 2000, s. 5.
- 12 Rada Doradcza Zespołu ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce: *Propozycje dotyczące zasad i sposobów wprowadzenia mediacji po wyroku*, Kancelaria Senatu RP, Warszawa 2000, s. 3
- 13 Tamże, s. 2
- 14 Rada Doradcza Zespołu ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce: *Propozycje dotyczące zasad i sposobów wprowadzenia mediacji po wyroku*, Kancelaria Senatu RP, Warszawa 2000, s. 1
- 15 Tamże, s. 1.
- 16 Tamże, s. 1.
- 17 Tamże, s. 4.
- 18 Dz. U. Nr 111 z 1998r., poz. 701.
- 19 Regulamin Wykonywania Kary Pozbawienia Wolności, CZSW Warszawa 1999
- 20 M. Ciosek, K. Kmiecik: *Psychologia kliniczna: Wprowadzenie do psychologii sądowo-penitencjarnej* s. 53, Uniwersytet Gdański – Skrypty Uczelniane, Gdańsk 1987
- 21 Jan Malec, *Mediacja między ofiarą a sprawcą odbywającym karę pozbawienia wolności*, nie opublikowany referat wygłoszony na konferencji "Sprawiedliwość naprawcza a mediacja po wyroku", Zory 13 10 2001, s. 9

- 22 Tamże, s. 9
- 23 Sylwester Piasecki: Pracownicy socjalni w polskim więziennictwie [w:] Praca Socjalna nr 4/1998, s. 86-87
- 24 Cz. Czapow: Wychowanie resocjalizujące, s. 5 i 67, PZWS W-wa 1980
- 25 W. Okoń: Słownik Pedagogiczny, s. 258, PWN W-wa 1984
- 26 K. Pospizyl: Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz programy oddziaływań, Warszawa 1998
- 27 P. Stępnik: Środowisko otwarte jako alternatywa dla więzienia s., Poznań 1997
- 28 Mieczysław Ciosek, Krystyna Kmiecik: Psychologia kliniczna. Wprowadzenie do psychologii sądowo-penitencjarnej, s. 133, Uniwersytet Gdański – Skrypty Uczelniane, Gdańsk 1987
- 29 Porozumienie. zawarte w Warszawie w dniu 13 czerwca 2000 r pomiędzy Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, reprezentowanym przez Sekretarz Stanu dr Joannę Staręgę-Piasek, a Centralnym Zarządem Służby Więziennej reprezentowanym przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej Aleksandra Nawrockiego

**I nagroda konkursu Prokuratora Generalnego
zorganizowanego z okazji "Międzynarodowego Dnia Mediacji"**

dr Grzegorz Adam Skrobotowicz

Katedra Postępowania Karnego,
Prawa Karnego Wykonawczego i Kryminalistyki,
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie

I. Wprowadzenie

Mediacja karna została wprowadzona do polskiego Kodeksu postępowania karnego¹ na podstawie art. 320. Ówczesna regulacja prawa upatrywała w osobie prokuratora podmiotu, który miał korzystać z tego instrumentu ADR. Jak wykazała jednak praktyka², to narzędzie sprawiedliwości naprawczej, stosowane było niezwykle rzadko. Sytuacja uległa poprawie, po uchynieniu przedmiotowego art. 320 i dodaniu art. 23a, który otworzył drogę do odwoływania się do mediacji na każdym etapie postępowania karnego³. Jednocześnie ustawodawca nie wprowadził żadnego ograniczenia dotyczącego przestępstw, które mogą stać się przedmiotem mediacji. Tym samym, co do zasady, potencjalnie sprawca każdego czynu karalnego oraz jego ofiara, jeżeli wyrażą na to dobrowolną zgodę, to mogą wziąć udział w dyskursie mediacyjnym.

Z uwagi na temat tegorocznego konkursu zorganizowanego przez Prokuratora Generalnego p. Andrzeja Seremeta z okazji Międzynarodowego Dnia Mediacji, należało zastanowić się jak w praktyce wygląda stosowanie mediacji karnej w przypadku spraw dotyczących stosowania przemocy w rodzinie. Aby udzielić rzetelnej odpowiedzi, na tak postawione zagadnienie, zasadnym było przeprowadzenie

badań aktowych spraw karnych, których rezultaty dały rzeczywisty obraz omawianego problemu, który jest niezwykle doniosły i złożony. Poddane przedmiotowej analizie zostały postępowania karne, które dotyczyły sprawców, którym postawiony został zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k. k.

II. Mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie – uwagi ogólne

Mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie dotyka niezwykle istotnej i delikatnej kwestii jaką jest naruszenie prawidłowych relacji zachodzące pomiędzy stronami konfliktu, które są dla siebie, w większości przypadków, osobami najbliższymi. Ta szczególna sytuacja nakłada na organy ścigania obowiązek odpowiedniego zachowania się i dokładnego przeanalizowania całego przedstawionego opisu przestępstwa. Taka powinność, właściwego zachowania się po stronie prokuratora czy funkcjonariusza Policji, podyktowana jest potrzebą zapewnienia stronom konfliktu, w szczególności ofierze przestępstwa, należytego potraktowania i poszanowania jej godności. Organ procesowy, na etapie postępowania przygotowawczego, musi zdawać sobie sprawę, że prowadzona sprawa karna dotyczy osób, które praktycznie zamieszkują ze sobą "pod jednym dachem". Tym sa-

mym osoba pokrzywdzona musiała wykazać się niezwykłą odwagą i determinacją decydując się na złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Powszechnie wiadomo, że przestępstwo z art. 207 k. k., w bardzo wielu przypadkach, popełniane jest w "domowym zaciszu", bez udziału oraz wiedzy osób postronnych. Zdarza się także, że nawet sąsiedzi lub "dalsza" rodzina nie wie o dziejącym się ludzkim "dramacie"⁴.

Organy ścigania, informując o możliwości skierowania sprawy na drogę polubownego rozwiązania sporu, winny być przekonane, że owa mediacja w żaden sposób nie przyczyni się do rozszerzenia konfliktu czy wzrostu agresji, i tym samym nie spowoduje popełnienia kolejnego przestępstwa na pokrzywdzonym. Należy zaznaczyć, że nie chodzi tylko o ewentualne dalsze bezprawne działania, w sposób opisany w art. 207 k. k., ale również o dopuszczenie się przez podejrzanego innych czynów m. in. stygizowanych w art. 157 k. k. czy nawet w art. 156 k. k. Wszystkie działania podjęte przez organy ścigania winny minimalizować możliwość powstania zjawiska wtórnej wiktyimizacji, które byłoby szczególnie dotkliwe dla ofiary⁵.

W przypadku przestępstwa znęcania się, czy to psychicznego czy fizycznego działania, bardzo istotną kwestię stanowi stan psychiczny osoby pokrzywdzonej, najczęściej będącą osobą najbliższą⁶. Organy postępowania przygotowawczego muszą być wyczerpane na prawidłowe zdiagnozowanie sfery emocjonalnej osoby pokrzywdzonej. Przestępstwo, z przedmiotowego przepisu ustawy karnej materialnej, cechuje się m. in. tym, że ma charakter terminowy, a zatem trwa ono pewną określoną jednostką czasu. Z przeprowadzonych badań wynika, że jest to okres liczony od kilku miesięcy⁷ do kilkunastu⁸ lub, w niektórych przypadkach, nawet kilkudziesięciu lat. Taki stan faktyczny z pewnością wpływa na świadomość i postawę ofiary⁹. W przypadku, gdy w ocenie organów ścigania, pokrzywdzony jest jednak gotowy

poddać się postępowaniu mediacyjnemu to zdecydowanie powinny mu to umożliwić, poprzez wydanie właściwego postanowienia w trybie art. 23a § 1 k. p. k. w zw. z § 7 i § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych¹⁰. Udział w dyskursie mediacyjnym, bezpośrednie lub pośrednie spotkanie, jak również sama obecność bezstronnego i neutralnego mediatora, może pomóc skonfliktowanym stronom dojść do porozumienia, wyjaśnić, narastające często przez lata, problemy oraz spróbować ustalić przeszłe wzajemne relacje poprzez umieszczenie ich w treści, obustronnie akceptowalnej, ugody mediacyjnej.

Z drugiej jednak strony, organy ścigania muszą mieć na uwadze okoliczność tego rodzaju, że postępowanie karne prowadzone z uwagi na możliwość popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k. k., niejednokrotnie toczy się równoległe do postępowania rozwodowego. Strona konfliktu stara się "umocnić" swoją pozycję w postępowaniu przed "sądem rodzinnym" poprzez złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad nią przez drugą stronę. Ocena prowadzenia postępowania karnego w takim przypadku nie jest prosta, ponieważ w wielu sytuacjach postępowanie karne jest jak najbardziej uzasadnione, gdyż sprawca poprzez swoje działanie wypełnia znamiona przestępstwa opisanego w przedmiotowym artykule. Równocześnie sąd karny wydając orzeczenie co do kwestii odpowiedzialności karnej nie jest władny do orzeczenia rozvodu pomiędzy stronami konfliktu. Oznacza to, że osoba pokrzywdzona oraz sprawca czynu, w celu prawnego stwierdzenia kwestii rozpadu małżeństwa, zobligowani są do założenia sprawy rozwodowej. Z drugiej jednak strony, co w sposób jednoznaczny zasługuje na dezaprobatę, jeden z małżonków chcąc uzyskać korzystniejsze dla siebie orzeczenie przed "sądem rodzinnym" zwraca się do organów ścigania o wszczęcie

oraz prowadzenie postępowania karnego w przedmiocie "domniemanego" znęcania się. Takie działania niestety niejednokrotnie spowodowane jest chęcią wybielenia swojej osoby w "postępowaniu rozwodowym" oraz obciążenie winą o rozpad pożycia małżeńskiego adwersarza. W przypadku postępowania w przedmiocie stwierdzenia rozwodu, strony – mąż i żona, w pełni są sobie równe, w przypadku postępowania karnego ta równowaga nie przedstawia się już tak samo. Jest oczywistym, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 299 § 1 k. p. k. stronami postępowania przygotowawczego są podejrzany oraz pokrzywdzony, jednak działania gospodarza tego etapu postępowania karnego, czyli prokuratora lub funkcjonariusza Policji, nakierowane są na zebranie materiału dowodowego na podstawie, którego możliwe będzie zakończenie, w ten lub inny sposób, postępowania przygotowawczego. Dodatkowo, to wyłącznie przeciwko podejrzanemu możliwe jest stosowanie środków przymusu, które w zależności od ich rodzaju, w większy lub mniejszy sposób, wpływają na jego "normalne" życie.

Pomimo dokonanych powyżej spostrzeżeń, należy jednak zauważyć, że mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie bez wątpienia pełni również funkcję terapeutyczną. Strony konfliktu potrzebują miejsca oraz czasu, aby na spokojnie porozmawiać o swoich problemach występujących w ich związku. Mediacja umożliwia im zaspokojenie tych potrzeb. W ramach dyskursu mediacyjnego osoba pokrzywdzona oraz sprawca, mogą w obecności osoby godnej zaufania (mediatora), porozmawiać o wszystkich tych kwestiach, które legły u podstawy wynikłego konfliktu. W tym miejscu warto bardzo wyraźnie zaznaczyć, że mediacja karna, możliwa jest wyłącznie w przypadku prowadzenia postępowania karnego. Dodatkowo musi się ono znajdować na etapie *in personam*. W przypadku spraw o przemoc w rodzinie wskazanie sprawcy nie jest rzeczą trudną,

a wręcz oczywistą, ponieważ już przy składaniu zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa osoba ta jest znana pokrzywdzonemu i wskazywana organom ścigania. Nieustanie przewija się jednak wątpliwość, która została także objęta badaniami, czy przestępstwo będące podstawą do prowadzenia postępowania karnego faktycznie zostało popełnione czy jedynie stanowi swoistą reminiscencję "postępowania rozwodowego"?

III. Mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie – badania empiryczne

W celu opisanie instytucji i roli mediacji w sprawach o stosowanie przemy w rodzinie przeprowadzone zostały szczegółowe badania aktowe. W pierwszej fazie badań przeanalizowano w Prokuraturze Apelacyjnej w Lublinie sprawozdania statystyczne z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratur za lata 2006-2012 (I półrocze). Takie działanie miało na celu wyodrębnienie tych placówek, w których w okresie poddanym badaniu zaewidencjonowano co najmniej jedną sprawę karną skierowaną do postępowania mediacyjnego. Następnie udano się do wytypowanych jednostek i przeprowadzono badania akt na podstawie wcześniej przygotowanego kwestionariusza.

Z uwagi, że w niektórych prokuraturach znajdowały się wyłącznie akta podręczne, co było spowodowane skierowaniem do sądu wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego bądź wniesieniem aktu oskarżenia, wykonano, za zgodą właściwych Prezesów sądów rejonowych, badania na aktach sądowych zdeponowanych w wydziałach sądnych odpowiednich sądów rejonowych¹¹. Przeanalizowanie akt spraw prokuratorskich z terenu całej apelacji lubelskiej na przestrzeni prawie 7 lat umożliwiło przedstawienie praktyki organów ścigania w zakresie wykorzystania w postępowaniu przygotowawczym instrumentu

mediacji karnej. Z uwagi na problematykę przyjętą za cel IV edycji konkursu zorganizowanego przez Prokuratora Generalnego, przedstawione w dalszej części pracy wyniki badań dotyczyć będą wyłącznie spraw, w których podejrzanemu postawiony został zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 k. k.

Do badania wyodrębniono sprawy karne, które spełniały łącznie następujące kryteria:

- postanowienie o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego zostało wydane w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 30 czerwca 2012 r.;
- postępowanie karne zostało zakończone¹² do 30 czerwca 2012 r.;
- akta spraw były dostępne w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury, wydziałach karnych właściwych sądów bądź zdeponowane w archiwach sądowych.

Badania akt prokuratorskich przeprowadzono w oparciu o przygotowany do tego celu autorski kwestionariusz badawczy¹³. Pytania oraz odpowiedzi zostały dostosowane terminologicznie do badanego etapu postępowania karnego.

Część pierwsza ankiety, od pytania 1. do pytania 7. łącznie, miała za zadanie zebrać bazowe dane o analizowanej sprawie (datę i miejsce przeprowadzonego badania, sygnaturę akt), podstawowe dane (płeć, wiek) o podejrzanym (stosunek do pokrzywdzonego, uprzednia karalność, stawiany zarzut) i pokrzywdzonym (rodzaj pokrzywdzonego, udział profesjonalnego pełnomocnika oraz działanie w charakterze oskarżyciela posiłkowego).

W części drugiej, pytania od 8. do 18., analizowano informacje o inicjatywie mediacyjnej, organie ścigania wydającym postanowienie w przedmiocie skierowania sprawy do mediacji, wymogach formalnych odnośnego orzeczenia, z uwzględnieniem terminu zakreślonego do przeprowadzenia mediacji, oraz o podmiocie prowadzącym mediację. Sprawdzono rów-

nież, czy podejrzany i pokrzywdzony, po wyrażeniu zgody na mediację bądź bez wyrażania takiej zgody w przypadku działania organu ścigania z urzędu¹⁴, wzięli udział w spotkaniach mediacyjnych.

Część trzecia, pytania od 19. do 28a., dotyczyła tych postępowań mediacyjnych, w których strony bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyły w mediacji. Skoncentrowano się także na sprawozdaniu z przeprowadzonej mediacji, czasie trwania mediacji oraz jej rezultacie rozumianym dwupłaszczyznowo, tzn. jako pogodzenie się stron oraz zawarciu ugody. Wyszczególniono także przyczyny, które spowodowały fiasko mediacji.

Część czwarta, ostatnia, obejmowała pytania od 29b. do 32. Dokładnej analizie poddano wszystkie zawarte ugody mediacyjne. Zwrócono uwagę na zobowiązania mediacyjne, ich ilość oraz treść. Podjęto także próbę weryfikacji wykonalności ustaleń zawartych w spisany porozumieniu. W celu udzielenia odpowiedzi na pytania znajdujące się w tej części kwestionariusza przesledzono treść pism procesowych zdeponowanych w aktach sprawy, w szczególności wniesionych przez pokrzywdzonego lub jego pełnomocnika, a mówiących o realizacji przez podejrzanego zaciągniętych zobowiązań. Sięgnięto także do treści protokołów z rozpraw i posiedzeń oraz, o ile były one dostępne, do akt z prowadzonego przez kuratora sądowego dozoru. Z uwagi, że zobowiązania mediacyjne przybierały różną formę skontrolowanie stanu ich realizacji bądź całkowitego wykonania było częściowo niemożliwe (np. zobowiązanie się podejrzanego, że już nigdy nie będzie spożywał alkoholu, bądź zżywał środków czy substancji odurzających działających na ośrodkowy układ nerwowy). Zwrócono także uwagę na szybkość i terminowość wypełnienia postulatów mediacyjnych oraz kto podjął się sprawdzenia ich wykonania. Zweryfikowano czy zobowiązania zawarte w ugodzie mediacyjnej znalazły swoje odzwierciedlenie

w treści wydanej decyzji kończącej etap postępowania przygotowawczego.

Po uwzględnieniu wszystkich przytoczonych powyżej aspektów analizie poddanych zostało łącznie 198 spraw karnych, w których sięgnięto po instytucję mediacji na etapie postępowania przygotowawczego. Wśród nich, w 78 przypadkach co stanowi prawie 40% wszystkich spraw zawierających w sobie instrument ADR, podejrzanemu został postawiony zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 k. k. W oparciu o tak otrzymany wynik należy jednoznacznie stwierdzić, że na terenie apelacji lubelskiej, mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie stanowi istotny procent. Implikuje to tezę, że zachodzi niezbędna potrzeba bliższego przyjrzenia się tym postępowaniom karnym i, przeprowadzonych w ich ramach, postępowaniom mediacyjnym. Mając na uwadze powyższy stan faktyczny, liczba 78, będzie stanowiła podstawę dla dalszych rozważań i prezentacji wyników.

a. Strony mediacji

Z otrzymanych wyników badań jednoznacznie wynika, że w zdecydowanej większości przypadków, bo aż w 73% wszystkich spraw, podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k. k., był obecny lub były mąż ofiary. *A contrario* tylko w trzech przypadkach¹⁵ odnotowano fakt znęcania się przez żonę nad mężem. W pozostałych sprawach podejrzanym był ojcem (13 przypadków¹⁶) lub matką ofiary (3 przypadki¹⁷). Wśród spraw objętych badaniami odnotowano również sytuacje, w których sprawca dopuścił się popełnienia przestępstwa przeciwko bratu lub siostrze, dziadkom oraz konkubentowi lub konkubinie. Otrzymany wynik jednoznacznie potwierdza regułę, że w głównymi ofiarami przestępstw przemocy w rodzinie są kobiety. Oznacza to, że działania o charakterze prewencyjnym powinny zostać nakierowane na przeciwdziałanie tym prze-

stępstwom i koncentrować się na potencjalnych sprawcach. Szczególnie istotną rolę winni pełnić członkowie rodzin oraz najbliższe otoczenie, np. sąsiedzi. Jak słusznie bowiem zauważa Nils Christie, sprawca przestępstwa znęcania się stara się, aby jego ofiara pozostawała "zamknięta" w domu, nie kontaktowała się z najbliższymi, przyjaciółmi, znajomymi, a także podporządkowała się bezgranicznie regułom oraz zasadom narzuconym jej przez oprawcę¹⁸.

W celu pełniejszego ukazania tytułowego zagadnienia pochyłono się również nad kwestią wieku uczestników dyskursu mediacyjnego. Na podstawie otrzymanych danych ustalono, że średnia wieku podejrzanego, zarówno mężczyzny jak i kobiety oscylowała na poziomie 39 lat, natomiast w przypadku ofiar przestępstw średnia wieku wynosiła odpowiednio: dla mężczyzn 31 lat, a dla kobiet 34 lata. Zebrane dane wskazują, że zarówno sprawcy jak i ofiary przestępstw znęcania się są odpowiednio w zbliżonym do siebie wieku.

W spotkaniach mediacyjnych oprócz stron konfliktu mogą brać udział także inni uczestnicy. Ich wpływ na przebieg mediacji oraz rolę jaką odgrywają w toczących się spotkaniach często nie pozostaje obojętną¹⁹. W przeanalizowanych sprawach postępowania przygotowawczego również odnotowano przypadki szerszego udziału w mediacji niż tylko pokrzywdzonego oraz podejrzanego.

Wśród przeanalizowanych spraw karnych na szczególną uwagę zasługują dwa przypadki, które warto są szerszego omówienia. W pierwszym²⁰ postępowaniu przygotowawczy zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k. k. został postawiony obywatelowi Japonii. Ten 39 letni mąż miał dopuścić się przestępstwa znęcania nad swoją 28 letnią żoną, obywatelką Polski. W ramach dyskursu mediacyjnego, odbyły się bezpośrednie spotkania, w których oprócz zainteresowanych stron i mediatora uczestniczył także tłumacz. Przypadek ten

uświadamia, że dla obcokrajowca, nie władającego językiem polskim²¹ udział w sformalizowanym procesie karnym z pewnością stanowi istotne utrudnienie. Alternatywnym rozwiązaniem jest mediacja, która po pierwsze ma zdecydowanie bardziej elastyczną formułę, dzięki czemu strony czynnie w niej działają, a po drugiej procedury ADR, a wśród nich mediacja, znane są w wielu krajach i kulturach, stanowiąc popularną reakcję na popełnione przestępstwo. W drugim postępowaniu²², zarówno podejrzany jak i pokrzywdzony byli osobami głuchoniemymi. Podobnie, jak miało to miejsce w przypadku opisanym powyżej, w spotkaniach mediacyjnych, obok stron konfliktu oraz osoby godnej zaufania, uczestniczył tłumacz języka migowego. Kazus ten bardzo wyraźnie wskazuje na kolejną możliwość jaką daje mediacja karna, a mianowicie przełamanie barier ludzkiej ułomności fizycznej. Z akt sprawy wynika, że mediator, wyznaczony do prowadzenia tego konkretnego przypadku, nie miał problemu w nawiązaniu kontaktu z podejrzanym oraz pokrzywdzonym, a same spotkania mediacyjne przebiegły prawidłowo.

Podsumowując należy zauważyć, że w obu opisanych powyżej przypadkach, mediacje zakończyły się zawarciem ugód mediacyjnych, a uzgodnione zobowiązania zostały następnie wykonane. Ofiara przestępstwa przedstawionego w drugim przypadku cofnęła również pozew o rozwód ponieważ stwierdziła, że "w chwili obecnej ja i mój mąż (...) doszliśmy do porozumienia. Chcemy razem zamieszkać i kontynuować nasze małżeństwo. W sprawie karnej o przestępstwo znęcania się została zarządzona mediacja. Liczę na to, że sprawy pomiędzy mną i mężem się ułożą i jest szansa na uratowanie naszego małżeństwa".

b. Przebieg mediacji karnej

Jednym z podstawowych argumentów przemawiających za stosowaniem instytucji media-

cji w sprawach karnych jest zapis z art. 23a § 2 k. p. k. Przepis ten po pierwsze nakreśla ramy czasowe dla mediacji, a po wtóre stwierdza, że nie wlicza się do czasu trwania postępowania przygotowawczego okresu mediacji. Taki zabieg ustawodawcy, jak już była o tym mowa, miał za zadanie przekonać organy ścigania do częstszego korzystania z mediacji. W celu zwerifikowania wykonalności dyrektywy, zawartej w przytoczonym przepisie, przebadano zarówno postanowienia kierujące strony do mediacji jak również sprawdzono faktyczny czas trwania postępowania mediacyjnego. Na podstawie otrzymanych danych wyliczono, że średni²³ czas, zakreślony przez podmiot wydający odośne postanowienie do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, wyniósł 29 dni, co oznacza, że mieścił się w przytoczonym powyżej ustawowym okresie. W 61 sprawach (78,2%) postępowanie mediacyjne zakończyło się w terminie zakreślonym w postanowieniu. W przypadku 17 spraw karnych, w których postępowanie mediacyjne nie zakończyło się w wyznaczonym terminie, zostało ono średnio przedłużone o 15 dni²⁴. Na podstawie sprawozdań mediacyjnych ustalono, że faktyczny²⁵ czas trwania postępowania mediacyjnego wyniósł średnio 21 dni²⁶.

Jak wynika z przeprowadzonych badań niezwykle istotną rolę odgrywa mediacja prowadzona w formie bezpośrednich spotkań. Prawie 82,3% wszystkich mediacji odbyło się w ten sposób²⁷. Sami uczestnicy mediacji wskazywali, że dzięki możliwości spokojnej i rzeczowej rozmowy byli w stanie przedstawić swój punkt widzenia, opowiedzieć o powtarzających się zdarzeniach, noszących znamiona przestępstwa znęcania się, a także zaproponować satysfakcjonujące je rozwiązanie. Jak niejednokrotnie podkreślali sami zainteresowani, udział w mediacji umożliwił im, po pierwsze, dostrzeżenie, a po wtóre, otworzenie się na problemy drugiego człowieka, będącego przecież najbliższą osobą, oraz, w wielu przypad-

kach, powrót do "normalnego" życia. Na podstawie otrzymanych wyników badań można zatem postawić tezę, że zgoda oraz udział w mediacji stanowią pozytywny prognostyk dla stron do dalszego zgodnego egzystowania. Zwrócić należy także uwagę na działania legislacyjne, w latach 2009-2010, w których to zostały dodane do kodeksu postępowania karnego art. 244 § 1a i 1b k. p. k. oraz art. 275a k. p. k.²⁸, a także art. 275 § 3 k. p. k.²⁹. Dzięki takiemu działaniu, udało się w znacznym stopniu zwiększyć, u osoby pokrzywdzonej przestępstwem określonym w art. 207 k. k., poczucie bezpieczeństwa oraz gwarancji realizacji prawa do spokojnego i godnego życia we własnym domu.

c. Ugoda mediacyjna

Kolejnymi elementami poddanymi badaniu i zawartymi w niniejszej pracy, a stanowiące esencję mediacji, są otrzymane wyniki dotyczące liczby zawartych ugód oraz znajdujących się w nich zobowiązań, a także wpływu dyskursu mediacyjnego na sposób zakończenia postępowania karnego.

Ugoda mediacyjna i jej nieograniczony, co do zasady, katalog możliwych zobowiązań pozwalają stronom poruszać się w znacznie szerszej przestrzeni niż podczas "sztynnego" procesu karnego. Porozumienia mediacyjne zawierały w sobie od jednego do kilku zobowiązań, poczynając od przeprosin poprzez obowiązek naprawienia wyrządzonej krzywdy czy poniesionej szkody³⁰, a kończąc na zapisach charakterystycznych dla konkretnej sprawy. Ich zadaniem było wspomaganie stron konfliktu w kształtowaniu ich przyszłych, niejednokrotnie wspólnych, relacji oraz życia. W ugodach mediacyjnych znajdowały się także oświadczenia stron, skonstruowane w różnej postaci, ale stwierdzające, że zawarte porozumienie je satysfakcjonuje³¹. Tym samym uczestnicy dyskursu mediacyjnego podkreślali swoje nastawie-

nie względem tego dokumentu i całego postępowania mediacyjnego.

Wśród zobowiązań mediacyjnych znalazło się także powstrzymanie się podejrzanego od nadużywania alkoholu³² lub zażywania narkotyków. Wszystkie te deklaracje zostały złożone w sprawach, w których domniemanym sprawcom (17 spraw³³) zarzucano właśnie popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k. k. Jak już była o tym mowa, spraw karnych, prowadzonych z uwagi na podejrzenie popełnienia przestępstwa znęcania się skierowanych do mediacji było łącznie 78 z czego w 67 przypadkach zawarto ugodę mediacyjną.

Otrzymane dane wskazują, że w ponad co 4. sprawie (25,4% z 67 spraw), w której strony zawarły obopólnie satysfakcjonujące porozumienie, alkohol bądź substancje odurzające, działające na ośrodkowy układ nerwowy, odgrywały rolę przy dokonywaniu przedmiotowego przestępstwa jak również zredukowanie lub wręcz zaprzestanie ich zażywania znalazły swoje miejsce w sporządzonej ugodzie.

Poddanie się leczeniu, w szczególności odwykowemu, albo oddziaływaniom terapeutycznym stanowiło przedmiot zobowiązania w 14 umowach mediacyjnych. Postulaty, o tym charakterze, stawiane były właśnie względem podejrzanym³⁴ o popełnienie przestępstwa znęcania się (14 spraw³⁵). Warto wskazać, że w 5 ugodach mediacyjnych³⁶ oprócz podjęcia terapii alkoholowej, strony zadeklarowały, że udadzą się do psychologa celem wzięcia udziału w zajęciach terapii rodzinnej lub małżeńskiej.

Wykazane przypadki podkreślają rolę ofiary przestępstwa w kształtowaniu treści porozumienia mediacyjnego oraz realnego wpływu na jego wykonanie. Pozwalają również stwierdzić, że pokrzywdzeni nie czekają tylko na działanie sprawcy ale sami także podejmują się określonego trudu w celu polepszenia wzajemnych relacji. Zobowiązanie o takim charakterze jednoznacznie wskazuje na nakierowanie media-

cji nie tylko na przywrócenie stanu zbliżonego do tego sprzed popełnionego czynu karalnego ale ma również działać "na przyszłość".

W przypadku 5 postępowań mediacyjnych³⁷, zakończonych zawarciem ugody mediacyjnej, jednym z postulatów była kwestia wykonywania ciężącego na podejrzanym obowiązku łóżenia na utrzymanie innej osoby.

Wśród innych postulatów mediacyjnych należy także wyróżnić m. in.: zobowiązanie się podejrzanego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (4 przypadki³⁸), podjęcia pracy zarobkowej, które znalazło się w 2 ugodach mediacyjnych³⁹, powstrzymanie się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach (1 postępowanie⁴⁰), powstrzymanie się od kontaktowania się połączone z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonego stanowiło przedmiot 2 porozumień mediacyjnych⁴¹.

Szczególną grupę zobowiązań mediacyjnych, umieszczonych w ugodzie mediacyjnej, stanowiły określone formy stosownego zachowania się podejrzanego, które miało na celu uniknięcie popełnienia kolejnego przestępstwa. Postulaty te przybierały różną treść, m. in.:

- podejrzanym oświadczył, że już nigdy więcej nie popełni czynu zarzucanego mu w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów⁴²;
- podejrzanym oświadczył, że ograniczy korzystanie z komputera na rzecz wspólnych rozmów i przebywania z pokrzywdzonymi (żoną i dziećmi), obie strony będą kontrolować swoje emocje żeby nie dochodziło do awantur i kłótni, nie będą dawać sobie powodów do zazdrości⁴³;
- wzajemne powstrzymanie się stron mediacji od agresywnych zachowań⁴⁴;
- odnoszenie się przez podejrzanego do pokrzywdzonej (matki) z szacunkiem oraz dbanie o spokój w domu⁴⁵;
- podejrzanym zadeklarował, że nie będzie dosypywał substancji do pokarmów two-

rząc je niezdatnymi do spożycia, nie będzie palił papierosów w domu, nie będzie powodował awarii w urządzeniach elektrycznych, będzie dbał o porządek w domu⁴⁶;

- podejrzanym nie będzie zmuszał żony (pokrzywdzonej) do współżycia seksualnego, nie będzie wszczynał awantur, nie będzie naruszał nietykalności cielesnej pokrzywdzonych, obrażał, znieważał godności osobistej pokrzywdzonych, nie będzie wyganiał z domu pokrzywdzonej i jej córki, uprzątnie puste butelki po wypitym alkoholu, będzie sprzątał po sobie odzież i bieliznę, będzie utrzymywał porządek w domu, podejrzanym i pokrzywdzona będą przeznaczali 60% swoich dochodów na pokrycie kosztów utrzymania domu, pokrzywdzona nie będzie paliła w domu, strony zobowiązują się, że ich goście opuszczą dom do 22:00, a następnie po nich posprzątają⁴⁷.

Przedstawione powyżej przykładowe i najczęstsze zobowiązania dotyczące pożądanego zachowania się sprawcy czynu karalnego, występowały w większości ugód mediacyjnych. Były one łączone z innymi postulatami najczęściej przeprosinami. Zobowiązania powiązane były wprost z popełnionym przestępstwem i ujawniały problemy, które stały się zarzewiem późniejszych przestępstw.

Pewną specyfikę wykazały sprawy karne skierowane z terenu Prokuratury Rejonowej w Lubartowie. Wśród wszystkich postępowań karnych, w których doszło do mediacji, w zdecydowanej większości przypadków podejrzanemu zarzucano popełnienie przestępstwa własnie z art. 207 § 1 k. k. Zobowiązania mediacyjne, które zostały przyjęte za obopólną zgodą dotyczyły przede wszystkim relacji zachodzących pomiędzy stronami, a mającymi miejsce w ich domach. Pokrzywdzonym zdecydowanie zależało na wypunktowaniu możliwie wszystkich sytuacji powodujących powstawanie nie-

porozumień, a przekształcających się następnie w przestępstwa. Stwierdzić można, że strony chciały "kompleksowo" uregulować mogące wystąpić konflikty i spory. W ugodach mediacyjnych zamieszczano także postulaty niezwiązane bezpośrednio z popełnionym przestępstwem, a dotyczące toczących się lub dopiero przyszłych spraw cywilnych, np.: strony ustaliły w porozumieniu mediacyjnym wstępne warunki rozwodu⁴⁸. Odnotowano także przypadki stawiające przed pokrzywdzonym większe obowiązki określonego zachowania się niż przed podejrzanym, np.: podejrzanzy chciał aby pokrzywdzona pokazała, że on oraz dzieci są dla niej najważniejsze, strony zgodnie ustaliły że wyjadą za granicę i tam wspólnie zamieszkają⁴⁹.

d. Weryfikacja zobowiązań mediacyjnych

Zgoda na udział w mediacji, czynny w niej udział oraz zawarcie ugody nie mogą przesądzać jeszcze o pełnym sukcesie mediacji karnej, bez względu na etap procesu, w którym po nią sięgnięto. Kluczowym elementem jest wykonanie zaciągniętych zobowiązań mediacyjnych. Sam fakt zawarcia ugody mediacyjnej nie może być interpretowany w każdym przypadku jako swoisty triumf mediacji, ponieważ niedotrzymanie ustaleń spisanych w porozumieniu może przyczynić się do zaistnienia u ofiary zjawiska wtórnej wiktymizacji i w konsekwencji spowodować przekonanie, że została ona po raz kolejny pokrzywdzona przez sprawcę, tylko, że tym razem, miało to miejsce "pod bokiem" wymiaru sprawiedliwości karnej. Rację istnienia mediacji karnej należy zatem oceniać pod kątem zrealizowania, dobrowolnie przeciw przyjętych, zobowiązań mediacyjnych, ponieważ instrument ten stworzony został dla ochrony praw ofiary, a nie sprawcy czynu karalnego. Bezspornym jest jednak fakt, że podejrzanzy, w wyniku wzięcia udziału w dyskursie mediacyjnym i zrealizowaniu ustalonych po-

stulatów, ma możliwość realnego wpłynięcia na swoją sytuację procesową i zapadłe orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

W zależności od rodzaju zobowiązania mediacyjnego jego wykonanie odbyło się w różnym momencie czasowym, tym samym weryfikacji stanu jego zrealizowania dokonywał inny podmiot – mediator, organ ścigania lub kurator sądowy. Oczywiście jest, że pokrzywdzony zawsze wiedział czy postulat mediacyjny został wypełniony, jednak w niniejszych badaniach oparto się wyłącznie na dokumentach zdeponowanych w aktach sprawy, dlatego wyłącznie one stanowiły podstawę dla otrzymanych rezultatów i wyciągniętych wniosków. W wielu przebadanych przypadkach część zobowiązań mediacyjnych została już wykonana, a część znajdowała się dopiero w fazie realizacji. Niektóre zobowiązania z uwagi na swoją treść, np.: zobowiązanie się podejrzanego, że już nigdy nie popełni czynu zarzucanego mu w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, były postulatami, których faktyczne wykonanie można ocenić dopiero po śmierci tej osoby. Na 67 uгод mediacyjnych, zawartych w sprawach, w których podejrzanemu postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k. k., 53 porozumienia zostały wykonane w całości, co stanowi 79,1% wszystkich sporządzonych uгод. W pozostałych przypadkach, zobowiązania mediacyjne znajdowały się bądź dopiero na etapie realizacji, co uniemożliwiało ich jednoznaczne zakwalifikowanie, bądź zostały wykonane tylko częściowo, a w pozostałym zakresie miały zostać dopiero zrealizowane.

Otrzymany wynik wskazuje jednak na wysoki poziom realizacji wypracowanych porozumień i stanowi pozytywny prognostyk dla organów ścigania do częstszego kierowania pokrzywdzonych oraz podejrzanych na drogę polubownego rozwiązania sporu. Należy także zauważyć, że w niektórych przypadkach już sam udział w mediacji lub przynajmniej częściowe wykonanie zobowiązań mediacyjnych

(np. usłyszenie słowa "przepraszam" od sprawcy czynu) stanowi pozytywny efekt całego postępowania.

e. Mediacja, a zakończenie postępowania przygotowawczego

Celem mediacji karnej jest realizacja prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k. p. k.) poprzez zwiększenie roli i pozycji ofiary względem sprawcy przestępstwa⁵⁰. Przebieg mediacji zakończony zawarciem ugody, następnie wykonanej, ma zarówno spowodować u ofiary złagodzenie ujemnych skutków czynu przestępczego jak również pomóc podejrzanemu w zrozumieniu wyrządzonego zła. Z uwagi, że popełniony czyn karnej najbardziej dotyka pokrzywdzonego, dlatego to ona powinna czuć, iż "machina wymiaru sprawiedliwości" zadziałała prawidłowo, z drugiej strony sprawca winien mieć przekonanie, że wymierzona mu kara jest adekwatna do spowodowanego przestępstwa oraz prezentowanej postawy po jego popełnieniu.

W aktualnym stanie prawnym⁵¹ przy wymierzaniu kary sąd, zgodnie z art. 53 § 3 k. k., ma brać pod uwagę pozytywne wyniki mediacji⁵². Ustawodawca formułując treść przepisu w takiej formie zaakcentował obligatoryjny wpływ tego elementu sprawiedliwości naprawczej na łagodniejszy wymiar kary. Ciężko zgodzić się z twierdzeniem, że sprawcy przestępstwa, który pojechał się z pokrzywdzonym, naprawił szkodę czy zadośćuczynił krzywdzie lub w inny sposób, zgodny z wolą ofiary, zachował się i postąpił, będzie oceniany przy wymierzaniu kary w takim samym zakresie jak osoba, która będąc winną popełnienia czynu karalnego, nie wykazuje skruchy oraz nie dąży do zniwelowania wyrządzonych krzywd czy szkód. Ugoda mediacyjna, ale zrealizowana, musi zostać uwzględniona w orzeczeniu kończącym postępowanie karne. Tylko wtedy mediacja karna odniesie swój skutek i może zyskać szerszą aprobatę w społeczeństwie.

Mając na względzie powyższe uwagi należało sprawdzić jak wygląda sytuacja prawna podejrzanego podczas wydawania orzeczenia kończącego postępowanie przygotowawcze. Zapis z przytoczonego art. 53 § 3 k. k. dotyczy wprost sądu natomiast organ ścigania nie jest związany zawartą w tym przepisie dyrektywą dotyczącą uwzględnienia pozytywnych wyników mediacji. Sytuacja taka związana jest z systemowym przypisaniem w postępowaniu karnym sądowi prawa do decydowania o karze, nie mniej jednak i organy ścigania podczas analizowania sposobu zakończenia prowadzonego przez siebie etapu postępowania karnego.

Przedstawione poniżej wyniki badań zostały opracowane na podstawie treści uzasadnień⁵³ decyzji kończących postępowanie przygotowawcze. Zgodnie z wcześniej przedstawionymi rezultatami, wśród 78 spraw skierowanych do mediacji, 67 spraw (85,9%) zakończyło się zawarciem ugody, a w 11 sprawach (14,1%), z różnych przyczyn, takiego porozumienia nie sporządzono. Organ prowadzący postępowanie przygotowawcze w 53 przypadkach (79,1%) umorzył postępowanie karne, w 5 przypadkach (7,5%) prokurator złożył do sądu wnioski o warunkowe umorzenie postępowania karnego⁵⁴, natomiast w pozostałych 9 przypadkach (13,4%), pomimo że postępowanie mediacyjne zostało zakończone satysfakcjonującą ugodą, do sądu został wniesiony akt oskarżenia.

W przypadku postępowań mediacyjnych nie zakończonych ugodą (11 spraw stanowiących 14,1% wszystkich spraw) organ ścigania w żadnym z nich nie uznał negatywnych rezultatów mediacyjnych jako okoliczności obciążającej. Takie działanie ocenić należy jako prawidłowe i zgodne z przepisami prawa oraz ideą mediacji karnej.

IV. Podsumowanie

Z otrzymanych i przedstawionych w niniejszym artykule wyników badań można wypro-

wadzić kilka najistotniejszych wniosków, które winny zostać przedstawione zarówno organom ścigania jak i stronom konfliktu.

Po pierwsze mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie stanowi istotne, a w wielu przypadkach wręcz konieczne, narzędzie alternatywnego i konsensualnego rozwiązania konfliktu. Z uwagi na charakter przestępstw i dotkniętych nimi ludzi, bliskich sobie, spotkania i rozmowy przeprowadzona w ramach dyskursu mediacyjnego mogą osiągnąć zdecydowanie lepsze rezultaty niż tylko sformalizowane wymierzenie sprawiedliwości "z ławy sędziowskiej".

Po drugie, uczestnicy mediacji, będący najbardziej zainteresowanymi całym postępowaniem oraz jego skutkami, w ramach bezpośrednich czy pośrednich spotkań, są w stanie wypracować taki konsensus, który będą w stanie następnie realizować. Jednym z najbardziej niepożądanych rezultatów dla całego procesu karnego jest takiego jego zakończenie, które powoduje u ofiary przekonanie, że została "skrzywdzona" w majestacie prawa. Takiemu właśnie negatywnemu efektowi może skutecznie przeciwdziałać mediacja.

Po trzecie, skierowanie sprawy do mediacji jest również korzystnym rozwiązaniem dla organów ścigania bowiem czas trwania tej procedury jest, co do zasady, krótszy niż jeden miesiąc, a ponadto w zdecydowanej większości przypadków, kończy się ona zawarciem ugody mediacyjnej i wygaśnięciem trwającego sporu.

Tym samym czas trwania całego postępowania przygotowawczego jest krótszy, co przekłada się także na oszczędność środków finansowych, które musiałyby zostać wyłożone w przypadku dalszego prowadzenia sprawy. Dodatkowo, z uwagi, że to strony konfliktu, ofiara razem z pokrzywdzony, samodzielnie ustalili istotne dla nich sposoby rozwiązania sytuacji, które leży u podstaw zarzucanego przestępstwa, prawdopodobieństwo popełnienia kolejnego czynu karalnego jest zdecydowanie niższe niż w przypadku wydania sądowego wyroku.

Po przeprowadzeniu badań i analizie zgromadzonego materiału jestem głęboko przekonany, że mediacja karna, szczególnie w sprawach, w których podejrzanemu postawiony został zarzut z art. 207 § 1 k. k., powinna znaleźć w praktyce szersze zastosowanie ponieważ korzyści jakie ze sobą przynosi rozciągają się nie tylko na same zainteresowane strony i ich rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci będących często "cichymi" świadkami całego zdarzenia, ale również obejmują organy postępowania karnego, a także i społeczeństwo.

Wierzę, że otrzymane i zaprezentowane wyniki badań przyczynią się w sposób istotny do rozwoju i zwiększenia stosowania instytucji mediacji karnej. Ufam również, że zmiany, które zostały ostatnio przyjęte przez Sejm⁵⁵ spowodują częstsze sięganie przez organy ścigania po to narzędzie sprawiedliwości naprawczej.

- 1 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.), dalej jako k. p. k.
- 2 Zestawienie statystyczne ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty-prawne-statystyki/> (dostęp: godz. 10: 00, 22.09.2013 r.).
- 3 K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks Postępowania Karnego – Komentarz, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 94.
- 4 E. Bienkowska, *Mediacja w sprawach karnych i nieletnich: kiedy organ procesowy może (a nawet powinien) odwołać się do postępowania mediacyjnego*, [w:] *Mediacja*, (red.) L. Mazowiecka, Warszawa 2009, s. 43.
- 5 E. Bienkowska, *Mediacja w sprawach karnych i nieletnich...*, [w:] *Mediacja...*, op. cit., s. 43-44.
- 6 Zgodnie z art. 115 § 11 k. k. – "Osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu".
- 7 Np. postępowanie karne prowadzone było w Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (1 Ds. 2010/12).

- 8 Np. postępowanie karne prowadzone było w Prokuraturze Rejonowej w Świdniku (1 Ds. 1383/12/D).
- 9 I. Aersten, *Victim-offender mediation with serious offence*, [w:] *Crime policy in Europe, Good practices and promising examples*, F. Dunkel, H. von Hofer (red.), Strasbourg 2004, s. 83.
- 10 Dz. U. z dnia 26 czerwca 2003 r. Nr 108, poz. 1020.
- 11 Opisana sytuacja miała miejsce w SR w Biłgoraju, SR w Chelmie, Sądzie Rejonowym w Kraśniku, SR w Lubartowie, SR Lublin-Wschód, SR Lublin-Zachód, SR w Puławach, SR w Siedlcach, SR w Sokołowie Podlaskim, SR we Włodawie.
- 12 Analizie poddano, w zakresie akt sądowych, te sprawy karne, w których wydano orzeczenie (także nieprawomocne) kończące postępowanie w sprawie, natomiast w przypadku akt prokuratorskich badaniem objęto sprawy karne, w których wydano postanowienie (także nieprawomocne) o umorzeniu śledztwa bądź dochodzenia, skierowano wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego bądź wniesiono akt oskarżenia (w tym zawierający wniosek w trybie art. 335 § 1 k. p. k.).
- 13 Zob. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972, s. 18-28.
- 14 K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks Postępowania Karnego – Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 95.
- 15 Postępowania karne prowadzone były w: Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (1 Ds. 2291/11/D), Prokuraturze Rejonowej w Kraśniku (1 Ds. 162/07/D) oraz w Prokuraturze Rejonowej w Parczewie (Ds. 780/06).
- 16 Postępowanie karne prowadzone było w: Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (3 Ds. 2330/11/D), Prokuraturze Rejonowej w Lubartowie (5 postępowań – Ds. 125/07/D, Ds. 145/07/D, Ds. 523/07/D, Ds. 488/11/D, Ds. 1779/11/D), Prokuraturze Rejonowej w Świdniku (2 postępowania – 1 Ds. 1383/12/D, Ds. 1449/11/D), Prokuraturze Rejonowej we Włodawie (2 postępowania – Ds. 456/07/D, Ds. 1352/10/D), Prokuraturze Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie (1 Ds. 1971/10/D), Prokuraturze Rejonowej w Garwolinie (Ds. 8/07/D), Prokuraturze Rejonowej w Węgrowie (Ds. 273/09/D).
- 17 Postępowanie karne prowadzone było w: Prokuraturze Rejonowej we Włodawie (Ds. 1252/10/Sp/C) Prokuraturze Rejonowej w Krasnymstawie (Ds. 550/09) Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (3 Ds. 1439/12).
- 18 "Plaż cicho, by nie przeszkadzać sąsiadom!" – cyt. N. Christie, *Niebezpieczne państwa*, [w:] *Więzień?*, N. Christie, M. Płatek, P. Posmakow, Warszawa 2002, s. 20.
- 19 Zob. J. Jabłońska-Bońca, *Prawnik a sztuka negocjacji i retoryki*, Warszawa 2002, s. 143-149.
- 20 Postępowanie karne prowadzone było w Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (1 Ds. 935/11).
- 21 Pomimo uprawnienia przewidzianego w art. 72 § 1 k. p. k. przyznającego prawo do korzystania z pomocy tłumacza.
- 22 Postępowanie karne prowadzone było w Prokuraturze Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie (1 Ds. 1710/12/S).
- 23 Obliczony na podstawie średniej arytmetycznej okresów podanych w postanowieniach o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego.
- 24 Termin obliczono zgodnie z datą sporządzenia sprawozdania mediacyjnego
- 25 Czas liczony od dnia otrzymania przez mediatora decyzji o wyznaczeniu go do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego do daty wpływu sprawozdania z odbytej mediacji do właściwego organu.
- 26 Por. wyniki otrzymane przez E. Wildnera opublikowane w: E. Wildner, *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym – doświadczenia prokuratur apelacji białostockiej*, [w:] *Pozycja ofiary w procesie karnym – standardy europejskie a prawo krajowe*, (red.) T. Cielecki, J. B. Banach Gutierrez, A. Suchorska, Szczytno 2008, s. 180.
- 27 *A contrario* w formie pośredniej mediacja odbyła się w sprawach prowadzonych m. in. w: Prokuraturze Rejonowej Lublin-Północ (2 Ds. 269/12/D, 3 Ds. 2081/12/D), Prokuraturze Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie (4 Ds. 2323/12), Prokuraturze Rejonowej w Świdniku (Ds. 756/12/D).
- 28 Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).
- 29 Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589).

- 30 Por. S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Zakamycze 2005, s. 141-164.
- 31 Akta spraw zdeponowane m. in. w: Prokuraturze Rejonowej w Świdniku (Ds. 875/10/D, Ds. 1058/10/D).
- 32 Zob. N. Christie, *Granice cierpienia*, Warszawa 1991, s. 24-26.
- 33 W 16 sprawach podejrzanymi byli mężczyźni, a tylko w 1 postępowaniu kobieta (Prokuratura Rejonowa w Parczewie – Ds. 780/06).
- 34 Tylko w 1 przypadku podejrzanemu postawiono zarzut z art. 222 § 1 k. k. w zw. z art. 226 § 1 k. k. (Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ w Lublinie – 1 Ds. 253/11/D).
- 35 W 12 postępowaniach karnych podejrzanymi byli mężczyźni natomiast w 2 przypadkach były nimi kobiety (Prokuratura Rejonowa w Kraśniku – 1 Ds. 472/09 oraz Prokuratura Rejonowa w Świdniku – Ds. 403/07/S).
- 36 Akta spraw zdeponowane w: Prokuraturze Rejonowej w Świdniku (Ds. 403/07/S, Ds. 1631/07/D i Ds. 2232/07/Sp), Prokuraturze Rejonowej w Lubartowie (Ds. 488/11/D) oraz Prokuraturze Rejonowej w Siedlcach (1 Ds. 2512/10/D).
- 37 W 4 postępowaniach karnych postawiony został zarzut z art. 207 § 1 k. k. (Prokuratura Rejonowa w Lublinie – 3 Ds. 980/07/D i 1 Ds. 2783/07, Prokuraturze Rejonowej w Kraśniku – 1 Ds. 1961/04/D, Prokuraturze Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie – 4 Ds. 2373/06/D oraz Prokuraturze Rejonowej w Lubartowie – Ds. 1084/06/S) natomiast w 1 sprawie z art. 209 § 1 k. k. (Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe w Lublinie – 4 Ds. 2373/06/D).
- 38 Akta spraw zdeponowane w: Prokuraturze Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie (1 Ds. 1580/10/D), Prokuraturze Rejonowej w Łukowie (Ds. 163/06), Prokuraturze Rejonowej w Kraśniku (1 Ds. 1737/07/D) oraz Prokuraturze Rejonowej w Rykach (2 Ds. 150/06). W wszystkich przypadkach postępowanie karne prowadzone było z uwagi na podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 207 §1 k. k.
- 39 Podejrzanemu postawiono zarzut z art. 207 § 1 k. k. we wszystkich postępowaniach karnych (Prokuratura Rejonowa w Grójcu – 3 Ds. 509/06 oraz Prokuratura Rejonowa w Lubartowie – Ds. 125/07/D).
- 40 Akta sprawy zdeponowane w Prokuraturze Rejonowej w Kraśniku (1 Ds. 1032/06/D, podejrzanemu postawiono zarzut z art. 207 §1 k. k.).
- 41 Akta spraw zdeponowane w: Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (1 Ds. 111/07), Prokuraturze Rejonowej w Opolu Lubelskim (Ds. 1830/09/D, zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 §2 k. k.).
- 42 Akta spraw zdeponowane m. in. w: Prokuraturze Rejonowej w Grójcu (3 Ds. 509/06), Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (3 Ds. 808/06/D, 1 Ds. 1471/06, 1 Ds. 111/07, 3 Ds. 810/08), Prokuraturze Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie (1 Ds. 1971/10/D, 1 Ds. 2930/10/D), Prokuraturze Rejonowej w Lubartowie (Ds. 488/11/D).
- 43 Akta sprawy zdeponowane w Prokuraturze Rejonowej w Kraśniku (1 Ds. 994/08/D).
- 44 Akta sprawy zdeponowane w Prokuraturze Rejonowej w Świdniku (Ds. 173/10/D).
- 45 Akta spraw zdeponowane w: Prokuraturze Rejonowej w Lublinie (1 Ds. 968/10), Prokuraturze Rejonowej w Sokolowie Podlaskim (Ds. 318/10).
- 46 Akta sprawy zdeponowane w Prokuraturze Rejonowej w Lubartowie (Ds. 125/07/D).
- 47 Akta sprawy zdeponowane w Prokuraturze Rejonowej w Lubartowie (Ds. 1084/06/S).
- 48 Akta spraw karnych zdeponowane w Prokuraturze Rejonowej w Kraśniku (1 Ds. 624/10/D).
- 49 Akta sprawy zdeponowane w Prokuraturze Rejonowej we Włodawie (Ds. 456/07/D).
- 50 E. Bieńkowska, *Szybkość postępowania karnego i ochrona interesów pokrzywdzonego: zasady do pogodzenia, czy nie? Refleksje na tle nowej kodyfikacji karnej*, [w:] *Prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, (red.) T. Nowak, t. III, Poznań 1999, s. 125-128.
- 51 Stan prawny na dzień 20.09.2013 r.
- 52 Wł. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k. k.*, T. I, Warszawa 2007, s. 691.
- 53 O ile sporządzono uzasadnienie i zostało ono zdeponowane w aktach sprawy.
- 54 Zgodnie z trybem przewidzianym przez art. 336 k. p. k.
- 55 Przyjęta dnia 27 września 2013 r. nowelizacja *Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw*.

Mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie

*Człowiek musi znaleźć
taki sposób rozwiązywania konfliktów,
który odrzuca wszelką zemstę, odwet i agresję"*

Martin Luter King

Ewolucja prawa międzynarodowego spowodowała zmianę pozycji ofiary¹ w procesie karnym. 24 listopada 2013 roku minie 30 lat od uchwalenia *Europejskiej konwencji o kompensacji dla ofiar przestępstw popełnionych z użyciem przemocy*. Niniejszy akt prawa międzynarodowego zapoczątkował okres tworzenia międzynarodowych standardów praw ofiar w procesie karnym, wkrótce przyjęto bowiem *Deklarację ONZ o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy* (1985 r.), *Zalecenie nr R (85) 11 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w sprawie pozycji ofiary w prawie i procesie karnym* (1985 r.), *Zalecenie nr R (87) 21 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w sprawie pomocy dla ofiar i zapobiegania wiktyimizacji* (1987 r.) oraz *Decyzję ramową Rady Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2001 r. o pozycji ofiary w postępowaniu karnym*. Co więcej – podjęte działania na rzecz ofiar przestępstw spowodowały także zmianę dotychczasowego modelu wymiaru sprawiedliwości, zwanego nieco przewrotnie przez Nilsa Christiego² – *ukradzionym konfliktem*. Przestępstwo postrzegane było bowiem do niedawna przez pryzmat państwa i sprawcy. Obecnie zaś coraz częściej mówi się o mediacji, ofercie i sprawiedliwości naprawczej, na plan pierwszy wysuwając zadośćuczynienie pokrzywdzonemu. Nie dziwi więc fakt,

iż jednym z najważniejszych nurtów wiktymologii jest problematyka statusu osoby pokrzywdzonej³ w procesie karnym i właściwego jej traktowania przez organy wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza zaś zapobieganie tzw. wtórnej wiktyimizacji oraz zapewnienie pokrzywdzonemu realizacji jego słuszných roszczeń, w tym naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, czyli likwidacja lub przynajmniej minimalizacja skutków przestępstw, a co za tym idzie – stworzenie warunków dla polepszenia sytuacji ofiar przestępstw. Wyrazem zainteresowania sytuacją ofiary w toku procesu karnego jest koncepcja wiktymologii procesowej, którą według jej twórców należałoby objąć wszystkie problemy związane z udziałem ofiary przestępstwa w postępowaniu karnym. Jej autorzy podkreślają konieczność utrzymania odpowiedniej równowagi między pozycją procesową sprawcy i jego ofiary⁴. Wiktymologia wkracza w tym momencie szeroko w dziedziny będące przedmiotem innych nauk, zwłaszcza penalnych, ale także prawa cywilnego, ubezpieczeniowego oraz socjologii i polityki społecznej czy też szeroko rozumianego prawa policyjnego⁵.

Wnioski z pierwszych wiktymologicznych badań nad pozycją w polskim procesie karnym oraz dorobek prawa międzynarodowego wzię-

to pod uwagę w nowej kodyfikacji karnej w 1997 roku, kiedy to Kodeks postępowania karnego po raz pierwszy sformułował zasadę, zgodnie z którą postępowanie karne musi uwzględniać prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przestępstwem⁶. Ustawodawca poszerzył wówczas znacznie uprawnienia pokrzywdzonego oraz zniósł niektóre przeszkody uniemożliwiające aktywny udział pokrzywdzonego w procesie⁷. Wprowadził ponadto do kodeksu instytucję mediacji, znaną dotychczas polskiemu prawodawstwu jedynie z Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych⁸. Podkreślić tutaj należy ogromny wkład pracy i zaangażowanie Zespołu ds. Wprowadzania Mediacji w Polsce, działającym przy Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Uwięzionym i ich rodzinom "Patronat", powołanym w roku 1995. W ramach swoich działań przeprowadził on bowiem m. in. eksperymentalnie mediacje w kilku sądach oraz stworzył Kodeks etyki mediatora, co niewątpliwie stanowiło mocne podwaliny pod ówczesne prace legislacyjne⁹.

Mediacja – idea, zasady, regulacje prawne

Instytucja mediacji¹⁰ w Europie i na świecie znana jest od wielu lat. Wyrosła ona z idei "sprawiedliwości naprawczej", która głosi, że szansa naprawienia dokonanego zła ma w wielu przypadkach dużo większy walor wychowawczy, aniżeli kara więzienia. Od wielu lat problematyką mediacji zainteresowane są instytucje międzynarodowe, które zachęcają państwa członkowskie do uwzględniania w swym ustawodawstwie idei sprawiedliwości naprawczej i mediacji oraz poprawy pozycji pokrzywdzonego w systemie wymiaru sprawiedliwości. Na szczególną uwagę zasługują tu: Rekomendacja nr R (99) 19¹¹ oraz wspomniana już wcześniej Ramowa Decyzja Rady Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2001 roku o statusie ofiar w postępowaniu karnym¹², gdzie mediacja określana jest jako poszukiwanie rozwiązania

problemu – przed lub w trakcie postępowania karnego – wynegocjowanego między ofiarą i sprawcą przestępstwa w obecności kompetentnej osoby-mediatora. Słusznie więc zauważa Agnieszka Rękas, iż "Mediacja jest włączeniem do polskiej praktyki instytucji uznanej i rekomendowanej w porządku prawnym, który Polska dobrowolnie zobowiązała się przestrzegać"¹³. Warto też zaznaczyć, że mediacja jako prawo pokrzywdzonego ma swoje odzwierciedlenie w *Polskiej karcie praw ofiary*¹⁴, w art. 27 czytamy bowiem, iż "ofiara ma prawo do mediacji i pojednania ze sprawcą. Ofiara ma prawo wystąpić z taką inicjatywą do prokuratora lub do sądu".

"Mediacja nie jest resocjalizacją ani terapią, nie jest doradztwem ani poradnictwem, nie zastępuje wymiaru sprawiedliwości, nie jest panaceum na przestępczość. Mediacja oznacza naprawę tego wszystkiego, co tylko da się naprawić i w takim stopniu, który jest najbardziej korzystny dla obu stron"¹⁵. "Mediacja wspiera dochodzenie do rozwiązywania konfliktu drogą bez przemocy, bez przegranych. Pomimo to, że rozpoczyna się i kończy w prokuraturze lub w sądzie, odbywa się poza wymiarem sprawiedliwości, na neutralnym gruncie, w atmosferze zupełnie odformalizowanej i pozwalającej na swobodne wyrażanie i rozładowanie emocji. Sprawca i pokrzywdzony stają się partnerami procesu, jego gospodarzami, a nie przeciwnikami"¹⁶. Przytoczone powyżej "definicje" instytucji mediacji stanowią próbę odpowiedzi na zgłaszane zapotrzebowanie w tym względzie, bowiem polskie regulacje prawne nie precyzują pojęcia mediacji. Wydaje się, iż najpełniejszą definicję zawiera projekt roboczy pod nazwą Ustawa o mediatorach i zasadach prowadzenia mediacji w sprawach skierowanych przez organy procesowe¹⁷, a mianowicie "Mediacja to próba doprowadzenia do ugodowego, satysfakcjonującego obie strony rozwiązania konfliktu na drodze dobrowolnych negocjacji prowadzonych przy udziale trzeciej osoby, neutralnej

wobec stron i ich konfliktu, czyli mediatora, który wspiera przebieg negocjacji, łagodzi powstające napięcia i pomaga – nie narzucając żadnego rozwiązania – w wypracowaniu porozumienia".

Jak podkreśla się, mediacja jest jednym z najkorzystniejszych sposobów zakończenia konfliktu wynikającego z przestępstwa, który umożliwia pokrzywdzonemu realny wpływ na wynik postępowania. Osoba, która doznała strat materialnych, czy moralnych ma bowiem możliwość uzyskania naprawienia szkody, zadośćuczynienia ze strony sprawcy. Osiągnięcie tych celów możliwe jest bez uciążliwych i skomplikowanych dla obu stron procedur. Niewątpliwie powierzenie prowadzenia mediacji niezależnemu podmiotowi jakim jest mediator, sprzyja zachowaniu obiektywizmu za padłego rozstrzygnięcia. Atutem mediacji jest również szybkość postępowania, która nie odbija się ujemnie na rzetelności i skutkach osiągniętego porozumienia. Nawet jeżeli wynik mediacji będzie negatywny, to strony poprzez uczestnictwo w tym specyficznym postępowaniu mają możliwość wyartykułowania swoich oczekiwań i nabywają doświadczenia i umiejętność poruszania się w skomplikowanych meandrach prawa. Niewątpliwie mediacja stanowi alternatywę dla oficjalnej procedury karnej, co więcej w założeniach swych usprawnia postępowanie karne, odciąża organy ścigania i ogranicza koszty postępowania.

Z perspektywy czasu rozwiązania proponowane w zakresie mediacji w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. należałoby ocenić jako zbyt ostrożne¹⁸. Regulacja art. 320 k.p.k. stanowiąca, iż "jeżeli to ma znaczenie dla wystąpienia do sądu z odpowiednim wnioskiem, prokurator może z inicjatywy lub za zgodą stron, skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między podejrzanym i pokrzywdzonym" ograniczała możliwość stosowania mediacji tylko do pierwszego etapu po-

stępowania karnego i tylko do przypadków, gdy w grę wchodziło wystąpienie do sądu z odpowiednim wnioskiem. Co w praktyce oznaczało, iż mediacja mogła poprzedzać wyłącznie skierowanie dwóch znanych procedurze karnej wniosków, a mianowicie: o skazanie bez rozprawy lub o warunkowe umorzenie postępowania. Ponadto, czas trwania postępowania mediacyjnego – wliczany w czas trwania postępowania przygotowawczego – dodatkowo przedłużał całą procedurę. Nic więc dziwnego, że zmiany wprowadzone Ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie niektórych ustaw¹⁹ dotknęły także instytucji mediacji. Została ona "przeniesiona" do części ogólnej Kodeksu postępowania karnego, jako przepis art. 23a. Zmiana ta okazała się nie tylko zmianą jakościową (w zakresie brzmienia przepisu) ale przede wszystkim zmianą systemową. Umieszczenie instytucji mediacji obok zasad i przesłanek procesu karnego (Dział I Kodeksu postępowania karnego) nadało jej wymiar ogólny, a nawet wymiar jednej z dyrektyw postępowania karnego²⁰. Obecnie więc w świetle art. 23a k.p.k., art. 325i § 2 k.p.k. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych²¹ mediacja może mieć miejsce zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego.

Na podstawie art. 23 a k.p.k. sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator może z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym. Jak wynika z treści art. 325i § 2 k.p.k. w zw. z art. 23a k.p.k. – uprawnienie do skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego ma także Policja jako organ prowadzący dochodzenie. Rozwiązanie to jest o tyle istotne, gdyż zastosowanie mediacji już na etapie postępowania przygotowaw-

czego²² może w sposób istotny skrócić czas trwania procesu karnego, także z tego względu, iż Policja jest bardziej operatywna niż sąd, a nawet prokuratura. Poza tym zasada kontradyktoryjności rządząca postępowaniem sądowym jeszcze bardziej zaognia konflikt między pokrzywdzonym a oskarżonym, nie wspominając już o stresotwórczej sytuacji polegającej na składaniu po raz kolejny zeznań przez ofiarę. Mediacja pozwala także na uniknięcie przez pokrzywdzonego często długotrwałego i wyczerpującego psychicznie postępowania dowodowego. Wielokrotne rozprawy, a przez to konieczność poświęcania czasu na stawiennictwo i styczność na sali sądowej ze sprawcą mogą niepotrzebnie narażać pokrzywdzonego na niepotrzebne stresy, a w rezultacie prowadzić do wtórnej wiktymizacji. Wreszcie niebagatelne korzyści mediacja przynosi także dla wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie: odciążenie wymiaru sprawiedliwości poprzez zmniejszenie liczby spraw rozpoznawanych na rozprawie lub rozprawie pełnej oraz zwiększenie liczby spraw zakończonych umorzeniem, a tym samym zmniejszenie kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Podkreślić stanowczo należy, iż skierowanie sprawy do mediacji uzależnione jest od dobrowolnej zgody obu stron, a więc zarówno pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 k.p.k. (nie ma przeciwwskazań, by stroną mediacji była osoba wykonująca prawa pokrzywdzonego, w tym także osoba występująca w procesie w charakterze strony nowej lub strony zastępczej w przypadku śmierci pokrzywdzonego²³ oraz na zasadzie art. 51 § 3 k.p.k. – reprezentant nieporadnego pokrzywdzonego pozostającego pod jego pieczęcią i art. 51 § 1 k.p.k. – osoba uprawniona do działania w imieniu pokrzywdzonego, nie będącego osobą fizyczną, choć zaznaczyć trzeba, że Rekomendacja Rady Europy R (99) 19 wskazuje, iż w mediacji mogą uczestniczyć tylko te osoby, które są władne podejmować samodzielne decyzje oraz są od-

powiedzialne za realizację zawartych porozumień), jak i podejrzanego w rozumieniu art. 71 k.p.k. (wyłącznie więc w fazie *In personam*).

Wydaje się, że instytucja mediacji, wśród szeregu uprawnień przynależnych pokrzywdzonemu, zasługuje na szczególne zainteresowanie także z tego względu, że ustawodawca zrezygnował ze ścisłego wyznaczenia zakresu spraw, brak też jest w tym zakresie wyrazistych wskazówek w Kodeksie postępowania karnego²⁴. Zdaniem K. Lewczuka²⁵ wolą ustawodawcy jest, aby przekazanie sprawy do postępowania mediacyjnego miało miejsce zawsze wtedy, gdy ewentualne porozumienie między oskarżonym a pokrzywdzonym może mieć znaczenie dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Dariusz Kuźelewski dodaje, że "sprawa może zostać skierowana do mediacji zawsze wtedy, gdy istnieje szansa na pojednanie między pokrzywdzonym i oskarżonym oraz ewentualne zawarcie porozumienia w kwestii naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwem, a zarazem miałyby to wpływ na treść orzeczenia kończącego sprawę, względnie na przyspieszenie jego wydania"²⁶. Już na tym etapie rozważań stwierdzić więc należy, iż nie ma żadnych przeciwwskazań prawnych, aby w sprawach o przemoc w rodzinie sprawa została skierowana do postępowania mediacyjnego. Dlatego też, mając na uwadze treść art. 53 k. k., nakazującego branie pod uwagę wyników mediacji bez względu na rodzaj kary i środka karnego, mediacja winna mieć miejsce nie tylko w przypadkach, gdy zachodzi możliwość warunkowego umorzenia postępowania, skazania bez rozprawy na zasadzie art. 335 k.p.k., dobrowolnego poddania się karze na podstawie art. 387 k.p.k., czy zawarcia ugody w postępowaniu prywatnoskargowym. Co więcej w praktyce można spotkać się ze stanowiskiem, że pozytywnie zakończona mediacja na etapie postępowania przygotowawczego może skutkować umorzeniem postępowania na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k. k., czyli uznanie czynu za

szkodliwy społecznie w stopniu znikomym (choć w świetle obowiązujących przepisów wykładnia ta zdaje się nie mieć uzasadnienia). Poza tym w przypadku przestępstw wnioskowych w grę może wchodzić art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., tym samym umorzenie postępowania wskutek cofnięcia wniosku o ściganie przez pokrzywdzonego.

Zalety mediacji karnej

W literaturze podkreśla się, że mediacja jest jednym z najkorzystniejszych sposobów zakończenia konfliktu wynikającego z przestępstwa, który umożliwia pokrzywdzonemu realny wpływ na wynik postępowania. Osoba, która doznała strat materialnych, czy moralnych ma bowiem możliwość uzyskania naprawienia szkody, zadośćuczynienia ze strony sprawcy. Osiągnięcie tych celów możliwe jest bez uciążliwych i skomplikowanych dla obu stron procedur. Niewątpliwie powierzenie prowadzenia mediacji niezależnemu podmiotowi jakim jest mediator, sprzyja zachowaniu obiektywizmu zapadłego rozstrzygnięcia. Atutem mediacji jest również szybkość postępowania, która nie odbija się ujemnie na rzetelności i skutkach osiągniętego porozumienia. Nawet jeżeli wynik mediacji będzie negatywny, to strony poprzez uczestnictwo w tym specyficznym postępowaniu mają możliwość wyartykułowania swoich oczekiwań i nabywają doświadczenia i umiejętność poruszania się w skomplikowanych meandrach prawa. Niewątpliwie mediacja stanowi alternatywę dla oficjalnej procedury karnej, co więcej w założeniach swych usprawnia postępowanie karne, odciąża organy ścigania i ogranicza koszty postępowania.

Spopularyzowanie instytucji mediacji nieś będzie za sobą konkretne korzyści z zastosowania mediacji. Dla pokrzywdzonego będzie to:

1. możliwość uniknięcia wiktyimizacji wtórnej,

2. możliwość wyrażenia swoich emocji,
3. możliwość uświadomienia sprawcy wyrażonej szkody i krzywdy,
4. możliwość uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytania (np. Dlaczego to mnie napadnięto? Dlaczego mnie uderzono?),
5. realny wpływ na formę zadośćuczynienia,
6. oszczędność czasu (eliminacja uczestnictwa w rozprawie sądowych),
7. odbudowa zaufania między stronami, wyciszenia konfliktu, w szczególności jeżeli strony muszą ze sobą pozostawać w dalszych kontaktach.

Dobrodziejstwem mediacji dla oskarżonego jest z kolei:

1. możliwość pełniejszego zrozumienia konsekwencji swojego czynu, zrozumienia krzywdy, jaką sprawca wyrządził pokrzywdzonemu, zrozumienie przez sprawcę popełnionych błędów i konieczności zmiany zachowania, podjęcia terapii lub leczenia,
 2. (mediacja może stanowić pomocne narzędzie w oddziaływaniu na prawidłowy przebieg procesu resocjalizacji sprawcy),
 3. możliwość świadomego naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu,
 4. możliwość skorzystania z przewidzianych prawem koncesji na jego korzyść (uniknięcie surowej sankcji, wpływ na rodzaj kary i jej wymiar), z kolei rezygnacja z kary pozbawienia wolności może spowodować zmniejszenie osób osadzonych w zakładach karnych i kosztów funkcjonowania całej infrastruktury więziennej²⁷,
 5. poufność postępowania,
 6. możliwość uniknięcia stygmatyzacji,
 7. możliwość polubownego rozwiązania konfliktu, utrzymanie stosunków z drugą osobą lub ich zakończenie w atmosferze zrozumienia i akceptacji (skupienie się na tym co wspólne, a nie na tym co dzieli).
- Niebagatelne korzyści mediacja przynosi także dla wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie:

1. odciążenie wymiaru sprawiedliwości poprzez zmniejszenie liczby spraw rozpoznawanych na rozprawie lub rozprawie pełnej oraz zwiększenie liczby spraw zakończonych umorzeniem,

2. zmniejszenie kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (eliminacja szeregu rozpraw),

3. skuteczność i duża trwałość samodzielnie wypracowanych rozwiązań, tym samym strony nie dowoływają się od decyzji sądu I instancji (brak postępowań odwoławczych),

4. szansa na wstępną selekcję sporów trafiających do wymiaru sprawiedliwości – odsianie i rozwiązanie na wczesnym etapie wielu konfliktów, które rozstrzygane przez sądy ulegałyby eskalacji (np. spory sąsiedzkie),

5. redukcja powrotności do przestępstwa (mediacja i porozumienie się stron mogą wpłynąć na zapobieganie wtórnej przestępczości – W Austrii w ciągu 3 lat po mediacji odnotowano 14% recydywy, a wobec grupy kontrolnej skazanych na grzywny – 33%²⁸).

Wreszcie mediacja niesie też korzyści dla społeczeństwa:

1. sprzyja przekształceniu postaw wobec sprawców przestępstw i orzekanych wobec nich kar,

2. sprzyja edukacji prawnej,

3. uczy środowiska lokalne skutecznie reagować na określone rodzaje przestępczości i patologii społecznej,

4. poprawia funkcjonowanie społeczności lokalnych (zwiększenie tolerancji w stosunkach międzyludzkich), powoduje złagodzenie i przywrócenie zaufania w stosunkach społecznych,

5. odbudowuje społeczne poczucie bezpieczeństwa, w szczególności w społeczności lokalnej.

Mając na uwadze powyższe można pokusić się o wskazanie swoistych celów mediacji, a mianowicie:

1. rozwiązanie konfliktu, a nie jego rozstrzygnięcie,

2. poznanie i zrozumienie racji i punktu widzenia drugiej strony,

3. utrzymanie lub naprawienie, a czasami nawet zbudowanie dobrej komunikacji i satysfakcjonujących relacji między stronami, dążenie do pojednania stron,

4. wypracowanie przez strony, oczywiście przy wsparciu mediatora, satysfakcjonującej i akceptowalnej dla nich ugody,

5. naprawienie szkody, krzywdy doznanej przez osobę pokrzywdzoną,

6. zadośćuczynienie doznanej szkody, krzywdy zgodnie z oczekiwaniami pokrzywdzonego i akceptowane przez sprawcę,

7. budowanie poczucia odpowiedzialności za swoje oczekiwania, decyzje, czyny i potrzeby u stron mediacji,

8. nabycie pewności siebie, wzrost poczucia autonomii (wymiar personalny),

9. wzrost kompetencji społecznych (strony uczą się poprawnie komunikować i umiejętnie rozwiązywać problemy),

10. stworzenie możliwości stronom współdecydowania we własnej sprawie²⁹.

Mediacja a przemoc w rodzinie

Nadszedł wreszcie czas na udzielenie odpowiedzi na pytanie o miejsce mediacji w sprawach przemocy w rodzinie. Najpierw jednak musimy sobie uzmysłowić fakt, że przemoc w rodzinie może mieć różnorakie formy, począwszy od przemocy fizycznej (rozumianej jako bicie, klapsy, wymierzanie policzków, oparzenia, zadawania ran ciętych szarpanie, duszenie, ale i wszelkiego rodzaju zakazów, np. mówienia w określonym czasie, załatwiania potrzeb fizjologicznych), poprzez przemoc psychiczną (sprawowanie przez napastnika psychicznej kontroli nad ofiarą), a nawet przemoc seksualną (wszelkie zachowania polegające na stosowaniu przemocy fizycznej bądź psychicznej w celu nawiązania kontaktu seksualnego bez zgody ofiary – wykorzystanie seksualne lub

kontakty wymuszone siłą, w tym stosunek seksualny, oralny lub analny, stosunek homoseksualny, dotykanie narządów płciowych, oglądanie przez ofiarę wbrew własnej woli obrazów o treści seksualnej bądź aktu seksualnego, także poniżanie w sytuacjach seksualnych). Ogrom i spektrum zachowań wywołujących cierpienie psychiczne i fizyczne pokrzywdzonym wręcz przytłacza, wszak nie bez przyczyny mówi się nierzadko, że przemoc w rodzinie jest tak stara jak świat. Mało tego długoletnie stosowanie przez sprawcę przemocy powoduje, że nierzadko ich ofiary dotyka syndrom tzw. wyuczonej bezradności (*learned helplessness phenomenon*), kiedy to nie tylko nie są zdolne do samodzielnej zmiany swojego położenia, ale nawet nie potrafią skorzystać z pomocy udzielanej z zewnątrz³⁰. Kolejnym problemem jest też zespół stresu pourazowego (PTSD-Post Traumatic Stress Disorders), który objawia się niską samooceną, depresją, strachem, poczuciem odrętwienia w życiu uczuciowym, wzmogoną drażliwością, wybuchami złości³¹. Patrząc na to zjawisko przez pryzmat prawa karnego należy odnieść się do treści art. 207 k. k., penalizującego znęcanie się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Głównym przedmiotem ochrony jest rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie lub instytucja opieki, drugim zaś, w zależności od tego, jaką formę i natężenie znęcanie przybrało – będzie życie, zdrowie, nietykalność cielesna, wolność i godność człowieka. Ponadto przedmiotem ochrony typu kwalifikowanego, który został określony w § 3 art. 207 k. k., jest obok rodziny lub opieki życie człowieka. Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny stwierdził, że przestępstwo znęcania godzi " (...) w podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spistości i trwałości, stanowi

rażące naruszenie obowiązków rodzinnych i istotny czynnik wpływający na rozkład małżeństwa oraz rozbicie rodziny, a konsekwencji na osłabienie jej funkcji wychowawczej z dalszymi szkodliwymi tego następstwami dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego oraz procesu przystosowania społecznego dzieci i młodzieży"³².

Dokonując zestawienia wcześniejszych analiz nt. mediacji i powyższych rozważań kategorycznie należy opowiedzieć się za praktyką stosowania mediacji w sprawach z art. 207 k. k., choć jednocześnie trzeba sobie zdawać sprawę z oporów nie tylko ze strony środowisk prawniczych³³, ale i nierzadko stowarzyszeń mediacyjnych³⁴. Faktycznie z samej definicji przemocy wynika element przewagi sprawcy nad ofiarą, a przecież warunkiem koniecznym do rozwiązania konfliktu między osobą stosującą przemoc a jej ofiarą jest zrównanie praw obu stron. Czy jednak tradycyjne postępowanie jest w stanie podolać temu zadaniu? Pytanie to wydaje się być pytaniem retorycznym. Proces karne określany jest wszak mianem zespołu prawnie uregulowanych czynności, których celem jest wykrycie przestępstwa i jego sprawcy, osądzenie go i ewentualnie wykonanie kary, środków karnych czy zabezpieczających. Osoba pokrzywdzona i zaspokojenie jego potrzeb odsunięte są niestety na plan dalszy. Nie bójmy się tego powiedzieć – ofiara traktowana jest w sposób przedmiotowy, z punktu widzenia sądu – jest źródłem dowodowym, które ma dostarczyć ewentualnych informacji w sprawie. Poza tym procedura sądowa nie sprzyja porozumieniu, składnia bowiem strony do walki, jeszcze bardziej konfliktuje.

Próbą podjęcia skutecznej walki ze zjawiskiem przemocy domowej niewątpliwie ma być Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie³⁵ oraz obowiązujący od 08.06.2010 r. przepis art. 275 § 3 k.p.k. mówiący, iż "jeżeli zachodzą przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego

o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej na szkodę osoby najbliższej albo innej osoby zamieszkującej wspólnie ze sprawcą, zamiast tymczasowego aresztowania można zastosować dozór, pod warunkiem że oskarżony w wyznaczonym terminie opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym oraz określi miejsce swojego pobytu". Temu samemu celowi służyć ma także rozwiązanie art. 275a k.p.k. – nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz art. 244 § 1a i 1b k.p.k. – zatrzymanie osoby w przypadku popełnienia przestępstwa na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej. Musimy jednak zdać sobie sprawę z faktu, iż problemy ofiar przemocy w rodzinie nie kończą się wraz z uprawomocnieniem wyroku sądu karnego. Jak słusznie zauważa Anna Sitarska "najczęściej wyrok stanowi dopiero początek sądowych batalii. Jeżeli ofiara zdecyduje się na rozwód lub separację, to czeka ją kolejna konfrontacja ze sprawcą. Konieczność rozstrzygnięcia o prawie do opieki czy kontaktów z dziećmi, jak również w kwestii alimentów będzie przedłużała czas trwania postępowania. Jeżeli do tego dojdą sprawy o podział majątku czy eksmisję, to okaże się, że doprowadzenie na drodze sądowej przez ofiarę do zaspokojenia wszystkich jej potrzeb będzie trwało wiele miesięcy"³⁶. Odpowiedzią na taki stan rzeczy jest niewątpliwie mediacja. Instytucja ta pozwala wpływać pokrzywdzonemu na przebieg i rezultat procesu karnego. Poza tym postępowaniem mediacyjnym kieruje wspomniana już wcześniej zasada równości stron, pokrzywdzony może stawiać żądania, wyrażać swoje potrzeby, emocje i to do niego właśnie należy decyzja ostatecznej decyzji co do treści ewentualnej ugody. Wzajemne zaufanie uczestników postępowania, w tym i do mediatora wzmacnia zasada poufności. Zobowiązuje ona mediatora do zachowania w tajemnicy wszystkiego, co zostało powiedziane w trakcie mediacji. Warto w tym momencie wspomnieć

o niedopatrzaniu ustawodawcy jakim jest brak zapisu w kodeksie postępowania karnego, który zakazywałby przesłuchiwanie mediatora na okoliczność przebiegu mediacji.

Niejako na poparcie głoszonych tez warto przytoczyć wyniki badań Agnieszki Harasimiuk³⁷, otóż z 65 spraw skierowanych przez sędziów do mediacji aż 32 stanowiły postępowania z art. 207 k. k. Wśród argumentów za taką procedurą Agnieszka Harasimiuk wymienia ekonomikę postępowania (wskazując, iż sprawy z art. 207 k. k. toczą się w sądzie nawet przez okres 2 lat, podczas gdy mediacja trwa maksymalnie 1 miesiąc). Poza tym słusznie zauważa, iż "oskarżony i pokrzywdzony często mieszkają ze sobą w jednym mieszkaniu, są na siebie skazani, więc własne, wspólnie wypracowane uzgodnienia oraz zobowiązania mają większą szansę realizacji niż te narzucone z zewnątrz"³⁸. Tym bardziej, że rodzina rzadko kiedy chce, aby mąż, ojciec trafił do więzienia, wszak "Mąż jak nie pije, to zachowuje się jak inny, normalny człowiek"³⁹. Zresztą nawet jeżeli sprawca zostanie surowo ukarany, a ofiara odczuje wątpliwą satysfakcję z kary, to przede wszystkim efektem przeprowadzonego postępowania będzie frustracja, wynikająca z bycia świadkiem i przeświadczenia, że nikt nie liczy się z jego problemami i oczekiwaniami. Trzeba też mieć na uwadze fakt, iż nierzadko pokrzywdzony wnosi sprawę o znęcanie z art. 207 k.k. mając na celu wyłącznie uzyskanie swoistej karty przetargowej na sprawie rozwodowej.

Oczywiście mediacje w tak szczególnych sprawach mogą zakończyć się już na samym początku procedury mediacyjnej, któraś ze stron może však odmówić przystąpienia do mediacji. Może też się zdarzyć, iż finał będzie stanowiła wyłącznie rozmowa, nie uwieńczona podpisaniem porozumienia, może też wreszcie zostać podpisana ugoda. Jak słusznie zauważa się w literaturze przedmiotu⁴⁰, sukcesem będzie już jednak sama próba podjęcia negocjacji,

przeanalizowanie tego co się wydarzyło, poszukiwanie przyczyn takiego stanu rzeczy, oraz zastanowienie się nad dalszym postępowaniem i ewentualną naprawą.

Przykładowo treść ugody może mieć następującą postać:

- *"Ja, Tadeusz S., zobowiązuję się, że nie będę nadużywał alkoholu*
- *Ja, Agata S., zobowiązuję się wspierać mego ojca w jego zobowiązaniu z punktu 1 niniejszej ugody, poprzez rozmowę, kiedy zarówno ja, jak i mój ojciec będziemy bez użycia alkoholu*
- *Ja, Tadeusz S., zobowiązuję się rozpocząć terapię dla uzależnionych od alkoholu, jeśli złamię moje zobowiązanie zawarte w punkcie 1 niniejszej ugody w Ośrodku Uzależnień w Lublinie przy ul. Karłowicza 1*
- *Ja, Agata S., zgłoszę mego ojca do komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w Ośrodku Uzależnień przy ul. Karłowicza 1 w Lublinie, jeśli mój ojciec nie wypełni punktu 4 niniejszej ugody*
- *Ja, Agata S., postaram się nie używać alkoholu, kiedy mój ojciec będzie odbywać terapię dla uzależnionych od alkoholu w Ośrodku przy ul. Karłowicza w Lublinie*
- *My, Agata S. i Krystyna S., uważamy sprawę za zamkniętą pod warunkiem, że Tadeusz S. dotrzyma warunków określonych w punkcie 1, 2, 4 niniejszej ugody. Jeśli złamię postanowienia niniejszej ugody wrócimy ze sprawą do Sądu¹⁴¹.*

W przypadku ugody sąd dodatkowo może skorzystać z instrumentów, w jakie wyposażało go prawo karne, a mianowicie wesprzeć zawartą ugodę poprzez: orzeczenie dozoru kuratora, narzucenie obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, warunkowe umorzenie sprawy (w momencie naruszenia przez oskarżonego zobowiązań wynikłych z ugody mediacyjnej, pokrzywdzony może złożyć w sądzie wnioski o podjęcie warunkowo umorzonego postępowania), zarządzenie wy-

konania kary, gdy oskarżony nie wypełni ugody mediacyjnej i innych narzuconych przez sąd obowiązków.

Praktyka stosowania mediacji

Pomimo wskazanych korzyści płynących z mediacji liczba spraw skierowanych do postępowania mediacyjnego, zarówno przez prokuratorów jak i sędziów, od początku nie była znacząca i nadal stanowi instytucję stosowaną bardzo rzadko, choć dostrzegaliśmy wzrost odnotowano po wspomnianej wcześniej nowelizacji z 2003 roku (zob. tabela nr 1).

Ideą mediacji jest m. in. skrócenie i przyspieszenie czasu trwania procesu karnego, a co za tym idzie o największej skuteczności możemy mówić na etapie postępowania przygotowawczego. Zaskakującym jest więc, że w statystykach mediacja częściej występuje na etapie postępowania sądowego, niż przygotowawczego. Z kolei w praktyce policyjnej stanowi ona instytucję stosowaną incydentalnie, by nie rzec martwą, zob. tabela nr 2:

Jak wynika z przedstawionych danych w 2009 roku (wg danych Policyjnego Systemu Statystyki Przestępczości Temida) Policja skierowała tylko 1078 dochodzeń do postępowania mediacyjnego, dla porównania przestępstw stwierdzono ogółem 1.129.577. Statystyka ta nie uległa poprawie w roku 2010, do mediacji trafiło bowiem zaledwie 910 spraw, podczas gdy przestępstw ogółem odnotowano 1.151.157. Warto też zaznaczyć, iż 555 (co stanowi 60,9% wszystkich spraw z mediacją) miało miejsce w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim. Także w roku 2011 odnotowano niską liczbę spraw skierowanych na drogę mediacji – zaledwie 912 dochodzeń. Co więcej – dane te wymagają dokładnego zweryfikowania, statystyki policyjne nie wskazują bowiem, który z organów inicjował postępowanie mediacyjne w dochodzeniu, czy policjant prowadzący postępowanie, czy też może

Tabela nr 1

Postępowania w sprawach karnych w sądach powszechnych oraz powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury skierowane do postępowania medacyjnego w latach 1998-2011

Lata	Liczba skierowanych przez sądy spraw	Procent zawartych ugód	Liczba skierowanych przez prokuraturę spraw	Procent zawartych ugód
1998	10	70%	2	50%
1999	366	63,4%	42	80%
2000	771	62,3%	53	84,3%
2001	786	60%	40	78,9%
2002	1021	58,5%	35	88,2%
2003	1858	59,6%	71	76,7%
2004	3569	59,5%	211	70,8%
2005	4440	62%	721	74,7%
2006	5052	60,6%	1447	74,2%
2007	4178	65,9%	1912	74,9%
2008	3891	65,6%	1506	78,9%
2009	3714	67,4%	1296	80,4%
2010	3480	89,5%	1217	78,9%
2011	3251	63,7%	brak danych	brak danych
2012	3252	69,2%	brak danych	brak danych

Źródło: Opracowano na podstawie danych zawartych na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości, <http://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty-prawne-statystyki/>, data dostępu – 10.10.2012 r.

Tabela nr 2

Dochodzenia policyjne skierowane do postępowania medacyjnego w latach 2005-2011

Lata	Liczba spraw skierowanych do postępowania medacyjnego, a w następstwie wniosków o skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.)	Liczba spraw skierowanych do postępowania medacyjnego, bez wniosku o skazanie bez rozprawy	Liczba spraw skierowanych z wnioskiem umorzenie warunkowe	Łącznie
2005	277	609	112	998
2006	450	448	216	1114
2007	576	410	310	1296
2008	661	419	322	1402
2009	453	304	321	1078
2010	382	251	277	910
2011	361	240	311	912

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Systemu Statystyki Policyjnej „TEMIDA”.

prokurator nadzorujący jego czynności. Nie można więc wykluczyć sytuacji, gdy dane statystyczne będą się dublować.

Mając w pamięci wcześniej przywołane dane (zob. tabele nr 1 i nr 2) liczby wskazujące na

ilość mediacji w dochodzeniach policyjnych z art. 207 k. k. nie są zaskoczeniem. Zwraca jednakże uwagę fakt, iż w odniesieniu do ogółu dochodzeń policyjnych skierowanych do mediacji odsetek analizowanych spraw jest

Tabela nr 3
Dochodzenia policyjne z art. 207 k.k. skierowane do postępowania mediacyjnego w latach 2005-2011

Lata	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Sposób zakończenia postępowania przygotowawczego							
Wniosek o warunkowe umorzenie	23	64	81	71	69	51	63
Akt oskarżenia wraz z wnioskiem o skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.)	29	84	133	148	104	71	68
Akt oskarżenia bez wniosku o skazanie bez rozprawy	46	98	120	127	85	53	48
Suma	98	246	334	346	258	175	179
Stosunek do ogółu dochodzeń policyjnych skierowanych do mediacji	9,8%	22%	25,8%	24,7%	23,9%	19,2%	19,6%

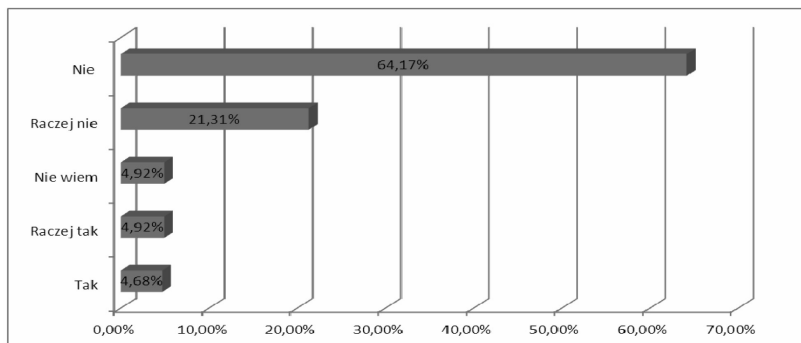
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Systemu Statystyki Policyjnej „TEMIDA”.

znaczny. Wynik ten jest ciekawym z uwagi na wstępne rezultaty badań pt. "Stosowanie przez Policję instytucji mediacji w sprawach karnych" IPIA-2/2012/P/ACH prowadzonych w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie pod auspicjami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego¹². Otóż bowiem ankietowani funkcjonariusze Policji na pytanie: "Czy w sprawach przeciwko ro-

dzinie i opiece stosowanie mediacji byłoby korzystne dla stron i wymiaru sprawiedliwości?" odpowiedzieli w sposób następujący (patrz tabela nr 4):

Na podstawie przytoczonych danych widać wyraźnie, że ponad 85% badanych opowiedziało się przeciwko stosowaniu mediacji w sprawach przeciwko rodzinie i opiece. W sposób

Tabela nr 4
Czy w sprawach przeciwko rodzinie i opiece stosowanie mediacji byłoby korzystne dla stron i wymiaru sprawiedliwości?



Źródło: Opracowanie własne.

dobitny trzeba więc podkreślić, iż niezbędna jest zmiana podejścia przede wszystkim organów ścigania do instytucji mediacji. Tym bardziej, że wydaje się, iż sposób prawnej regulacji postępowania mediacyjnego nie stwarza obecnie ograniczeń, ani też żadnych przeciwwskazań dla szerszego jej stosowania w ramach postępowania przygotowawczego. Nie może też być mowy o ograniczeniach natury finansowej, wynagrodzenie za przeprowadzoną mediację wynosi bowiem 120 zł (plus oczywiście 20 zł ryczałtem za doręczenia pism). Problemem nie jest także dostępność mediatorów. Chociażby na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Olsztynie wyświetla się lista sześćdziesięciu dwóch mediatorów oraz sześciu stowarzyszeń prowadzących mediację w sprawach karnych⁴³. Opracowane i dostępne są także druki niezbędne do wdrożenia procedury mediacyjnej, a mianowicie:

1. postanowienie o skierowaniu sprawy do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego – druk Ms-29⁴⁴;

2. zawiadomienie stron o skierowaniu dochodzenia do postępowania mediacyjnego – druk Ms-32;

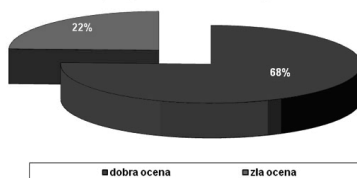
3. pismo do mediatora – druk Ms-31.

Przypomnijmy wreszcie – uprawnienie do kierowania spraw karnych w ramach prowadzonych dochodzeń Policja posiada od lat 10. Nie ulega wątpliwości, iż mediacja wrosła już we współczesny obraz prawa karnego, niestety jej możliwości – w szczególności dla postępowania przygotowawczego – nie są wykorzystywane w dostateczny sposób. Wzmoczona popularyzacja tej formy rozwiązywania konfliktów karnych i zwrócenie szczególnej uwagi na osobę pokrzywdzonego oraz przybliżenie korzyści, jakie płyną z jej stosowania mogłyby się przyczynić do szerszego sięgania do niej przez Policję i inne uprawniony organy, a jak słusznie podnosi A. Podgórecki, znajomość prawa " (...) dochodzi do zwykłych obywateli przez społecz-

nie powielane wzory zachowania się wykonawców i kontrolerów prawa, a orientacja obywateli w sprawie aktualnego kształtu i treści prawa zależy nie tyle od znajomości jego przepisów, ile od umiejętności rozeznania się w zachowaniu się i opiniach wykonawców tego prawa"⁴⁵. Teza ta, w kontekście wyników badań opinii publicznej, zleconych we wrześniu 2012 przez Komendę Główną Policji⁴⁶, nabiera szczególnego znaczenia. Wyniki przywołanych badań wskazują bowiem, iż prawie dwie trzecie respondentów (68% badanych) uznaje Policję za sprawnie działającą. Co ciekawe, Policja została oceniona wyżej niż instytucje wymiaru sprawiedliwości, takie jak sądy i prokuratura – odsetek pozytywnych wskazań w przypadku Policji jest ponad dwukrotnie wyższy. Dlatego też dostrzegając potencjał Policji niezbędnym wydaje się poddanie analizie przedmiotowej problematyki. Także z tego względu, iż postępowanie przygotowawcze, w głównej mierze prowadzone przez Policję, rzutuje na całość procesu karnego. Niestety wszelkiej maści rządowe i naukowe projekty, szkolenia i kampanie kierowane są przede wszystkim do środowisk prokuratorskich i sędziowskich⁴⁷, podobnie zresztą jak projekty i zadania badawcze⁴⁸.

Wykres nr 1
Wyniki badań CBOS 5-16.09.2012 r.

Wykres nr 1. Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność Policji? (oceny we wrześniu 2012 roku) *



Źródło: CBOS, 5-16 września 2012 r., N=985
*pominięto kategorię "nieudni powiedzieć"

W świetle powyższych rozważań wypada też wreszcie odnieść się do "skuteczności" mediacji w sprawach o przemoc w rodzinie. Niestety niepełne jeszcze wyniki badań⁴⁹ nie pozwalają

na wiążące w tym względzie enuncjacje. Nie mniej jednak koniecznym wydaje się przywołanie wstępnych rezultatów, a mianowicie spośród 22 analizowanych spraw o przestępstwo z art. 207 § 1 k. k. w 17 zawarto ugodę, w 3 – mediacja została przerwana z inicjatywy pokrzywdzonego (jako przyczyny wskazano: niedogodność terminów spotkań i problemy z opieką nad dziećmi oraz brak wiary w dobre intencje sprawcy), w 2 – strony nie doszły do porozumienia. W ugodach znalazły się takie zobowiązania po stronie podejrzanego, jak: powstrzymanie się od spożywania alkoholu, poddanie się leczeniu odwykowemu oraz nie stosowanie siły fizycznej i psychicznej. Co warto podkreślić, w większości przypadków dochodzenie kierowane było do mediacji postanowieniem wydanym przez prokuratora nadzorującego postępowanie.

Podsumowanie

W roku 2013 mija 16 lat od wprowadzenia mediacji do procedury karnej i 10 lat obowiązywania przepisów o mediacji po gruntownych zmianach legislacyjnych. "Te lata to czas rozwoju mediacji, jej upowszechniania, tworzenia podstaw instytucjonalnych, pracy nad standardami, dyskusji w środowiskach prawników, mediatorów i innych specjalistów zajmujących się alternatywnymi metodami rozwiązywania konfliktów i sporów, wprowadzania rozwiązań legislacyjnych" – jak słusznie zauważył Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski w trakcie konferencji prasowej, inaugurującej kampanię informacyjną pt. "Masz prawo do mediacji"⁵⁰. Jest to też najlepszy czas do swobodnych podsumowań i podjęcia prób oceny warunków, w których funkcjonuje mediacja, w tym mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie. Trzeba więc jednoznacznie stwierdzić, iż – co do zasady – nie ma regulacji prawnych mogących stać na przeszkodzie stosowania mediacji. Zdaje się, że problemem jest przede

wszystkim nieufność i brak przekonania do mediacji organów ścigania, a w konsekwencji także społeczeństwa, a przecież – jak słusznie zauważa Tadeusz Cielecki – "problem kształtowania polityki kryminalnej jako części polityki społecznej państwa wymaga od wielu lat rozwiązania, nabierając dodatkowego znaczenia w związku z koniecznością zapewnienia porównywalnego poziomu bezpieczeństwa, jak w innych państwach Unii Europejskiej"⁵¹. Oczywiście, posypując głowę popiołem, należy sobie zdawać sprawę, iż mediacja nie stanowi panaceum na rozwiązanie każdego konfliktu. Z uwagi zaś na ryzyko nierówności stron w sprawach o przemoc domową, wynikające chociażby z zależności ekonomicznej, czy uległości wobec sprawcy, na organach procesowych ciąży obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, nie tylko w momencie "typowania" sprawy do mediacji, ale i w sytuacji wyboru osoby mediatora. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż mediacje w sprawach o przemoc domową należą do jednych z najtrudniejszych, mediator musi więc posiadać specjalistyczne przygotowanie⁵² z zakresu tej problematyki, dysponować wiedzą na temat sposobu postępowania ze sprawcami/podejrzanymi i pokrzywdzonymi tego rodzaju przestępczością. Warto w tym momencie, cytując za E. Bienkowską⁵³, przywołać pkt III. ix Rekomendacji nr R (98) 1 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich na temat mediacji rodzinnej z dnia 21 stycznia 1998 r., a mianowicie: "mediator powinien zwrócić szczególną uwagę na ewentualne stosowanie przemocy w rodzinie w przeszłości i możliwość jej użycia w przyszłości, a także wpływ, jaki może to wywierać na stanowiska stron; powinien także rozważyć, czy mediacja w takich okolicznościach jest środkiem odpowiednim".

Konkludując, mediacja w sprawach o przemoc w rodzinie ma rację bytu, a nawet jest pożądaną, przynosząc wiele korzyści pokrzywdzonemu, samemu podejrzanemu, a nawet wy-

miarowi sprawiedliwości i samemu społeczeństwu. Warunkiem jest jednak dokonanie prawidłowej oceny postaw stron i wyrażonej przez nich woli uczestnictwa w mediacji (pobudek,

zdolności podejmowania decyzji, świadomości działań itp.) przez organ kierujący sprawę do mediacji, a następnie rzetelne i zgodne z zasadami mediacji przeprowadzenie postępowania.

- 1 Pojęcie *ofiary* mimo, że pojęciem prawniczym nie jest, a przynależy raczej językowi obiegowemu coraz częściej używane jest zamiennie, a nierzadko zamiast słowa pokrzywdzony (definicja formalna pokrzywdzonego zawarta jest w art. 49 k.p.k.). Okazuje się bowiem, że obecnie "zetknięcie się (...) z ludzką krzywdą z reguły zabarwia nasz stosunek emocjonalnie: krzywda wymaga odruchu współczucia. Słowo pokrzywdzony po stokroć odmienione w slangu prawników straciło (...) wymiar emocjonalnej więzi z osobą, która została skrzywdzona przestępstwem. Stąd płynie swoista potrzeba odnowienia naszego języka, stąd wzrasta popularność słowa ofiara (...) Nie należy zatem oponować przeciwko używaniu w dysputach prawników słowa spoza języka zawodowego, skoro oddaje sedno rzeczy, o której się mówi" – J. Naumann, Czy wszystkie chywy dozwolone? Uwarunkowania i powinności w pracy adwokata a sytuacja pokrzywdzonego (ofiary przestępstwa) w świetle zasad, celów i potrzeb procesu karnego, Paestra 9-10/2003, s. 102-103. *Ofiara* oznacza więc osobę, która, indywidualnie lub wspólnie z innymi osobami, poniosła szkodę, włączając w to uszczerbek fizyczny lub psychiczny, dolegliwość emocjonalną, stratę materialną lub znaczące naruszenie jej podstawowych praw, w rezultacie działań lub zaniechań stanowiących naruszenie przepisów prawa karnego. Celowo więc i ze swoistym namaszczeniem postuluje posługiwanie się tym określeniem.
- 2 Nils Christie (ur. 1928 w Oslo), norweski socjolog, niewątpliwie największy współczesny europejski i jeden z głównych w świecie autorytetów w dziedzinie kryminologii. He is a professor of criminology at the University of Oslo since 1966. Jest profesorem kryminologii na Uniwersytecie w Oslo od 1966 roku.
- 3 J. Leszczyński, Z problematyki wiktymologii, NP 1975, nr 7-8, s. 1023 i in.; J. Leszczyński, O właściwe miejsce dla wiktymologii. Pal. 1984, nr 11, s. 729 i n.; B. Holyst, Profilaktyczne funkcje wiktymologii. Pat. Spół. 1975, t. I, s. 12 i n.; B. Holyst, Czynniki kształtujące podatność wiktymologiczną. SKKiP 1979, t. 10, s. 35 i n.; B. Holyst, Zakres, zadania i cel wiktymologii penalnej, NP 1979, nr 12, s. 29 i n.; L. Falandysz, Kontrowersje wokół wiktymologii, Gaz. Praw. 1976, nr 6, s. 1 i 11; L. Falandysz, Kierunki rozwoju badań wiktymologicznych. Przystępczość na świecie 1977, t. XI, s. 73 i n.; L. Falandysz, Spór o przedmiot, zakres i podstawowe pojęcia wiktymologii. Studia Iurydyczne. 1979, nr 8, s. 39 i n.; E. Bienkowska, Wiktymologia. Podstawowe pojęcia i kierunki badawcze. Studia Prawnicze 1976, nr 3, s. 139 i n.; E. Bienkowska, Podstawowe problemy współczesnej wiktymologii. PiP 1983, nr 6, s. 63 i n.; E. Bienkowska, Koncepcje wiktymologii – próba określenia przedmiotu badań. Przegl. Praw. 1990, nr 3, s. 21 i n. Wiktymologia kryminalna operuje pojęciem ofiary przestępstwa, które jest rozumiane przynajmniej na trzy sposoby. 1) ofiarą przestępstwa jest konkretny człowiek, który ponosi szkodę, doznaje nieuzasadnionej krzywdy lub cierpienia w wyniku popełnionego przestępstwa. L. Lernell, Zarys kryminologii ogólnej, Warszawa 1978; L. Falandysz, Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii, Warszawa 1980. 2) Oprócz jednostki ludzkiej ofiarą jest także grupa lub instytucja pokrzywdzona lub uszkodzona G. Kirchhoff, Wiktymologia. Historia i koncepcje. Wprowadzenie [w:] E. Bienkowska (red.) Wiktymologia w Europie. Materiały pierwszej międzynarodowej konferencji na temat wiktymologii w Europie Wschodniej i Zachodniej (Konstancin k/Warszawy, 17-22 marzec 1991), Warszawa 1993, s. 27-59. 3) ofiarą jest nie tylko jednostka czy instytucja, lecz również porządek moralny lub prawny, zagrożony, uszkodzony lub zniszczony przez czyn karalny. H. Schneider, Wiktymologia – nauka o ofierze przestępstwa, SKKiP 1980, t. 11, s. 57-72 [w:] J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, Kryminologia, Gdańsk 1999 r., s. 427; J. W. Wójcik, Wprowadzenie do problematyki wiktymologii, s. 7, [w:] J. W. Wójcik, Wiktymologia. Wybrane publikacje, Warszawa 1978; A. Marek, H. J. Schneider, Prawna ochrona ofiar przestępstw w Polsce i RFN, Przegląd Policyjny 1991, nr 1, s. 127; A. Marek, Ofiara przestępstwa a wymiar sprawiedliwości, SKKiP 1985, t. 16, s. 8; po-

- dobnie J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, op. cit., s. 428; L. Falandysz, Aktualne tendencje w wiktymologii, s. 80 [w:] J. W. Wójcik, op. cit.; E. Bienkowska, Ofiary przestępstw i system wymiaru sprawiedliwości, Jurysta 1995, nr 3, s. 3; L. Falandysz, Wiktymologia, Warszawa 1979 r., s. 164.
- 4 L. Falandysz, wyd. cyt., s. 164.
 - 5 L. Falandysz, wyd. cyt., s. 159.
 - 6 Zob.: art. 2 § 1 pkt 3 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997, nr 89, poz. 555).
 - 7 Wśród regulacji modyfikujących i wzmacniających pozycję pokrzywdzonego w procesie karnym wymienić należy m. in.: zmianę istoty instytucji oskarżyciela posiłkowego, który to na zasadzie art. 53 k.p.k. może występować nie tylko obok, jak było w poprzednim stanie prawnym, ale i zamiast oskarżyciela publicznego; wprowadzenie możliwości zastrzeżenia danych o miejscu zamieszkania do wyłącznej wiadomości sądu lub prokuratora, w sytuacji gdy zachodzi uzasadniona obawa użycia wobec świadka przemocy lub groźby bezprawnej na podstawie art. 191 § 3 k.p.k., przyznanie pokrzywdzonemu prawa do brania udziału w rozprawie i pozostawania na sali także wtedy, gdy jest świadkiem w sprawie – art. 384 § 2 k.p.k. oraz uzależnienie od zgody prokuratora i pokrzywdzonego uwzględnienia wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego – art. 387 § 2 k.p.k.
 - 8 Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. z 1991 nr 55 poz. 236 z późn. zm.)
 - 9 W Zespole opracowano i zrealizowano eksperymentalny program mediacji w sprawach nieletnich, a także przygotowano programy mediacji dotyczące sprawców młodocianych i dorosłych. Zespół prowadził także działalność szkoleniową – przeszkolił około 400 mediatorów. Więcej zob.: B. Czarnačka-Działuk, D. Wójcik, Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań, Warszawa 2001. W roku 2000 członkowie Zespołu ds. Wprowadzania Mediacji w Polsce rozszerzyli zakres działalności mediacyjnej, powołując Stowarzyszenie Polskie Centrum Mediacji. Zob.: <http://mediator.org.pl/>, data dostępu: 30.09.2013 r.
 - 10 Słowo mediacja pochodzi od greckiego słowa *medos*, czyli "pośredniczący, neutralny, nie przynależny do żadnej ze stron". Przyjmuje się, iż mediacja wywodzi się z eksperymentu, jaki miał miejsce w 1974 r. w miejscowości Kitchener w Kanadzie. Chodziło o grupę młodocianych, którzy dokonali licznych przestępstw na szkodę obywateli tego miasta. Za sprawą kuratora M. Yanataziego spotkali się oni z osobami pokrzywdzonymi i wspólnie ustalili sposób naprawienia szkód, które wyrządzili. Eksperyment powiódł się, zyskał rozgłos i akceptację. Z czasem mediacja weszła do systemów prawnych wielu krajów, przyjmując różnorakie formy, mediacji bezpośredniej, pośredniej, grupowej itp. Więcej zob.: D. Wójcik, Instytucja mediacji w sprawach nieletnich w Polsce w świetle standardów międzynarodowych, (w:) Prawo. Społeczeństwo. Jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu, A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz (red.), Warszawa 2003.
 - 11 Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz Pełny tekst Rekomendacji R (99) 19 wraz z komentarzem opublikowany został w "Archiwum Kryminologii" XXV (1999-2000), s. 234 i n.
 - 12 2001/220/WSiSW.
 - 13 A. Rękas, Mediacja w polskim prawie karnym, Oficyna Wydawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2004, s. 7.
 - 14 Karta została opracowana przez zespół ekspertów działający przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Została ona przyjęta i podpisana przez uczestników I Międzynarodowej Konferencji na rzecz Ofiar Przestępstw, która odbyła się 4-6 listopada 1999 r. w Popowie. Kartę wydano także w nakładzie ponad 20 tys. egzemplarzy, a także opublikowano na łamach "Gazety wyborczej" oraz "Rzeczypospolitej".
 - 15 Cyt. za A. Staszewska, Sprawiedliwość naprawcza, Niebieska Linia, 2/2003, s.
 - 16 L. Winogrodzka, Techniki negocjacyjne w pracy mediatora (w:) Profesjonalny mediator. Zostań nim. Poradnik metodyczny, A. Lewicka (red.), Lublin 2008, s. 91.
 - 17 Zob. Projekt roboczy z dnia 15 października 2009 roku przygotowany przez Ewę Bienkowską oraz Lidę Makowiecką (w:) Mediator z 2009 r. nr 50 (3/2009), s. 15 i n.

- 18 Regulacja art. 320 k.p.k. poddana była wzmożonej i uzasadnionej krytyce, zarówno przez przedstawicieli świata nauki, jak i praktyków (prawników, prokuratorów, sędziów, mediatorów i policjantów). Zob. np.: A. Murzynowski, Podstawowe zasady rzetelnego procesu a problem zróżnicowania form postępowania w sprawach o przestępstwa, *Prokuratura i Prawo*, 2001 r., nr 1, s. 18; A. Rękas, Mediacja w polskim prawie karnym, Warszawa 2004, s. 8, E. Bieńkowska, Mediacja w polskim prawie karnym. Charakterystyka regulacji prawnej, *Przegląd Prawa Karnego*, 1998 r., nr 19, s. 18.
- 19 Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003, nr 17, poz. 155).
- 20 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2004, s. 130.
- 21 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz. U. z 2003 r., nr 108, poz. 1020)
- 22 Przypomnijmy postępowanie mediacyjne nie powinno trwać dłużej niż miesiąc, a jego okresu nie wlicza się do czasu trwania postępowania przygotowawczego (art. 23a § 2 k.p.k.). Powyższa regulacja ma zachęcić organy prowadzące postępowanie przygotowawcze do poważnego traktowania instytucji mediacji, bez obawy o upływ terminów prowadzonych przez nich postępowań.
- 23 Nie wydaje się jednak, aby stroną w mediacji mógł być prokurator działający z urzędu w przypadku braku lub nieujawnienia osób najbliższych dla zmarłego (art. 52 § 1 k.p.k.).
- 24 O ile przepisy prawa karnego procesowego nie przewidują żadnych przesłanek ujemnych, co do kierowania sprawą do postępowania mediacyjnego, o tyle praktyka taki katalog stworzyła, a mianowicie: przepięczność zorganizowana, choroba psychiczna jednej ze stron, uzależnienia jednej ze stron (przebyta terapia eliminuje ten czynnik), upośledzenie umysłowe, przemoc (wyjątek stanowią sytuacje po przebytej terapii lub na wstępnym etapie, gdy właściwie mówimy jeszcze o agresji), oraz gdy sprawca nie przyznaje się do winy i jednocześnie zaprzecza faktom.
- 25 K. Lewczuk, Rola sądu w konsensualnym zakończeniu procesu karnego, *Prokuratura i Prawo* 2004, nr 4, s. 141.
- 26 D. Kuźelewski, Mediacja w procesie karnym w opinii sędziów i prokuratorów – wybrane zagadnienia, (w:) *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Cezary Kulesza (red.), Warszawa 2009, s. 246.
- 27 E. Bieńkowska, *Poradnik mediatora*, Warszawa 1999, s. 12.
- 28 T. Cielecki, Problemy z mediacją karną (bezdroża mediacji) (w:) L. Mazowiecka, *Mediacja dla każdego*, Warszawa 2010, s. 115.
- 29 Zob. Podręcznik pt. "Szkolenie podstawowe dla kandydatów na mediatorów", opracowany przez Polskie Centrum Mediacji, s. 40.
- 30 A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić, PARPA*, Warszawa 1998, s. 49-50.
- 31 R. K. James, B. E. Gilliland, Strategie interwencji kryzysowej, PARPA, Warszawa 2004, s. 179-180. Autorzy powołując się na wyniki badań twierdzą, iż w przypadku niektórych osób stan PTSD nigdy nie mija. Spowodowane jest to powstaniem nieodwracalnych zmian pourazowych w centralnym układzie nerwowym ofiary, których źródłem mogą być mechaniczne uszkodzenia mózgu oraz pozostawanie przez ofiarę pod wpływem długiego i intensywnego stresu.
- 32 OSNKW 1976, z. 7, poz. 86, s. 2-3.
- 33 Chociażby w Wytycznych Prokuratora Generalnego z dnia 20 lutego 2009 r. w sprawie działań na rzecz pokrzywdzonego czytamy, że "do mediacji nie mogą być kierowane sprawy, w których istnieje obawa, że strona wyrazi zgodę na mediację jedynie ze strachu przed sprawcą, jak zwłaszcza ofiary przemocy w rodzinie i ofiary przestępstw z wykorzystaniem stosunku zależności". Podobnie rzecz została ujęta w projekcie przygotowywanych wytycznych Prokuratora Generalnego dotyczących zasad postępowania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W wersji z dnia 21 lutego 2011 r. treść zalecenia brzmiała następująco: "Nie kierować z zasady spraw dotyczących przemocy w rodzinie na drogę postępowania mediacyjnego, chyba że za celowością takiego postępowania przemawiają szczególne względy" (cyt. za E. Bieńkowska, Europejski Trybunał Sprawiedliwości o mediacji w sprawach przemocy w rodzinie, *Prokuratura i Prawo* 4/2012, s. 67).

- Przywołać tu też należy wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) z dnia 15 września 2011 r. (Wyrok Trybunału w sprawach połączonych C-483/09 i C-1/10) odnoszący się do kilku postanowień Decyzji ramowej Rady w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym z dnia 15 marca 2001 r. (2001/220/WSiSW), a mianowicie: "Wykładni (...) należy dokonywać w ten sposób, że pozwala na państwowemu członkowskim, mając na względzie szczególną kategorię przestępstw popełnionych w rodzinie, wykluczyć korzystanie z mediacji we wszystkich postępowaniach karnych dotyczących takich przestępstw". Więcej zob.: E. Bieńkowska, wyd. cyt., Prokuratura i Prawo 4/2012, s. 65 i n.
- 34 W Lublinie w 2007 roku stowarzyszenia pozarządowe zajmujące się pomocą ofiarom przemocy wystosowały list do ówczesnego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro z żądaniem nie kierowania przez sędziów spraw z art. 207 k. k. do mediacji, podnosząc iż ofiara przechodzi w takich sytuacjach podwójną wiktymizację, sprawca zaś unika należnej mu kary, nie będąc w stanie dotrzymać jakichkolwiek zobowiązań.
- 35 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. 2005, nr 180, poz. 1493).
- 36 A. Sitarska, Przemoc w rodzinie a mediacja.
- 37 A. Harasimiuk, "Znęć", czyli art. 207. Robić mediację, czy nie robić?, Mediator nr 47, 4 (2008), s. 32-35. Badania objęły okres od 1 stycznia do 31 maja 2008 r. i dotyczyły spraw rozpatrywanych w XV Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego w Lublinie. Z danych zgromadzonych przez autorkę publikacji wynika, że z 32 spraw z art. 207 k. k. wysłanych do mediacji, 20 zakończyło się podpisaniem ugody, 5 spraw jest w toku, 7 spraw zakończyło się brakiem ugody.
- 38 A. Harasimiuk, wyd. cyt., s. 32.
- 39 Tamże, s. 33.
- 40 Zob. więcej: K. Bargiel-Matuszkiewicz, Negocjacje i mediacje, Warszawa 2007, B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań, Warszawa 2001, A. Kalisz, A. Zienkiewicz, Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu, Warszawa 2009, M. Tabernačka, Negocjacje i mediacje w sferze publicznej, Wolters Kluwer 2009.
- 41 A. Harasimiuk, wyd. cyt., s. 34-35.
- 42 Celem tychże badań jest uzyskanie wiedzy na temat barier i perspektyw mediacji w postępowaniu przygotowawczym, a także dokonanie oceny funkcjonowania tej instytucji w praktyce policyjnej. Procesem badawczym objęto reprezentantów następujących struktur organizacyjnych Policji: komend wojewódzkich, miejskich/powiatowych, komisariatów/posterunków jak i w Komendę Stołeczną Policji. Papierowe kwestionariusze ankiety przesłano pocztą do komórek dochodzeniowo-śledczych w strukturach: komend wojewódzkich – po 5 kwestionariuszy na każdą komendę wojewódzką, komend miejskich/powiatowych/rejonowych – po 15 kwestionariuszy ankiet na każdą wytypowaną komendę miejską/powiatową, oraz komisariatów Policji – po 5 kwestionariuszy ankiet na każdy wytypowany komisariat. W sposób losowy dokonano także wytypowania poszczególnych jednostek Policji. Łącznie przesłano 985 kwestionariuszy ankiet, co w doniesieniu do stanu zatrudnienia funkcjonariuszy dochodzeniowo-śledczych Policji (liczba 9.544) stanowi, iż badaniami objęto 10,3% policjantów prowadzących postępowania przygotowawcze. Analizie poddano 854 kwestionariusze (86,7% rozesłanych kwestionariuszy).
- 43 Wykaz dostępny jest pod adresem internetowym: http://www.olszyn. so. gov. pl/images/stories/sad/Biblioteka/wykaz_mediator%C3%B3w_.pdf; data dostępu: 30.09.2013 r.
- 44 Uzasadnienie zaś postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji może mieć następującą postać: "Franciszek Malinowski podejrzany jest o znęcanie się nad swoją żoną Krystyną Malinowską w okresie od lutego 2004 r. do marca 2005. W ocenie Prokuratury popełnienie przestępstwa przez podejrzanego jest w wysokim stopniu prawdopodobne. Z drugiej strony materiał dowodowy wskazuje na to, iż istotną część winy za sytuację w domu może ponosić także pokrzywdzona, która jest uzależniona od alkoholu. W ocenie Prokuratury istnieją pewne szanse, iż właściwie poprowadzona mediacja przy dobrej woli obu stron może wspomóc likwidację konfliktu i zapobiec podobnym zdarzeniom w przyszłości". Więcej zob.: LEX, wzory pism do art. 23a k.p.k.
- 45 A. Podgórecki, Zarys socjologii prawa, Warszawa 1971, s. 81-82.
- 46 Komenda Główna Policji we wrześniu 2012 roku zleciła przeprowadzenie badania opinii publicznej. Polskie Badanie Przystępczości (PBP) do tej pory zrealizowano w pięciu edycjach. Poszczególne części zostały przeprowadzone w styczniu 2007, 2008, 2009, 2011 oraz w 2012 roku. Badanie w 2011 roku prowadzono na

- próbie ok. 17 tysięcy Polaków. W latach 2007-2009 badania przeprowadziły: CBOS, PBS DGA oraz TNS OBOP. W 2011 roku zadanie to powierzono firmie GFK Polonia. W porównaniu z poprzednimi edycjami wyniki w styczniu 2011 roku były najlepsze, bowiem prawie dwie trzecie respondentów uznało Policję za sprawnie działającą. W porównaniu z poprzednią edycją badania, oceny skuteczności Policji wzrosły o 2 punkty procentowe (z 57% do 59%). Był to najlepszy wynik od 2006 roku, kiedy to pytanie po raz pierwszy pojawiło się w badaniu (wzrost o 11 punktów procentowych). W pierwszej połowie września 2012 roku zrealizowano kolejną edycję badania instytucji publicznych, na reprezentatywnej próbie 985 dorosłych Polaków. Pozytywnie na temat działalności wypowiedziała się większość ankietowanych (68 proc.), natomiast przeciwnego zdania była jedna piąta respondentów (22 proc.). Notowania Policji są niewątpliwie stabilne, przy czym w stosunku do poprzedniej edycji odnotowano nieznaczny spadek ocen pozytywnych (o 3 punkty procentowe), przy jednoczesnym wzroście odsetka ocen negatywnych (o 3 punkty procentowe). Z badań tych wynika także, iż lepiej oceniane od Policji są tylko niektóre media i wojsko. Więcej zob.: <http://www.statystyka.policja.pl>; data dostępu: 11.09.2013 r.
- 47 Zob. np.: oferta szkoleniowa dostępna pod adresem: <http://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/wydarzenia-mediacyjne-w-polsce/>, data dostępu: 04.09.2013 r.
- 48 Zob.: J. Blachut, Problemy związane z pomiarem przestępczości, Łódź 2007, s. 118 i n.
- 49 Do badań aktowych wytypowano łącznie 400 spraw z ogólnej liczby 7710 dochodzeń policyjnych za lata 2005-2011. Do tej pory analizie poddano 86 dochodzeń.
- 50 Więcej zob.: <http://ms.gov.pl/pl/informacje/news,3053,masz-prawo-do-mediacji---rusza-kampania.html>, data dostępu: 04.05.2012r.
- 51 T. Cielecki, Postawy policjantów, prokuratorów, sędziów i mediatorów wobec mediacji w polskim prawie karnym na przykładzie okręgu opolskiego (w): Prawno-psychologiczne uwarunkowania mediacji i negocjacji, pod red.: S. L. Stadniczeńko, Opole 2006, s. 193-194.
- 52 Warto zaznaczyć, iż w opracowana nowelizacja Kodeksu postępowania karnego w proj. § 7 art. 23a k.p.k. wskazuje, że cel, zasady i sposób przeprowadzania mediacji, warunki, jakim powinny odpowiadać instytucje i osoby uprawnione do jej przeprowadzenia, sposób ich powoływania i odwoływania oraz szkolenia mediatorów, zakres i warunki udostępniania im akt sprawy oraz formę i zakres sprawozdania z wyników postępowania mediacyjnego zostaną określone w rozporządzeniu wykonawczym. Co jednak istotne, przywołany proj. § 7 art. 23 a k.p.k. wskazuje na konieczność dookreślenia wymogów względem szkolenia mediatora. Kwestia ta jest nad wyraz istotna, ponieważ brak zaufania wymiaru sprawiedliwości do tej metody rozwiązywania sporów, będzie się pogłębiał, im dłużej nie wprowadzone zostaną jasne, dokładne standardy szkoleń i pracy mediatorów. Istnieje co prawda wiele stowarzyszeń i organizacji zrzeszających mediatorów i przeprowadzających szkolenia, łatwo się jednak domyśleć, że poziom wiedzy i umiejętności mediacyjnych ich członków bywa różny. Niestety odnotowuje się także przypadki, kiedy powstają różnego rodzaju instytucje szkolące, gdzie uczą teoretycy, którzy sami nie przeprowadzili żadnej mediacji. Oczywiście na rynku jest też wiele organizacji pozarządowych dysponujących narzędziami, wiedzą i doświadczeniem niezbędnym do szkolenia mediatorów, ale standardy te mogą narzucić jedynie swoim członkom. Dlatego też tak ważne jest, aby kwestia przygotowania merytorycznego mediatorów była uregulowana. Także z tego względu, że o wymogu specyficznych umiejętności oraz konieczności organizowania treningów dla mediatorów, przygotowujących do prowadzenia mediacji i doszkalających traktują dokumenty międzynarodowe, chociażby Rekomendacja nr R (99) 19 w regule 24 wskazuje, iż trening mediatorów powinien zmierzać do dostarczenia im wysokiego poziomu umiejętności w procesie rozwiązywania konfliktów, specyficznego przygotowania do pracy z ofiarami i sprawcami przestępstw oraz podstawowej wiedzy o systemie karnym. Zob. pełna treść projektu ustawy wraz z uzasadnieniem i oceną skutków regulacji na stronie internetowej: <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-karne/>, data: 30.09.2013 r.
- 53 E. Bienkowska, wyd. cyt., s. 68 i n.. Tekst polski wraz z Memorandum wyjaśniającym zob. Mediacja, pod red. L. Mazowieckiej, Warszawa 2009, s. 421 i n. Przywołany dokument reguluje kwestie mediacji cywilnych, niemniej jednak przyjęte w nim rozwiązania należy uznać za adekwatne także względem mediacji w sprawach karnych.

"Mediacja jest taka, jaki jest mediator" – ale jaki powinien on być?

Wobec coraz większego zainteresowania mediacją, konieczne jest odwołanie się do kwalifikacji osoby mediatora. Często słyszy się bowiem, że mediacja jest tak dobra, jak dobry jest mediator. Jednak pojawia się pytanie, kogo możemy nazwać dobrym mediatorem? To pytanie jest jednym z najczęściej zadawanych pytań w kontekście mediacji. Jak zauważa Morek, "stawiają je adepci praktyki mediacyjnej, naukowcy zajmujący się mediacją, kierownicy ośrodków mediacyjnych, dziennikarze i odpowiadający na ich pytania eksperci".¹ Pojawiają się różne opinie dotyczące tego, jakie umiejętności, wiedzę czy też wykształcenie powinien on posiadać. Jednak wciąż nie ma jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie, bowiem brakuje źródła zasad i reguł, które by takie kwalifikacje precyzyjnie wyznaczały. Nie istnieje również żaden powszechnie obowiązujący zestaw cech osobowości idealnego mediatora, do którego można by było się odnieść. Dlatego też w poniższym artykule zaproponowany zostanie profil osobowości takiego idealnego mediatora, jak również przedstawione zostaną badania, które miały na celu zweryfikowanie osób uczęszczających na kursy i szkolenia z zakresu mediacji pod względem tych wyróżnionych cech, po to, aby sprawdzić jak mają się postulaty do rzeczywistości.

Termin "mediacja" pochodzi z języka łacińskiego i oznacza "być w środku". Mediator jest

więc osobą, która pośrednicząc w sporze, pomaga stronom w osiągnięciu porozumienia. Dzięki jego obecności osoba może – nie obawiając się ataku drugiej strony, wyrazić swoje stanowisko. Mediator jest więc przede wszystkim obrońcą procedury³ – jego zadaniem nie jest rozstrzygnięcie sporu, a jedynie pomoc stronom w wypracowaniu takiego rozwiązania, które będzie możliwe do przyjęcia przez obie strony konfliktu⁴. Dodatkowo mediatorowi stawiane są pewne wymagania. Poczynając od nieco anegdotycznego wyliczenia, jakie spotykane jest w literaturze, mediatora powinna charakteryzować cierpliwość Hioba, szczerość Anglika, dowcip Irlandczyka, wytrzymałość maratończyka, przebiegłość Machiavellego, znanstwo typów osobowości dobrego psychiatry albo księdza, skóra nosorożca i mądrość Salomona⁵.

Ten niemal niemożliwy do zrealizowania zestaw cech idealnego mediatora, zwraca uwagę przede wszystkim na aspekt osobowościowy. Podobnie widzi to polski ustawodawca. Zgodnie z art. 183³ § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, mediatorem w sprawach cywilnych (podkreślenie E. Ś.)⁶ może być każda osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych. Nie jest więc istotny wiek, wykształcenie, wykonywany zawód, posiadane umiejętności w zakresie rozwiązywania konfliktów,

czy nawet fakt posiadania obywatelstwa polskiego. Jedyne ograniczenie dotyczy tego, że mediatorem nie może być sędzia. Jednak tu ustawodawca daje pewną furtkę, bowiem nie dotyczy to sędziów w stanie spoczynku. Na pytanie od czego zależy efektywność działań mediacyjnych – od wiedzy i kompetencji mediatora czy od jego charakteru i osobowości, ustawodawca wyraźnie odpowiedział. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy z 20 sierpnia 2004 roku czytamy, iż umiejętność prowadzenia mediacji nie jest kwestią wiedzy mediatora, lecz jego osobowości. "Dlatego też, aby ułatwić stronom możliwość prowadzenia mediacji nie przewiduje się żadnych wymogów co do wykształcenia mediatora"¹⁷. Stronom pozostawia się wręcz nieograniczoną dowolność w wyborze mediatora. Ten sposób myślenia jest bliski poglądom sprzed 5000 lat. Księga Przemian I Ching datowana na rok 2600 p. n. e stawia osobie pełniącej rolę mediatora jedynie dwa wymagania. Po pierwsze powinna to być osoba bezstronna, a po drugie musi posiadać wystarczający autorytet⁸. Podobnie, w VI wieku w Egipcie mediatorami byli po prostu "przyjaciele", "dobrzy ludzie" czy "zadni obywatele"¹⁹. Duże znaczenie miał szacunek, jakim darzona była dana osoba – posiadany przez nią autorytet.

Ustawodawca europejski widzi tę kwestię nieco inaczej. W Europejskim Kodeksie Postępowania Mediatorów¹⁰ – dokumencie przyjętym przez Komisję Europejską – nie ma ani jednej wzmianki o osobowości mediatora. Na pierwszym miejscu pojawia się za to kwestia wiedzy i kompetencji. Na kwestię kompetencji zwracają uwagę również mediatorzy zajmujący się od dłuższego czasu mediacją. Ich poglądy znajdują swoje odzwierciedlenie w Kodeksie Etyki Mediatora autorstwa Polskiego Centrum Mediacji – stowarzyszenia zrzeszającego największą liczbę mediatorów w Polsce. Już nawet motto Kodeksu głosi, iż: "Podstawa działalności mediatora to poszanowanie praw, godności

i wolności człowieka oraz stały własny rozwój etyczny i profesjonalny (podkreślenie E. Ś.)"¹¹. Dalej, w artykule 7 tegoż kodeksu czytamy: "Mediator powinien przejść specjalistyczne szkolenie i posiadać określony zasób wiedzy oraz umiejętność jej odpowiedniego stosowania, co praktycznie oznacza również potrzebę nabywania doświadczenia w prowadzeniu mediacji. Zarówno więc specjalistyczne kształcenie mediatorów jest warunkiem niezbędnym, jak i zdobywanie umiejętności prowadzenia mediacji pod okiem doświadczonego mediatora"¹². Zgodnie z kodeksem mediator powinien przy tym umieć rozpoznawać granice swoich kompetencji oraz orientować się, w jaki sposób mogą one wpływać na możliwości prowadzenia mediacji w określonych warunkach. Bowiem podstawowym obowiązkiem mediatora jest uczciwe, sumienne i rzetelne wykonywanie czynności¹³, czyli innymi słowy profesjonalna pomoc skonfliktowanym stronom¹⁴. Fakt ten podkreśla również Społeczna Rada do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości: "Powodzenie mediacji jako skutecznej metody rozwiązywania konfliktów zależy w dużym stopniu od profesjonalizmu mediatorów i wysokiego poziomu ich etyki zawodowej"¹⁵.

Kodeks Etyki Mediatora kładzie więc duży nacisk na kompetencje mediatora. Jednakże znajdujemy tu również informacje o pożądanych kwalifikacjach moralno-etycznych mediatora, do których zaliczają się: * uczciwość i bycie godnym zaufania, * skupienie, umiejętność koncentrowania się, * łatwość nawiązywania kontaktu z innymi, otwartość, * umiejętność aktywnego słuchania, * umiejętność okazywania szacunku innym, * dokładność i odpowiedzialność, * życzliwość, * cierpliwość, * tolerancja, * działanie bez przemocy¹⁶.

Warto również przyjrzeć się temu, co w sprawie wymagań stawianych mediatorom mówiła najwybitniejsza postać polskiej media-

cji. Dr Janina Waluk wielokrotnie powtarzała, że mediator musi posiadać podstawowe umiejętności oraz wiedzę o mediacji. Mediator według niej nigdy bowiem nie powinien być "osobą z ulicy"¹⁷. Tym samym wyraźnie opowiadała się za profesjonalizacją tego zawodu. Jednakże podkreślała również cechy osobowości mediatora. W 2005 roku odpowiedziała na pytanie "Jakie cechy powinien mieć dobry mediator?" w ten sposób: "Poza cierpliwością i delikatnością musi umieć słuchać. Musi być krystalicznie uczciwy i nie może mieć zbyt wielu własnych nierozwiązanych problemów, bo inaczej nie będzie w stanie pomóc innym. Powinien też umieć się koncentrować i reagować na szybko zmieniającą się sytuację"¹⁸.

Pojawiają się również opinie, że mediator oprócz wiedzy czy odpowiedniego wykształcenia, powinien posiadać określony zestaw umiejętności mediacyjnych, takich jak:

- umiejętności w zakresie komunikacji interpersonalnej, czyli np.: umiejętność słuchania, umiejętność nawiązywania kontaktów,
- kompetencje w zakresie inteligencji emocjonalnej, czyli np.: znajomość technik radzenia sobie ze złością, umiejętność budowania zaufania, umiejętność dystansowania się,
- techniki wpływania na dynamikę sporu, czyli np.: umiejętność negocjowania, znajomość technik wyrównania sił,
- umiejętności strukturalizowania dyskusji, czyli np.: umiejętność wyznaczania celów, umiejętność wynajdywania opcji,
- inne umiejętności takie jak umiejętność wykorzystywania poczucia humoru, czy umiejętność pisania dokumentów ugodowych¹⁹.

Umiejętności tych można się nauczyć – wystarczy dobra wola i zaangażowanie. Często pomocne jest również uczestniczenie w dobrym szkoleniu, czy też praca pod okiem doświadczanego mediatora²⁰. Jednak to może nie

wystarczyć, bowiem mediator musi posiadać pewne zasoby osobowościowe²¹.

Znaczenie osobowości mediatora podkreśla również Nordhelle. Uważa ona, że "do dobrego wykonywania pracy w charakterze mediatora oprócz formalnego wykształcenia i doświadczenia potrzebne są także odpowiednie cechy charakteru"²². Autorka zaznacza również, że koniecznym jest rozwijanie się mediatora jako człowieka, bowiem dobrego mediatora powinno charakteryzować szerokie spektrum przymiotów własnych. Nie powinno zatem dziwić tak szerokie wyliczenie cech potrzebnych mediatorowi, jakie proponują autorzy amerykańskiego skryptu dotyczącego polubownego rozwiązywania konfliktów. Według nich skuteczny mediator powinien być "empatyczny, wzbudzający szacunek i zaufanie, stanowczy, bezstronny, beznamiętny, pozbawiony silnej potrzeby uznania ze strony innych, umiejący uporać się z emocjami, ufny, rozumiejący, samświadomy, gdy zachodzi taka konieczność, stawiający czoła wyzwaniom, elastyczny, fachowy, solidny, słuchający innych z żywym zainteresowaniem, dociekliwy, sprawiedliwy, umiejący dochować tajemnicy i obdarzony poczuciem humoru"²³.

Wobec braku sprecyzowanych i ujednoliconych wymagań dotyczących mediatorów, w zależności kogo zapytamy, pojawiają się różne opinie na temat tego, jaki powinien być mediator. Pojawiają się głosy, że mediatorem może być osoba wyłącznie po studiach z zakresu prawa, pedagogiki czy psychologii. Inni uważają, że od mediatora powinno być wymagane wyższe wykształcenie, bez określenia jego rodzaju. Jeszcze inni sugerują, że konieczne jest odbycie odpowiednich szkoleń, w celu zdobycia umiejętności współpracy, zdolności prowadzenia spotkań oraz identyfikowania problemów. Ostatnimi czasy niezwykle popularny jest także pogląd, że ukończenie studiów nie powinno być w ogóle wymagane przy prowadzeniu mediacji, a zamiast wykształcenia mediator powi-

nien wykazać się praktycznymi umiejętnościami, będącymi następstwem doświadczenia, odbytych szkoleń oraz cech osobistych. Nie dziwi zatem fakt, że coraz częściej spotyka się pogląd, że podstawą doboru mediatorów, albo przynajmniej jedną z nich, powinny być testy psychologiczne, służące do oceny osobowości przyszłego mediatora²⁴. Powstaje jednak pytanie, jakie to są odpowiednie cechy osobowości mediatora? Do czego odnieść uzyskane wyniki testów psychologicznych? Z analizy dostępnych kodeksów i standardów można wywnioskować, że dobrego mediatora powinny przede wszystkim cechować: stabilność emocjonalna, ekstrawersja oraz ugodowość. Cechy te zaczerpnięte są z najbardziej znanego modelu osobowości – pięcioczynnikowego modelu autorstwa Paula Costy i Roberta McCrae zwanego też "Wielką Piątką". Model ten obejmuje następujące czynniki osobowości:

- **Ekstrawersja**, czyli cecha osobowości, która określa jakość i ilość interakcji społecznych, a także poziom aktywności, energii czy też zdolność do odczuwania pozytywnych emocji.
- **Neurotyczność**, której przeciwieństwem jest stabilność emocjonalna. Jest to cecha osobowości, która odzwierciedla przystosowanie emocjonalne versus niezrównoważenie emocjonalne, czyli innymi słowy jest to podatność na doświadczanie negatywnych emocji, jak na przykład gniewu, strachu, poczucia winy, niezadowolenia.
- **Ugodowość** jest cechą opisującą nastawienie do ludzi, pozytywne lub negatywne.
- **Otwartość na doświadczenie** to cecha opisująca ciekawość poznawczą, tendencję do poszukiwania nowych doświadczeń.
- **Sumienność** czyli cecha opisująca poziom zorganizowania i wytrwałości w działaniu²⁵.

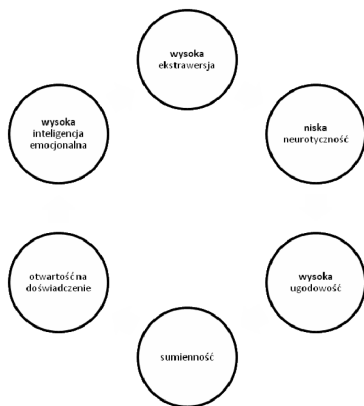
Kluczowe znaczenie wydaje się mieć również inteligencja emocjonalna²⁶. Jest to istotny

wymiar ludzkiego funkcjonowania, od kilkunastu lat intensywnie badany, również na gruncie polskim. Jeden z najbardziej kompletnych modeli inteligencji emocjonalnej – model zdolnościowy Mayera, DiPaolo i Solovey'a²⁷ zakłada, że IE to zdolność rozumienia emocji, zarówno własnych, jak i cudzych oraz ich wykorzystania w procesach poznawczych. Autorzy tego modelu podzielili IE na cztery poziomy: percepcja i wyrażanie emocji, wykorzystywanie emocji do wspomaganie myślenia, rozumienie emocji i zarządzanie emocjami. Pierwszy z czteroskładnikowego modelu to zdolność do spostrzegania i identyfikowania emocji zarówno u siebie, jak i u innych ludzi, a także bodźcach zewnętrznych, jak głos, muzyka, dzieło sztuki, przedmioty²⁸. Drugi składnik dotyczy generowania i odczuwania emocji przydatnych do komunikowania uczuć, koncentrowania uwagi, wspomaganie twórczego, logicznego irracjonalnego myślenia. Trzeci składnik odnosi się do analizowania emocji i rozumienia, w jaki sposób emocje zmieniają się, łączą i przechodzą jedne w drugie. Zawiera on w sobie także zdolność doceniania znaczeń emocjonalnych. Ostatni składnik, zarządzanie emocjami, to zdolność otwierania się na różne uczucia, pozytywne i negatywne, świadomego regulowania nastrojów własnych i innych w celu osobistego rozwoju emocjonalnego i intelektualnego. Ogólnie można więc przyjąć, że mediator powinien charakteryzować się po pierwsze zdolność do rozpoznawania i radzenia sobie z emocjami, zarówno swoimi, jak i stron, a po drugie umiejętność nazywania emocji odczuwanych przez strony i adekwatnego na nie reagowania²⁹.

Podsumowując powyższe analizy, wydaje się, że idealnego mediatora powinna cechować: * wysoka ekstrawersja, ze względu na charakter pracy mediatora – praca z ludźmi, * niska neurotyczność, ponieważ praca mediatora jest pracą silnie stresującą, * wysoka ugodowość, bowiem trudno sobie wyobrazić mediatora

skłonnego do klótni i waśni. Odnośnie sumiennosci i otwartości na doświadczenie nie stawiałam wymogów, ponieważ wydaje się, że te dwa wymiary osobowości wydają się nie mieć aż tak dużego znaczenia dla pracy mediatora. Idealnego mediatora powinna jednak dodatkowo cechować wysoka inteligencja emocjonalna, ze względu na konieczność trafnego postrzegania i rozumienia emocji przejawianych przez strony oraz trafnego na nie reagowania.

Ten zestaw pożądaných cech mediatora ilustruje Wykres 1. Jednak należy zaznaczyć, że jest to jedynie postulowany profil osobowości i inteligencji emocjonalnej, stworzony przy uwzględnieniu informacji zawartych w kodeksach, standardach postępowania, ustawie i wypowiedziach czynnych mediatorów, jak również posiadanej wiedzy psychologicznej.



Wykres 1. Zestaw cech idealnego mediatora

Zapis dotyczący konieczności odbycia specjalistycznego kursu z wiedzy i umiejętności mediacyjnych znalazł się tylko w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości dotyczącym mediacji z nieletnimi sprawcami czynu karalnego. Pozostałe rodzaje mediacji mogą być prowadzone przez osoby bez takiego szkolenia, a nawet bez wiedzy na ten temat³⁰. Ustawodawca

zapewne wychodzi z założenia, że predyspozycje do prowadzenia mediacji wpisane są w osobowość, we właściwości indywidualne. Ale czy same predyspozycje wystarczają? Nie jestem przekonana, czy pozbawiona wiedzy teoretycznej, umiejętności, czy choćby doświadczenia, osoba ekstrawertywna, stabilna emocjonalnie, ugodowa i cechująca się inteligencją emocjonalną, będzie w stanie poradzić sobie z sytuacją mediacji. Według mnie, aby być naprawdę dobrym mediatorem, konieczne jest poznanie zasad i technik mediacyjnych. Bo cóż z mediatora idealnego pod względem osobowościowym, który będzie stawał po którejś ze stron, podsuwał stronom gotowe rozwiązania lub też opowiadał wszystkim wokół o tym, czego dowiedział się na mediacji? Sądzę więc, że nie warto przesadnie koncentrować się na tych wymaganych cechach osobowości. "Nigdzie nie jest [bowiem] powiedziane, że osoby nieposiadające któreś ze wskazanych cech z zasady nie mają szansy zostania dobrymi mediatorami. Nawet jeśli ktoś nie posiada większości wymienionych cech, ciągle jeszcze może zostać bardzo dobrym mediatorem"³¹. Mój pogląd na temat kwalifikacji mediatorów jest tym samym bliski przypuszczeniom Anny Cybulko i Agnieszki Siedleckiej-Andrychowicz, które uważają, że prawdopodobnie częściej jest tak, że osoby, które nie posiadają pewnych cech, nie będą miały skłonności do wybierania zawodu mediatora³². Na tym poglądzie oparłam przeprowadzone przeze mnie badania.

Założyłam, iż osoby uczęszczające na szkolenia i kursy z zakresu mediacji (czyli de facto są to przyszli mediatorzy), będą cechowały się: wysoką ekstraswersją, niską neurotycznością, wysoką ugodowością oraz wysoką inteligencją emocjonalną. Potwierdzenie tego przypuszczenia podważałoby sensowność selekcji kandydatów na mediatorów za pomocą testów psychologicznych.

Badania przeprowadzono wśród uczestników szkoleń i studiów z zakresu mediacji³³.

Łącznie przebadano 87 osób, w większości były to kobiety. Ta dysproporcja ma swoje odzwierciedlenie w liczbie działających na rynku mediatorów. Dla przykładu spośród 235 mediatorów wyszczególnionych na wykazach prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Krakowie³⁴ jest 66 mężczyzn i aż 168 kobiet. Dokładną charakterystykę osób badanych przedstawia Tabela 1.

Test	NEO-FFI	TIE 1.0
Ilość osób	87	87
w tym kobiet	81	80
w tym mężczyzn	6	7
Średni wiek	25,47	25,38
Odstąpienie standardowe	6,69	6,45

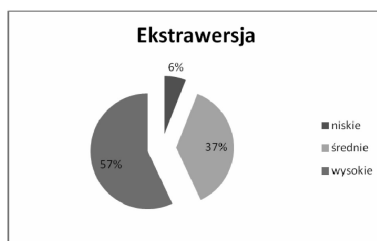
Tabela 1. Charakterystyka osób badanych

Do badania wykorzystano Inwentarz Osobowości NEO-FFI oraz Test Inteligencji Emocjonalnej TIE 1.0. Kwestionariusz NEO-FFI służy do diagnozy cech osobowości uwzględnionych w modelu pięcioczynnikowym, określanym jako model Wielkiej Piątki³⁵. Natomiast w Teście Inteligencji Emocjonalnej osoby badane są postawione przed szeregiem życiowych problemów emocjonalno-społecznych. Zadaniem osoby badanej jest ocena skuteczności proponowanych sposobów ich rozwiązania.

Uzyskany rozkład wyników potwierdza sugerowaną zależność. Wyniki uzyskane przez kandydatów na mediatorów nie różnią się znacząco od postulowanych cech idealnego mediatora, co poddaje pod wątpliwość sensowność stosowania testów psychologicznych do selekcji mediatorów. Ponieważ przy użyciu kwestionariusza NEO-FFI nie uzyskuje się całościowego wyniku, a jedynie wyniki w poszczególnych wymiarach osobowości, omówię je kolejno. Natomiast w przypadku testu TIE 1.0, przedstawię wynik ogólny, a także poszczególne składowe inteligencji emocjonalnej.

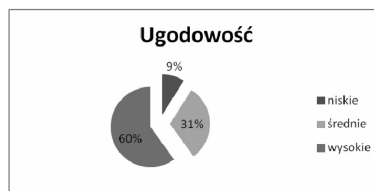
Ekstrawersja. Ponad połowę osób badanych cechuje wysoka ekstrawersja, co jest

znacznie częstsze niż ma to miejsce w populacji. W sumie 94% osób uzyskało wynik średni lub wyższy, co sprawia, że tylko kilku badanych kandydatów na mediatorów wykazuje introwersję. Wynik ten nie jest zaskakujący, biorąc pod uwagę fakt, że praca mediatora to praca z ludźmi, która wymaga otwartości w kontaktach społecznych. Kandydaci na mediatorów to więc w większości osoby życiowo aktywne, pełne wigoru, przyjacielskie, serdeczne, towarzyskie, wykazujące optymizm życiowy i pogodny nastrój.



Wykres 2. Wyniki osób badanych – czynnik: Ekstrawersja.

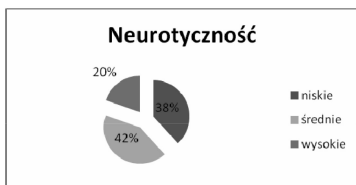
Ugodowość. Podobnie jak w przypadku ekstrawersji, ponad połowę osób badanych cechowała wysoka ugodowość. Pozwala to przyjąć, że generalnie kandydaci na mediatorów są osobami sympatycznymi w stosunku do innych i skłonni do udzielania pomocy. Wysoka ugodowość jest istotna przede wszystkim ze względu na to, że praca mediatora jest pracą wymagającą działania na rzecz innych osób. Badani kandydaci na mediatorów są przy tym prostolinijni, szczerzy, łagodni i uczciwi w kontaktach z innymi. Zwłaszcza ten ostatni



Wykres 3. Wyniki osób badanych – czynnik: Ugodowość.

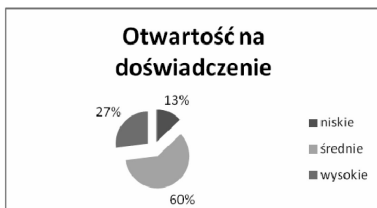
aspekt wydaje się być ważny dla przyszłej pracy – mediator bowiem nie powinien udawać przed stronami kogoś, kim nie jest.

Neurotyczność. Większość badanych osób (80%) jest emocjonalnie stabilna. Wynik ten nie jest zaskakujący, ponieważ de facto trudno wyobrazić sobie mediatora, który nie radzi sobie sam ze sobą i swoimi problemami³⁶. Kandydaci na mediatorów są zdolni do zmagania się ze stresem, bez doświadczania obaw, napięć i rozdrażnienia, nie zniechęcają się zbyt łatwo, a także nie załamują w trudnych sytuacjach. Jest to o tyle istotne, że praca mediatora jest pracą niezwykle stresującą. Mediator znajduje się bowiem pomiędzy dwoma skłóconymi stronami i często to właśnie na nim kumulują się negatywne emocje, co wymaga od niego dużej odporności.



Wykres 4. Wyniki osób badanych – czynnik: Neurotyczność.

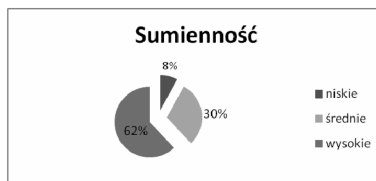
Otwartość na doświadczenie. Prawie dwie trzecie badanych kandydatów na mediatorów charakteryzuje przeciętna otwartość na doświadczenie. Liczne są też osoby z niską oraz z wysoką otwartością na doświadczenie. Generalnie jednak są oni osobami praktycznymi, ale mającymi także niekonwencjonalne zaintereso-



Wykres 5. Wyniki osób badanych – czynnik: Otwartość na doświadczenie.

sowania. Wykazują przeciętną ciekawość poznawczą, i oscylują pomiędzy tendencją do poszukiwania nowych doświadczeń, a przywiązaniem do konserwatywnych rozwiązań.

Sumiennność. Jedyne 8% badanych osób wykazuje się niską sumiennością. Pozostali badani są raczej wytrwali i dokładni, w tym ponad 60% osób cechuje nawet wysoka sumiennność. Są oni silnie zmotywowani do działania, obowiązkowi, skrupulatni i rzetelni w swojej pracy. Jest to istotne dla ich przyszłego zawodu, ponieważ praca mediatora wymaga dokładności. Mediator nie może sobie pozwolić na niedbałość na przykład w pisaniu umowy, bowiem skutkowałoby to niemożnością nadania klauzuli wykonalności. Dodatkową kwestią jest terminowość, do której każdy mediator jest zobowiązany w przypadku spraw kierowanych z sądu, która również wymaga od mediatora sumienności.



Wykres 6. Wyniki osób badanych – czynnik: Sumiennność.

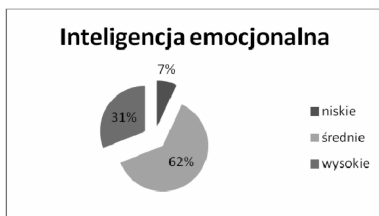
Aby stworzyć profil osobowości typowego kandydata na mediatora – osoby, która zdecydowała się na studia lub kursy z zakresu mediacji (co z kolei pozwala przypuszczać, że będzie pracowała w tym zawodzie), uśredniłam wyniki wszystkich ankietowanych w każdym z czynników osobowości. Wyniki te następnie przeliczyłam przy użyciu norm wiekowych dla średniego wieku kandydatów. Profil osobowości typowego uczestnika szkolenia z zakresu mediacji prezentuje się następująco:

- Ekstrawersja – 7 sten (wynik wysoki);
- Sumiennność – 7 sten (wynik wysoki);
- Ugodowość – 7 sten (wynik wysoki);

- Otwartość na doświadczenie – 5/6 sten (wynik przeciętny);
- Neurotyczność – 4 sten (wynik przeciętny, ale na granicy z wynikiem niskim).

Uczestnik studiów i kursów mediacyjnych jest to więc osoba aktywna i optymistyczna, otwarta na kontakt z innymi oraz towarzyska. W stosunku do innych ludzi jest miła i skłonna do udzielania im pomocy, niekonfliktowa i wrażliwa na potrzeby innych. Jest emocjonalnie stabilna, spokojna, zrównoważona i zdolna do zmagania się ze stresem. Czasami jest podatna na negatywne emocje, ale dobrze radzi sobie w takich trudnych sytuacjach. Wykazuje przy tym silną wolę, jest zmotywowana do działania oraz wytrwała w realizowaniu swoich celów. Jest również obowiązkowa i dobrze zorganizowana. Stara się jednocześnie utrzymać równowagę między "przywiązaniem do starego" a "fascynacją nowością".

Inteligencja emocjonalna. Inteligencja emocjonalna jest bardzo ważnym czynnikiem regulującym kontakty społeczne. Wpływa bowiem na relacje z innymi, satysfakcję z życia i umiejętność radzenia sobie ze stresem. Pomaga również w lepszym funkcjonowaniu w społeczeństwie i podnosi jakość kontaktów towarzyskich³⁷. Z przeprowadzonych przeze mnie badań wynika, że jedynie 7% osób badanych wykazuje inteligencję emocjonalną poniżej średniej w populacji. Oznacza to, że znacząca większość kandydatów na mediatorów nie ma problemów z rozpoznawaniem i nazywa-

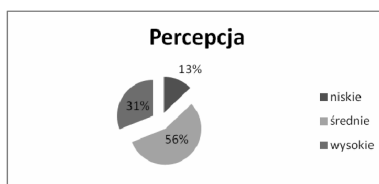


Wykres 7. Wyniki osób badanych – Inteligencja emocjonalna.

niem emocji swoich i odczuwanych przez partnerów rozmowy oraz ogólnie dobrze radzi sobie z emocjami, potrafi na nie adekwatnie reagować.

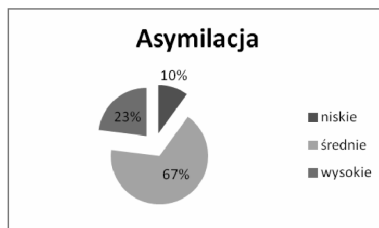
Ponieważ w przyjętym za Mayerem, DiPaolo i Solovey'em³⁸ modelu inteligencji emocjonalnej można wyróżnić cztery poziomy, omówię kolejno wyniki w każdym z nich.

Percepcja i wyrażanie emocji. 87% badanych kandydatów na mediatorów bez żadnych problemów spostrzega i identyfikuje emocje. Identyfikacja ta przebiega w trzech dziedzinach: własnych doświadczeń emocjonalnych, postrzegania innych ludzi oraz postrzegania przedmiotów nieożywionych. Dodatkowo osoby te nie tylko trafnie odczytują emocje, ale również czerpią z nich wiedzę, która determinuje ich przyszłe sądy i zachowanie³⁹.



Wykres 8. Wyniki osób badanych – IE: Percepcja i wyrażanie emocji.

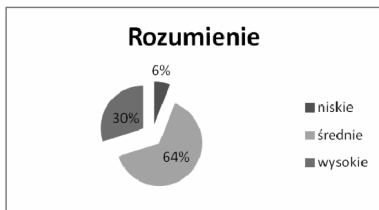
Asymilacja emocji. 90% osób badanych dobrze radzi sobie z wykorzystywaniem emocji do komunikowania uczuć, koncentrowania uwagi, wspomagania twórczego, logicznego czy irracjonalnego myślenia. Dodatkowo badani kandydaci potrafią korzystać z emocji dla



Wykres 9. Wyniki osób badanych – IE: Asymilacja emocji.

efektywnego rozwiązywania problemów, co niewątpliwie jest przydatne przy prowadzeniu postępowania mediacyjnego.

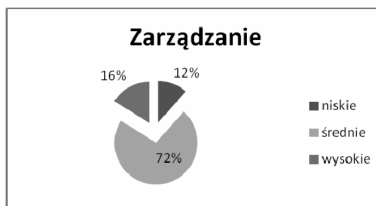
Rozumienie emocji. Niemal wszyscy badani kandydaci na mediatorów (94% badanych) dobrze radzą sobie z rozumieniem emocji. Potrafią analizować emocje, rozumieją, w jaki sposób emocje zmieniają się, łączą i przechodzą jedne w drugie. Dodatkowo doceniają znaczenie emocjonalne przekazywanych im treści, prezentowanych zachowań. Jest to o tyle istotne, że mediacja opiera się głównie na emocjach. Często więc mediator dużo więcej może dowiedzieć się z prezentowanych przez strony emocji, niż z tego, co one mówią. A do tego przydatna jest właśnie inteligencja emocjonalna, a szczególnie jeden z jej czynników – rozumienie emocji.



Wykres 10. Wyniki osób badanych – IE: Rozumienie emocji.

Zarządzanie emocjami⁴⁰. Warte zauważenia jest stosunkowo mała liczba osób (12%), które sobie nie radzą z regulacją emocji. Pozostałe osoby cechuje zdolność do zarządzania emocjami, do otwierania się na pozytywne i negatywne uczucia oraz do świadomego regu-

lowania nastrojów własnych i innych. Innymi słowy zdecydowana większość osób potrafi efektywnie modyfikować emocje własne i innych.⁴¹



Wykres 11. Wyniki osób badanych – IE: Zarządzanie emocjami.

Aby stworzyć profil inteligencji emocjonalnej typowego kandydata na mediatora – osoby, która zdecydowała się na studia lub kursy z zakresu mediacji, uśredniłam wyniki wszystkich ankietowanych w ogólnym wyniku testu TIE 1.0. Wynik ten następnie odnosiłam do wyniku przeciętnego uzyskiwanego przez osoby w uśrednionym wieku kandydatów. Typowy uczestnik szkolenia z zakresu mediacji cechuje się nieco wyższą niż przeciętna inteligencją emocjonalną⁴². Jest to więc osoba potrafiąca trafnie spostrzegać emocje swoje i stron, rozumieć je i zarządzać nimi we właściwy sposób oraz odpowiednio wykorzystywać je do rozwiązywania problemów. Wysoka inteligencja emocjonalna wiąże się również z umiejętnością wczucia się w sytuację drugiej osoby, a jednocześnie przy tym ułatwia oddzielenie własnych emocji od uczuć innych osób. A jest to konieczne, aby być neutralnym i bezstronnym⁴³ w sytuacjach konfliktowych.

	Idealny mediator	Kandydat na mediatora
Ekstrawersja	wysoka	wysoka
Ugodowość	wysoka	wysoka
Neurotyczność	niska	przeciętna ⁴⁴
Sumienność	przeciętna	wysoka
Otwartość na doświadczenie	przeciętna	przeciętna
Inteligencja emocjonalna	wysoka	wyższa niż przeciętna

Tabela 2. Idealny kandydat versus kandydat na mediatora.

Tabela 2 przedstawia profil psychologiczny idealnego mediatora oraz typowego kandydata na mediatora.

Porównując cechy kandydata na mediatora z cechami idealnego mediatora, nasuwa się wniosek o bezcelowości stosowania testów osobowości i testów inteligencji emocjonalnej do selekcji kandydatów na mediatorów. Uczestnikami kursów i szkoleń są osoby z "idealnym" profilem osobowościowym oraz z wyższą niż przeciętna inteligencją emocjonalną. Następuje więc pewnego rodzaju naturalna selekcja, o której pisały Anna Cybulko i Agnieszka Siedlecka-Andrychowicz⁴⁵. Dlatego też przeszkolenie w zakresie mediacji wydaje się być bardziej sensowne. Bo szkolenie jest właśnie tym miejscem, gdzie osoba dowie się w jaki sposób postępować zgodnie ze Standardami prowadzenia mediacji i postępowania mediatora⁴⁶, gdzie zostanie poinformowana, iż ma obowiązek zachować w tajemnicy fakty, o których dowiedziała się w czasie trwania mediacji, gdzie pozna zasady mediacji, w tym konieczność bycia bezstronnym i neutralnym⁴⁷, gdzie będzie miała możliwość przećwiczenia nowozdobytch umiejętności, gdzie w końcu uzyska pomoc przy podejmowaniu decyzji o podjęciu się funkcji mediatora. Nie przeczy to twierdzeniu, że są osoby, które można uznać za posiadające szczególnie predyspozycje, pewne naturalne skłonności do prowadzenia efektywnych mediacji. Jednakże wydaje się, że akcent powinien być przeniesiony na odpowiednie przygo-

towanie oraz praktykę i doświadczenie, jakie powinien posiadać skuteczny mediator⁴⁸. Katarzyna Antolak mówi wręcz o "absolutnym wymogu" prowadzenia szkoleń dla mediatorów cywilnych⁴⁹. Taki wymóg przyczyniłby się do zapewnienia odpowiedniego poziomu fachowości mediatorów, co niewątpliwie pomogłoby w wypracowaniu zaufania do tej ciągle jeszcze mało popularnej w Polsce metody rozwiązywania konfliktów.

Czym więc powinien charakteryzować się dobry mediator? Kogo możemy nazywać dobrym mediatorem? Aby odpowiedzieć na to postawione na początku pracy pytanie, posłużę się wypowiedzią Macieja Tańskiego – polskiego mediatora, wiceprzewodniczącego Krajowej Rady do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów przy Ministrze Sprawiedliwości: "Nie ma na to jednej prostej odpowiedzi, bowiem wiele osób uważanych za świetnych mediatorów cechuje się bardzo zróżnicowanym wykształceniem, osobowością czy doświadczeniem życiowym. W przybliżeniu można powiedzieć, że dobrego mediatora powinno cechować udane połączenie wykształcenia, nabytych umiejętności (głównie komunikacyjnych i negocjacyjnych), doświadczenia życiowego, specjalistycznego przeszkolenia i naturalnych zdolności"⁵⁰. To właśnie to specjalistyczne przeszkolenie, wydaje się być jedyną cechą wspólną wszystkich **dobrych** mediatorów.

Literatura cytowana

1. Antolak, K. (2008). Zagadnienie kwalifikacji mediatorów w sprawach cywilnych, *Mediator*, 46, 11-16.
2. Consedine, J. (2004). *Sprawiedliwość naprawcza. Przywracanie ład społeczny*, Warszawa: Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej.
3. Cybulko, A. i Siedlecka-Andrychowicz, A. (2009). *Mediator: role, umiejętności, osobowość* (w:) E. Gmurzyńska i R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
4. *Europejski Kodeks Postępowania dla Mediatorów*, 2 lipca 2004 r., Komisja Europejska, www.ec.europa.eu/civiljustice/adr/adr_ec_code_conduct_pl.pdf
5. Gmurzyńska, E. (2008). *Neutralny między stronami sporu*, artykuł zamieszczony na łamach Kancelarii www.lex.pl/mediacje/index.php?mact=Bazawiedzy,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=27&cntnt01returnid=119

6. *Kodeks Etyki Mediatora*, Polskie Centrum Mediacji, Warszawa 2006
7. Kordasiewicz, S. (2009). *Historyczna i międzynarodowa perspektywa mediacji* (w:) E. Gmurzyńska i R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
8. Kotyras, D. (2010). *Inteligencja emocjonalna w relacjach innymi*, www.inteligencjaemocjonalna.com
9. *Mediacja – rozsupływanie konfliktów*, wywiad z dr Janiną Waluk, *Gazeta Wyborcza*, dodatek *Wysokie Obcasy*, 26 lutego 2005 r.
10. *Mediacja w sprawach cywilnych – uzasadnienie rządowego projektu ustawy z 20 sierpnia 2004 r.*, www.pssp.org.pl/uzasadnienie%20do%20ustawy.pdf
11. Morek, R. (2009). *Jaki powinien być mediator? Przekładanie nieprzekładalnego: o wymogach wobec mediatorów w ustawie* (w:) L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
12. Nordhelle, G. (2010). *Mediacja. Sztuka rozwiązywania konfliktów*, Gdańsk: FISO.
13. Rękas, A. (2009). *Informacje o stanie mediacji w Polsce* (w:) L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
14. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. (2006). *Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora*, Warszawa, www.meeting-point.org/pdf/standardy-mediacji.pdf
15. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. (2007). *Standardy szkolenia mediatorów*, Warszawa, ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/download,188,8.html
16. Śmieja, M. i Orzechowski, J. (2008). *Inteligencja emocjonalna. Fakty, mity, kontrowersje*, Warszawa: PWN.
17. Śmieja, M., Orzechowski, J. i Beauvale, A. (2007). TIE – Test Inteligencji Emocjonalnej. *Studia Psychologiczne*, 54, 80-99.
18. Tański, M. (2008). *Kto może zostać mediatorem?*, www.mediacje.lex.pl/czytaj/-/artykul/kto-moze-zostac-mediator
19. www.krakow.so.gov.pl/?c=mdTresc-cmPokaz-361
20. www.mediacje-czestochowa.pl/mediacja1.html
21. www.practest.com.pl/test/inwentarz-osobowosci-neo-ffi
22. Zawadzki, B., Strelau, J., Szczepaniak, P. i Śliwińska, M. (1998). *Inwentarz osobowości NEO-FFI Costy i McCrae*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.

Przypisy

- 1 R. Morek, *Jaki powinien być mediator? Przekładanie nieprzekładalnego: o wymogach wobec mediatorów w ustawie* (w:) L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Warszawa 2009, s. 243.
- 2 za: www.mediacje-czestochowa.pl/mediacja1.html; odczyt: 16.05.2011.
- 3 *Kodeks Etyki Mediatora*, Polskie Centrum Mediacji, Warszawa 2006.
- 4 G. Nordhelle, *Mediacja. Sztuka rozwiązywania konfliktów*, Gdańsk 2010.
- 5 W. E. Simkin i N. A. Fidandis, *Mediation and the Dynamics of Collective Bargaining*, New York 1986, cyt. za: R. Morek, *Jaki...*, s. 244.
- 6 W pracy odnoszę się tylko i wyłącznie do kwalifikacji mediatora w sprawach cywilnych.
- 7 *Mediacja w sprawach cywilnych – uzasadnienie rządowego projektu ustawy z 20.08.2004 r.*, www.pssp.org.pl/uzasadnienie%20do%20ustawy.pdf, punkt V; odczyt: 16.05.2011.
- 8 G. Nordhelle, *Mediacja...*
- 9 J. Urbanik, *Compromesso o processo? Alternativa risoluzione dei conflitti e tutela dei diritti nella prassi Della Tarda antichità* (w:) E. Cantarella (red.) *Symposion 2005, Vorträge zur griechischen Und hellenistischen Rechtsgeschichte*, Wiedeń 2007, s. 389, cyt. za: S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa perspektywa mediacji* (w:) E. Gmurzyńska i R. Morek (red.), *Mediacje...*
- 10 *Europejski Kodeks Postępowania dla Mediatorów*, dokument nieformalny, przyjęty na konferencji w Brukseli 2 lipca 2004 r. przez Komisję Europejską, http://ec.europa.eu/civiljustice/adr/adr_ec_code_conduct_pl.pdf; odczyt: 16.05.2011.

- 11 *Kodeks Etyki Mediatora...*, s. 2.
- 12 *Ibidem*, s. 9.
- 13 *Ibidem*
- 14 G. Nordhelle, *Mediacja...*
- 15 *Standardy szkolenia mediatorów*, uchwalone przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości w dniu 29 listopada 2007 r., ms. gov. pl/pl/dzialalnosc/mediacje/download, 188,8. html; odczyt: 16.05.2011.
- 16 *Kodeks Etyki Mediatora...*, s. 7-8.
- 17 A. Rękas, *Informacje o stanie mediacji w Polsce* (w:) L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Warszawa 2009.
- 18 *Mediacja – rozstrzygnięcie konfliktów*, wywiad z dr Janiną Waluk, *Gazeta Wyborcza*, dodatek *Wysokie Obcasy*, 26 lutego 2005 r.
- 19 J. Folberg i A. Taylor, *Mediation. A Comprehensive Guide to Resolving Conflicts Without Litigation*, San Francisco 1884, s. 238-240, cyt. za: A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role, umiejętności, osobowość* (w:) E. Gmurzynska i R. Morek (red.), *Mediacje...*
- 20 A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator...*
- 21 *Ibidem*
- 22 G. Nordhelle, *Mediacja...*, s. 40.
- 23 Conflict Resolution, Book 1, UNCHS (United Nations Center for Human Settlements) 2000, maszynopis niepublikowany, cyt. za: A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator...*
- 24 E. Gmurzyńska, *Neutralny między stronami sporu*, artykuł zamieszczony na łamach Kancelarii w X 2008 r., [www.lex.pl/mediacje/index.php? mact=Bazawiedzy,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=27&cntnt01returnid=119](http://www.lex.pl/mediacje/index.php?mact=Bazawiedzy,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=27&cntnt01returnid=119); odczyt: 16.05.2011.
- 25 B. Zawadzki, J. Strelau, P. Szczepaniak i M. Śliwińska, *Inwentarz osobowości NEO-FFI Costy i McCrae*, Warszawa 1998.
- 26 Inteligencję emocjonalną za Meyerem, DiPaolo i Salovey'em rozumiem w kategoriach zdolności, a nie cech.
- 27 J. D. Mayer, M. DiPaolo i P. Salovey, *Perceiving affective content in ambiguous visual stimuli: A component of emotional intelligence*. *Journal of Personality Assessment* 1990, nr 54, s. 772-781; cyt. za: M. Śmieja i J. Orzechowski, *Inteligencja emocjonalna. Fakty, mity, kontrowersje*, Warszawa 2008.
- 28 S. Nowicki Jr. i J. Mitchell, *Accuracy in identifying affect in child and adult faces and voices and social competence in preschool children*. *Genetic, Social, and General Psychology Monographs* 1993, nr 124, s. 39-59, cyt. za: M. Śmieja i J. Orzechowski, *Inteligencja...*
- 29 A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator...*
- 30 M. Grudziecka i J. Książek, *Narodziny...*
- 31 A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator...*, s. 176-177.
- 32 *Ibidem*
- 33 Osobami badanymi byli uczestnicy studiów podyplomowych "Mediacje. Alternatywne metody rozwiązywania sporów."; studiów licencjackich, spec. Mediacje i poradnictwo; treningu umiejętności mediacyjnych i negocjacyjnych.
- 34 [www.krakow.so.gov.pl/? c=mdTresc-cmPokaz-361](http://www.krakow.so.gov.pl/?c=mdTresc-cmPokaz-361); odczyt: 11.05.2011.
- 35 www.practest.com.pl/test/inwentarz-osobowosci-neo-ffi; odczyt: 16.05.2011.
- 36 A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator...*
- 37 D. Kotyras, *Inteligencja emocjonalna w relacjach innymi*, www.inteligencjaemocjonalna.com; odczyt: 16.05.2011.
- 38 J. D. Mayer, M. DiPaolo i P. Salovey, *Perceiving...*
- 39 M. Śmieja, J. Orzechowski i A. Beauvale, *TIE – Test Inteligencji Emocjonalnej*, *Studia Psychologiczne* 2007, tom 54.
- 40 Procentowy wskaźnik liczby osób o niskiej, średniej i wysokiej zdolności do regulowania emocji jest nieco dyskusyjny ze względu na występowanie grupy odniesienia wyłącznie dla młodych osób. Stąd zaprezentowane na wykresie dane są zdecydowanie zaniżone na niekorzyść grupy wyników wysokich.

- 41 M. Śmieja, J. Orzechowski i A. Beauvale, *TIE...*
- 42 Średni wynik kandydata na mediatora wynosi 30,12 pkt (odchylenie standardowe równe 4,14). Wynik przeciętny w danej grupie wiekowej mieści się w granicach 20,19 – 31,27 pkt.
- 43 A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator...*
- 44 Na granicy z wynikami niskimi.
- 45 A. Cybulko i A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator...*
- 46 *Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora*, uchwalone przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości w dniu 26 czerwca 2006 r., meeting-point.org/pdf/standardy-mediacji.pdf; odczyt: 16.05.2011.
- 47 A. Rękas, *Informacje...*
- 48 K. Antolak, Zagadnienie kwalifikacji mediatorów w sprawach cywilnych, *Mediator* 2008, nr 46.
- 49 *Ibidem*, s. 13.
- 50 M. Tański, *Kto może zostać mediatorem?*, artykuł zamieszczony na stronie: www.mediacje.lex.pl/czytaj/-/artykul/kto-moze-zostac-mediatorom; odczyt: 20.05.2011.

Mediacje cywilne – w opinii sędziów rejonowych okręgu krakowskiego

28 lipca 2005 roku ogłoszono ustawę nowelizującą Kodeks postępowania cywilnego. Wśród dodanych nowelą przepisów znalazł się art. 1838 pozwalający na przeprowadzenie mediacji ze skierowania sędziego. Ustawa zaczęła obowiązywać w grudniu 2005 r. W roku 2009 rozpocząłem pisanie mojej pracy magisterskiej nt. mediacji w polskim procesie cywilnym. Interesowała mnie zwłaszcza praktyka stosowania art. 1838 – byłaby to wszak doskonała możliwość popularyzacji mediacji wśród stron sporów cywilnych, które w innym wypadku nie miałyby z nią kontaktu. W trakcie przygotowywania pracy przeprowadziłem wywiady z sędziami wydziałów cywilnych sądów rejonowych okręgu krakowskiego. Wywiadów miałem na celu zbadanie opinii i postaw sędziów w stosunku do mediacji w procesie cywilnym. Szczególnie interesowały mnie zapytania na możliwość skierowania stron do mediacji przez sąd. Niestety, otrzymane wyniki nie były budujące.

Mimo że większość sędziów doceniała mediację jako rozwiązywanie sporu przez same strony, nie byli oni optymistami, jeśli idzie o możliwość zakończenia spraw sądowych w ten sposób. Pytani o powody sceptycyzmu, wymieniali nieznajomość środowiska mediatorów (w tym wątpliwości co do ich wykształcenia prawniczego), utratę kontroli nad sprawą w czasie mediacji, a także niską świadomość prawną społeczeństwa oraz niezdolność Polaków do kompromisu.

Niska świadomość prawna skutkuje – w opinii respondentów – niechęcią do zawierania ugód jako "gorszych" od wyroków (wg jednej z respondentek "ugoda ma opinię czegoś "gorszego". A co dopiero ugoda zawarta przed mediatorem...? "). Na to nakłada się jeszcze brak zaufania stron do siebie nawzajem oraz do instytucji mediacji.

Z punktu widzenia sędziego, głównym czynnikiem zniechęcającym do kierowania stron do mediacji jest czas. Jako że system oceny sędziów oparty jest w dużej mierze na szybkości zakończenia sprawy, przedłużanie przewodu o miesiąc jest dla sędziów co najmniej kłopotliwe. Dodajmy do tego, że perspektywa korzyści jest mglista, co potwierdzają statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

W roku 2011 w sprawach cywilnych rozstrzyganych w sądach okręgowych skierowano strony do mediacji w 1.656 przypadkach, co zakończyło się... 54 zawartymi ugodami. Sądy rejonowe (a więc te, które właściwe są w sprawach o mniejszej wartości przedmiotu sporu) skierowały do mediacji 858 spraw, z czego w 105 przypadkach osiągnięto ugodę. Dla porównania, wydziały karne sądów rejonowych w 2011 r. skierowały do mediacji 3.251 spraw (w 456 przypadkach prowadzonej przez instytucje, w 2.795 przez osoby godne zaufania), co skończyło się 2.071 ugodami.

Skierowanie sprawy do mediacji to dla sędziego duże ryzyko. Zwiększane dodatkowo przez kolejne czynniki. Pierwszy z nich to nie-

znajomość mediatorów, oraz ich kompetencji, zwłaszcza prawniczych. W wypadku, gdy skutkiem mediacji ma być ugoda, musi ona być zgodna z obowiązującym prawem, inaczej sąd nie będzie mógł jej zatwierdzić. Jeden z respondentów powołał się na przypadek, w którym ugoda była niezgodna nie tylko z prawem, ale także ze stanem prawnym sprawy! Autorzy noweli wyszli z założenia, że to osobowość mediatora jest kluczowa dla powodzenia mediacji, dlatego fachowe jego przygotowanie jest sprawą drugorzędną. Jest to założenie różne od przyjętego w mediacji w sprawach karnych, gdzie mediatorom stawia się szereg wymagań, w tym odpowiednie wykształcenie i przygotowanie. Dziwne, że ustawodawca zrezygnował ze wzorowania mediacji w procesie cywilnym na rozwiązaniach przyjętych dla spraw karnych, które mają znacznie dłuższą tradycję i większą skuteczność. Wobec powyższego nie należy się dziwić, że sędziowie nie są skłonni powierzać spraw cywilnych mediatorom.

Czynnikiem wzmagającym ryzyko jest oznaczony ustawowo moment, do którego można skierować sprawę do mediacji. Sędzia może to zrobić tylko do końca pierwszej rozprawy. Jest to bardzo krótki okres na poznanie stron i zbadanie ich zdolności do zawarcia ugody. Z drugiej strony ustawa nakłada na sędziego obowiązek nakłaniania stron do zawarcia ugody, który obowiązuje przez cały czas przewodu sądowego, kiedy to sędzia merytorycznie pracuje nad sprawą. Stoi on więc w obliczu dylematu: skierować sprawę do mediacji, ryzykując przewłoką, czy samemu próbować doprowadzić do ugody, nie czasu ryzykując przewłoką? Jeśli dodać do tego, że wielu respondentów twierdziło że sędzia w większości przypadków jest w stanie nakłonić strony do ugody, jeśli tylko jest taka możliwość, widać że mediacja ze skierowania sądu jest na przegranej pozycji.

Co ciekawe, spora część respondentów wypowiadała się o mediacji pozytywnie i doceniała jej potencjał w rozwiązywaniu sporów cywil-

nych. Jednak w obecnym stanie prawnym i wobec wymienionych wyżej wad regulacji trudno dziwić się niewielkiemu odsetkowi spraw kierowanych do rozwiązania w ten sposób. Jest to więc potencjał niewykorzystany.

Pytani o możliwości zmiany bieżącego stanu rzeczy, sędziowie niemal jednogłośnie odpowiadali, że fama o skuteczności mediacji zwiększyłaby ilość kierowanych spraw. W odpowiedzi na pytanie, jakie rozwiązania ich zdaniem zwiększyłyby częstotliwość stosowania art. 1838, jak i ilość spraw, które mogłyby zostać zakończone dzięki mediacji, sędziowie podali wiele ciekawych pomysłów. Najczęściej mówili o potrzebie szeroko zakrojonej akcji popularyzacyjnej w środowisku sędziowskim, połączonej ze szkoleniami dotyczącymi mediacji, a także informowanie o jej skuteczności. Jakkolwiek w programie kształcenia aplikantów sędziowskich przewidziano zajęcia poświęcone mediacji, należy wziąć pod uwagę, że doświadczeni sędziowie, którzy zaczęli orzekać na długo przed nowelą z 2005 r. prawdopodobnie nie mieli możliwości uczestniczyć w mediacjach, więc chociażby udział sędziego jako obserwatora mediacji może być dla niego bardzo ubogającym doświadczeniem, zarazem zachęcającym do częstszego jej stosowania.

Proponowano też obligatoryjność mediacji, czyli uzależnienie od jej niepowodzenia wszczęcia przewodu sądowego. Rozwiązanie takie jest na pewno kuszące, ale czy nie godziłoby to w dobrowolność mediacji? Doświadczenia zagraniczne pokazują, że taki sposób zapoznania stron konfliktów z mediacją może być jednak bardzo skuteczny.

Moim zdaniem najciekawszy był pomysł, by umarzać sprawy kierowane do mediacji. Sprawa umorzona figuruje w repertorium jako *zaltwiona w inny sposób*, ale dla statystyki ma takie samo znaczenie jak zakończona orzeczeniem. Zatem sędzia, kierując sprawę do mediacji niczym by nie ryzykował, ponieważ w najgorszym wypadku sprawa wróciłaby do sądu, ale

pod nową sygnaturą (oczywiście w aktach umieszczanoby adnotację o nieudanej mediacji). W ten sposób ryzyko przewłoki w wypadku skierowania sprawy do mediacji praktycznie nie istnieje.

Wracając myślami do sędziowskich propozycji ulepszenia mediacji w sporach cywilnych, wpadłem też na pomysł zmniejszenia opłaty sądowej, jeśli pozew wniesiono po przeprowadzeniu mediacji. W ten sposób stosuje się wyrażną finansową zachętę dla stron, jednocześnie nie nakładając na nie przymusu – w wypadku gdy nie spróbują przed wniesieniem pozwu rozwiązać sporu polubownie, po prostu

wnosi się opłatę za pozew w pełnej wysokości.

Mediacja ze skierowania sądowego jest dobrym sposobem na jej upowszechnienie – dzięki temu strony procesu mogą odkryć alternatywny sposób rozwiązania sporu. Może to znacznie odciążyć wymiar sprawiedliwości, a nawet gdyby strony nie osiągnęły pełnej ugody, mogłyby podejść do sprawy mniej emocjonalnie. Warto słuchać głosu sędziów, ponieważ to od nich zależy, na ile ten rodzaj mediacji będzie poważną alternatywą dla rozpraw. Niestety, aktualne przepisy wyglądają na formułowane z pominięciem opinii i praktycznych problemów tych, którzy będą je stosować.

Mariola Hacia-Groticka

doktorantka w Katedrze Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzja książki "Mediacja w postępowaniu cywilnym"

Marcin Białecki, Wolters Kluwer Polska sp. z o. o., Warszawa, 2012

Monografia Marcina Białeckiego stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o możliwości rozwoju instytucji, która dotąd nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Czytelnik w pierwszej kolejności poznaje genezę mediacji i ratio legis wprowadzenia jej do polskiego porządku prawnego. Autor omawia też poszczególne stadia mediacji, osobny rozdział poświęcając osobie mediatora – jego kształceniu, obowiązkowi, wynagrodzeniu i problemom odpowiedzialności cywilnej.

Alternative Dispute Resolution (ADR) najogólniej można ująć jako polubowne i pojednawcze rozwiązywanie konfliktów i sporów oparte na idei dążenia do porozumienia oraz znalezienia kompromisowego wyjścia z konfliktowej sytuacji polegającej na rozwiązaniu konfliktu a nie na jego rozstrzygnięciu. Kompetencje do podejmowania wiążących decyzji pozostają w gestii samych stron. Do podstawowych form ADR zalicza się w literaturze negocjacje, mediacje i arbitraż. Do mediacji może dojść na podstawie umowy o mediację, wniosku stron o przeprowadzenie mediacji oraz skierowania stron przez sąd do mediacji, gdzie sąd niejako przejmuje inicjatywę stron w tym zakresie dobrowolności mediacji, ale i tak od decyzji stron zależy wyrażenie zgody na jej prowadzenie. Dobrowolność oznacza, że strony samodzielnie podejmują decyzję o rozpoczęciu

mediacji, mają możliwość przerwania mediacji na każdym jej etapie. Mediatorowi nie wolno zmusić stron do rozpoczęcia czy kontynuowania mediacji.

Autor jako pewną ciekawostkę podaje informację, że w niektórych systemach prawnych istnienie obowiązków stawienia się na posiedzenie mediacyjne i ewentualne przystąpienie do mediacji w dobrej wierze. Zdanie, że taki obowiązek należałoby wprowadzić do polskiego postępowania cywilnego, zasługuje na aprobatę. Jednak na obecnym etapie obowiązywania przepisów o mediacji trudno o przeprowadzenie nowelizacji zmierzającej do wprowadzenia obligatoryjnej mediacji sądowej, bez konieczności uzyskania uprzedniej zgody stron.

W myśl art. 183¹⁴ § 3 k.p.c., sąd odmówi zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem, jeżeli jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także, jeżeli jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności.

Sąd może nie zatwierdzić ugody w całości lub w części. Częściowe zatwierdzenie ugody będzie możliwe, stosując jako analogię przepis art. 58 k.c., jeżeli jedynie część postanowień ugody jest sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo nie wypełnia przesłanek dodatkowych przewidzianych dla uczestników obrotu gospodarczego, chyba, że

z okoliczności wynika, że strony nie dokonały- by tej czynności.

Niedopuszczalna będzie czynność prawna, a zatem również ugoda zawarta przez strony, przede wszystkim jeżeli będzie sprzeczna z przepisami ustawy bezwzględnie obowiązującymi, tj. nie pozostawiającymi stronie swobody odmiennego uregulowania treści stosunku prawnego.

Sprzeczność ugody z zasadami współzycia społecznego wymaga jej każdorazowej i kompleksowej analizy. W polskim systemie prawnym brak bowiem definicji zasad współzycia społecznego.

W literaturze wyraża się pogląd, że pod pojęciem tym należy rozumieć określony system norm oraz interpretacji i klasyfikacji przepisów prawnych, które do tych zasad odsyłają. Sąd może uznać ugodę zawartą przed mediatorem za niedopuszczalną, jeżeli stwierdzi, że strona, działając pod wpływem błędu, podstępny czy przymusu, dokonuje czynności na swoją niekorzyść lub nie zdaje sobie sprawy z następstw swoich posunięć, co może grozić utratą roszczenia. Ugoda zostanie przez sąd uznana za niezrozumiałą, jeżeli jest niejasna i niewyraźna. Z kolei sprzeczność w treści umowy będzie występowała wtedy, gdy jej poszczególne postanowienia będą miały przeciwną treść.

W posiedzeniu mediacyjnym poza mediatorem, stronami i pełnomocnikami mogą brać udział, oczywiście za zgodą stron, inne osoby na przykład asystenci mediatora, eksperci. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulują zasadę odpowiedzialności w przypadku naruszenia zasady poufności w stosunku do mediatora, natomiast w stosunku do stron już taki obowiązek nie wynika z przepisów k. p. c. Zdaniem autora w takim przypadku można zastosować art. 72¹ § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli w toku negocjacji strona udostępniła informacje z zastrzeżeniem poufności, druga strona jest obowiązana do niewykorzystywania tych informacji dla własnych celów oraz nie ujaw-

niania i nie przekazywania ich innym osobom, chyba że strony uzgodniły inaczej, zaś w razie niewykonania lub nienależytego wykonania tych obowiązków, uprawniony może żądać od drugiej strony naprawienia szkody albo wydania uzyskanych przez nią korzyści. Mówiąc o odpowiedzialności osób trzecich biorących udział w postępowaniu mediacyjnym należy mieć przede wszystkim na uwadze zagadnienie ujawnienia poufnych informacji przez ekspertów, protokolantów czy innych osób uczestniczących w mediacji. Odpowiedzialność tych osób za ujawnienie poufnych informacji opiera się na zasadzie art. 474 k.c., zgodnie z którym dłużnik jest odpowiedzialny jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

W doktrynie podkreśla się, że mediator może dokonać konkretnego wyboru rodzaju mediacji. Wybór ten zależy może od stylu pracy mediatora, rodzaju sprawy, jak również od uczestników postępowania. Biorąc powyższe pod uwagę autor wyróżnił następujące typy mediacji:

- facyliatywną – nazwaną często mediacją klasyczną. W tym modelu mediator pomaga stronom w rozwiązywaniu sporu, a także wspomaga strony w zawarciu ugody, przy jednoczesnym wykorzystaniu rozwiązań zaproponowanych przez strony,
- ewaluatywną – nazwaną także oceną, gdzie rola mediatora koncentruje się nie tylko na zapewnieniu sprawnego przebiegu mediacji, ale także na pomocy stronom w obiektywnej ocenie sprawy, również w aspekcie prawnym. Mediator przedstawia uczestnikom postępowania mediacyjnego przewidywane rozstrzygnięcie sądu, pełniąc funkcję eksperta. Zwrot "w obiektywnej ocenie spraw" może zawierać w sobie pomoc prawną,

udzielenie opinii w danym temacie przez mediatora. Takie postępowanie byłoby sprzeczne z zasadą bezstronności,

- opartą na interesach stron -nazwana jest mediacja koncentrująca się na rozwiązywaniu sporu. Rolą mediatora jest aktywna praca ze stronami w celu zidentyfikowania różnic między stronami oraz dążenie do rozwiązania sporu,
- transformatywną – u jej podstawy leży założenie, że zaangażowanie stron w konflikt powoduje, że są one skoncentrowane na swoich problemach, i z tych też względów rolą mediatora jest zmiana relacji skonfliktowanych stron, nie natomiast rozwiązanie sporu,
- narratywną – istota konfliktu związana jest z zastosowaniem określonego języka nie zaś z pojawieniem się konkretnej sytuacji faktycznej. Jej celem jest pomoc stronom w poprawieniu wzajemnych relacji, usprawnienie komunikacji oraz otwarcie na możliwość rozwiązywania sporów obecnych i przyszłych poprzez nakłonienie stron do oderwania się od stworzonej przez nich indywidualnie historii konfliktu,
- humanistyczną – ten rodzaj mediacji ma najszersze zastosowanie w sporach pracowniczych ora w mediacji karnej. Mediacja humanistyczna wykorzystywana jest również w sytuacjach gdzie w relacjach między stronami dominują silne emocje, które muszą być wypowiedziane i usłyszane przez drugą stronę, w przeciwnym razie, nawet pomimo zawarcia ugody, nie ma gwarancji na poprawę wzajemnych stosunków, jak również co jest bardzo ważne, wykonalności ugody zawartej w postępowaniu mediacyjnym.

W monografii autor poruszył rozwiązania dotyczące mediacji istniejące w innych porządkach prawnych. Na przykład odnośnie mediacji w Niemczech, w niektórych sprawach będzie

możliwe skierowanie sprawy do sądu, jeśli powód wraz z pozwem załączy stosowne zaświadczenie, z którego będzie wynikało, że podjęte zostały próby ugodowego załatwienia powstałego sporu. W Wielkiej Brytanii potencjalny powód zobowiązany jest do poinformowania ewentualnego pozwanego o zamiarze wytoczenia powództwa, a także do wskazania czy istnieje gotowość do zastosowania jednej z alternatywnych metod rozwiązywania sporu, w szczególności mediacji. Odpowiednie zobowiązanie w tym zakresie spoczywa również na pozwanym. Jeżeli mimo tego dojdzie do procesu, sąd może domagać się od obu stron procesu udokumentowania dotrzymania zobowiązań podjętych w trakcie postępowania poprzedzającego wytoczenie powództwa, a w razie stwierdzenia uchybień w tym zakresie, sąd może nałożyć na strony zwrot kosztów postępowania sądowego, pomimo, że jedna ze stron widziała gotowość skierowania sprawy do sądu.

W mojej ocenie takie rozwiązanie mogłoby funkcjonować w polskim kodeksie postępowania cywilnego. W dalszym ciągu istniałaby dobrowolność uczestnictwa w postępowaniu mediacyjnym. Potencjalny powód i pozwany mieliby możliwość wyrażenia zgody bądź jej odmowy. Natomiast taki wymóg mógłby wpłynąć na większą świadomość odnoszącą się do pojęcia mediacji.

W kanadyjskim prawie federalnym wprowadzono obligatoryjną mediację w stadium wytaczania powództwa w sprawach o rozwód. Pełnomocnicy stron w sprawach o rozwód mają obowiązek poinformowania swoich klientów o możliwości skierowania sprawy do mediacji celem omówienia rozstrzygnięć w zakresie władzy rodzicielskiej i alimentów. Obowiązek pełnomocników rozciąga się nie tylko na przekazanie zwykłych informacji dotyczących możliwości prowadzenia mediacji, ale również obowiązek sprawdzenia wspólnie z klientem, czy takie działanie jest warte podjęcia. Ponad-

to, co u nas również mogłoby zostać wprowadzone, to zobowiązanie adwokatów reprezentujących stronę w sprawach o rozwód, do załączenia do pozwu bądź do odpowiedzi na pozew oświadczenie klienta potwierdzającego fakt poinformowania go o możliwości skorzystania z mediacji

Podobnie we Francji czy w Austrii sądy są zobowiązane do kontrolowania, czy w ramach danego sporu prawnego istnieje możliwość zastosowania postępowania mediacyjnego.

W Norwegii decyzja o skierowaniu do mediacji może zostać podjęta tylko wtedy, gdy przemawiają za tym szczególnego rodzaju powody, dla których próba podjęcia rozwiązania konfliktu na takiej właśnie drodze nie powinna zostać pominięta. Holandia natomiast przewiduje stanowisko koordynatora do spraw mediacji przy sądach.

Na Węgrzech opracowano interesujące rozwiązanie aby skutecznie wspierać strony przy realizacji ustaleń mediacyjnych. Jeżeli jedna ze stron wbrew podjętym ustaleniom mediacyjnym skieruje jednak sprawę do sądu, naraża się nawet w przypadku wygrania sprawy na ryzyko konieczności poniesienia kosztów sądowych. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulują trzy rodzaje mediacji:

1. mediacja na podstawie umowy o mediację,
2. mediacja na podstawie wniosku stron o przeprowadzenie mediacji,
3. mediacja na podstawie skierowania stron do mediacji przez sąd.

Mediacja w procesie cywilnym nie została jednak wyposażona w atrybuty umożliwiające sądom wykorzystanie jej jako sprawnego narzędzia zakończenia procesu. Słabość mediacji ze skierowania sądu tkwi już u samych źródeł określenia celów procesu cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 6 k.p.c., sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy.

Stosownie do art. 183^o zdanie drugie k.p.c., sąd może upoważnić mediatora do zapoznania się z aktami sprawy na zgodny wniosek stron i dotyczy to tylko sytuacji, gdy sąd kieruje strony do mediacji. Początkowo autor proponuje wprowadzenie nowelizacji, poprzez którą upoważnienie mediatora do zapoznania się z aktami sprawy będzie możliwe zarówno w przypadku mediacji z inicjatywą sądu jak i mediacji kontraktowej, jednak wobec braku szczegółowej regulacji w tym zakresie, podziela pogląd M. Sychowicz, zgodnie z którym sąd może – na zgodny wniosek stron – upoważnić mediatora do zapoznania się z aktami sprawy także w przypadku mediacji kontaktowej.

Ustawodawca polski wprowadzając instytucję zwolnienia od kosztów sądowych, nie objął takim zwolnieniem kosztów postępowania mediacyjnego. Jak trafnie zauważył autor, w przypadkach, kiedy strona jest zwolniona z kosztów sądowych z mocy ustawy, czy też w skutek wydanego przez sąd postanowienia w tym zakresie, nie będzie zainteresowana udziałem w postępowaniu mediacyjnym.

Kolejną kwestią, którą autor porusza w swojej monografii jest odpowiedzialność stron umowy o świadczenie usług mediacyjnych względem mediatora w zakresie wynagrodzenia za prowadzenie mediacji.

W doktrynie pojawiły się dwa przeciwstawne poglądy. Pierwszy P. Telengi, prowadzi do tego, że odpowiedzialność stron umowy wobec mediatora jest solidarna na podstawie art. 745 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Według drugiego poglądu prezentowanego przez R. Morka, zasada solidarnej odpowiedzialności stron postępowania mediacyjnego w kwestii wynagrodzenia mediatora wynika wprost z art. 183^o k.p.c. Autor takie rozwiązanie traktuje jako niedopatrzenie ze strony ustawodawcy, które nie daje mediatorowi pełnych gwarancji odzyskania tego co gwarantuje mu zapis kodeksowy. Solidarność zobowiązania, jak dodaje dalej, wynika bowiem z ustawy lub z czynności prawnej. Po

czym w dalszej części tekstu rozważając zagadnienie kwestii odpowiedzialności stron umowy o świadczenie usług mediacyjnych względem mediatora w zakresie wynagrodzenia za prowadzenie mediacji, podnosi, że trudno opowiedzieć się po stronie któregośkolwiek z przedstawionych wyżej poglądów, ale odpowiedzialność stron (uczestników) postępowania mediacyjnego względem mediatora w zakresie wynagrodzenia za prowadzenie mediacji będzie miała zawsze charakter solidarny. Źródło tej solidarności wynikać będzie albo z art. 745 w zw. z art. 750 k.c. albo z umowy zawartej pomiędzy stronami tego postępowania i mediatorem. Z uwagi na powyższe można stwierdzić, że stanowisko autora bliższe jest poglądom P. Telengi.

Kolejna uwaga pojawia się w związku z sytuacją, kiedy po zawarciu ugody strona odkryje jakieś fakty, o istnieniu których nie wiedziała w chwili zawierania ugody, a takie okoliczności spowodowałyby, że strona nie zawarłaby ugody danej treści. W takiej sytuacji na pytanie o ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą po stronie mediatora należy, zdaniem autora, udzielić odpowiedzi negatywnej, gdyż postępowanie mediacyjne nie służy ustaleniom stanu faktycznego i prawnego, a mediatorzy nie znają okoliczności wpływających na wolę stron w zakresie zawarcia ugody określonej treści. Wprawiony w technikach mediacyjnych mediator będzie jednak wiedział, jak manipulować aby osiągnąć zamierzony cel, którym mogą być takie a nie inne zapisy w ugodzie. Takie niebezpieczeństwo pojawia się zwłaszcza wówczas, gdy mediator jest znany któregoś ze stron lub z nią spokrewniony. (co dopuszcza k.p.c.) Mediator nie ponosi odpowiedzialności jeśli strony nie dojdą do porozumienia i nie zawrą ugody ponieważ jego działanie oparte jest na umowie zlecenia. Na uwagę zasługuje omówiony przez autora zakres podmiotowy mediacji, gdzie poruszone jest zagadnienie interwencji w postępowaniu mediacyjnym.

W doktrynie rozróżnia się dwa rodzaje interwencji ubocznej: zwykłą i kwalifikowaną, zwaną samoistną, która występuje tylko wówczas, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub ustawy wynika, że wyrok w sprawie ma odnieść bezpośredni skutek prawny w stosunku między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił.

W ocenie autora do zawarcia ugody przed mediatorem przez stronę, do której interwenient samoistny przystąpił potrzebna jest jego zgoda.

Autor opisuje również regulację art. 83 k.p.c. odnoszącą się do interwienta ubocznego, który wchodzi w miejsce strony do której przystąpił.

Tym bardziej zasługuje na aprobatę poruszenie w monografii tematu interwencji z uwagi na zbyt małą liczbę publikacji ujmujących tę tematykę.

Jeśli chodzi o umowę o mediację wraz z analizą wymaganego pełnomocnictwa, autor kwestię zagadnienia rodzaju wymaganego pełnomocnictwa pozostawia otwartą, uzależnioną od indywidualnej oceny w zależności od konkretnego stanu faktycznego.

Chwila wszczęcia mediacji stwarza pewne problemy, uzależniona jest przede wszystkim od tego jaki podmiot inicjuje postępowanie mediacyjne. Zgodnie z §2 art. 183^o k.p.c. mediacja nie zostaje wszczęta jeżeli:

1. stały mediator, w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu wniosku o przeprowadzenie mediacji, odmówił przeprowadzenia mediacji,

2. strony zawarły umowę o mediację, w której wskazano jako mediatora osobę nie będącą stałym mediatorem, a osoba ta w terminie tygodnia od dnia doręczenia jej wniosku o przeprowadzenie mediacji odmówiła jej przeprowadzenie,

3. strony zawarły umowę o mediację bez wskazania mediatora i osoba do której strona zwróciła się o przeprowadzenie mediacji,

w terminie tygodnia od dnia doręczenia jej wniosku o przeprowadzenie mediacji nie wyraziła zgody na przeprowadzenie mediacji albo druga strona w terminie tygodnia nie wyraziła zgody na osobę mediatora,

4. strony nie zawarły umowy o mediację, a druga strona nie wyraziła zgody na mediację.

Brak zgody na mediację powoduje, że nie może być ona przeprowadzona.

Sąd doręczając stronom odpis postanowienia o skierowaniu do mediacji powinien wskazać, iż sprawa będzie skierowana do mediacji w razie upływu wskazanego tygodniowego terminu do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Autor wyraźnie wskazuje na obowiązek jaki art. 183¹⁰ § 2 k. p. c. nakłada na stronę.

Na uwagę zasługują rozważania autora w zakresie procesowych skutków wszczęcia mediacji ze szczególnym uwzględnieniem art. 202¹ k.p.c. Samo zerwanie mediacji lub odmowa przystąpienia do niej nie powodują dla żadnej ze stron ujemnych skutków procesowych, natomiast nieusprawiedliwiona odmowa uczestniczenia w mediacji, przy uprzedniej zgodzie strony na nią, wywoła negatywne następstwo w postaci obciążenia takiej strony kosztami postępowania (art. 103 § 2 k.p.c.).

Jeśli strony przed wszczęciem postępowania sądowego zawarły umowę o mediację, sąd kieruje strony do mediacji na zarzut pozwanego zgłoszony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Zdaniem autora zawarcie umowy o mediację powoduje wręcz obowiązek sądu skierowania stron do mediacji, jeżeli pozwany zgłosi niniejszy zarzut w odpowiednim terminie, a art. 183⁸ § 2 k.p.c. nie powinien być zdaniem autora stosowany, gdyż strony zawarły umowę o mediację na wcześniejszym etapie. Zdania w tym temacie są podzielone, na przykład M. Jędrzejewska uważa, że jeżeli jedna ze stron nie wyrazi zgody na mediację, sąd powinien przystąpić do rozpoznania sprawy. Odmowa zgody może mieć jedynie znaczenie przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania.

Autor w swej monografii poruszył interesującą kwestię dotyczącą skuteczności mediacji wobec następców prawnych pod tytułem ogólnym, a także instytucję cesji wierzytelności. Zgodnie z art. 509§1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiłoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W miejsce dotychczasowego wierzyciela wchodzi nowy.

Zdaniem autora przejście uprawnień wynikających z umowy o mediację pod tytułem szczególnym dotyczyć będzie zarówno umowy o mediację będącej odrębną umową procesową, jak i klauzuli mediacyjnej umieszczonej w ramach umowy cywilnoprawnej. Dłużnikowi będzie wobec tego przysługiwał zarzut umowy o mediację z art. 202¹ k.p.c. Głównym problemem w Polsce jest mała liczba spraw kierowanych do mediacji.

W latach 2006-2010 w sądach okręgowych statystyki wyglądały następująco:

2006r. -1053 sprawy,
2007r. -1021 spraw,
2008r. -1061 spraw,
2009r. -1349 spraw,
2010r. -1535 spraw,
w sądach rejonowych:
2006r. 395 spraw,
2007r. 378 spraw
2008r. 394 spraw,
2009r. 493 sprawy
2010r. 661 spraw.

Autor wskazał, że powyższe statystyki odnoszą się jedynie do spraw, w których strony skierowano do mediacji na podstawie postanowienia sądu. Skąd zatem taka niechęć sędziów do kierowania spraw do mediacji?

Pomimo upływu kilku lat stosunek liczby postępowań mediacyjnych do liczby spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne jest tak mały, że statystycznie mediacja praktycznie nie istnieje.

Najczęstszym i najszerzej stosowanym kryterium oceny wyników pracy poszczególnych

sądów są dane statystyczne. Na ich podstawie ocenia się skuteczność i wydajność pracy sądów i sędziów. Wskaźniki statystyczne stanowią także podstawę rocznych planów pracy zarówno samego Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i poszczególnych sądów.

Może warto zastanowić się nad zmianą mechanizmu, który zmierzałby do nieobciążania sądu skutkami nieudanego postępowania mediacyjnego.

W efekcie powszechnego kierowania spraw do mediacji bez znaczącej jej poprawy, średni czas trwania postępowania w sprawach cywilnych może ulec wydłużeniu co ma oczywiście swoje odzwierciedlenie w "efektywności" sądu i pracy sędziego.

M. Białecki dostrzega istotne dla funkcjonowania mediacji problemy o charakterze normatywnym. W monografii można znaleźć zagadnienia związane ze skutkami wszczęcia mediacji – w tym zarzutem istnienia umowy o mediację, charakterem prawnym umowy o mediacji.

Autor zauważa także problem braku dostatecznych gwarancji bezstronności mediatora, jak również zwraca uwagę na bardzo istotną kwestię wykształcenia i fachowego przygotowania mediatorów poprzez wprowadzenie ściśle określonych standardów minimalnych. Profesjonalne przygotowanie mediatorów ma stanowić zachętę dla stron do aktywnego rozwiązania sporu, a o to przecież w mediacji chodzi.